

# Piwo z „chrześcijańskiej” listy



Krzysztof Musiński  
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87  
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu  
codziennie w godz. 9-17

# KONTAKTY

Nr 28 (1184)

13 LIPCA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

I Międzynarodowy Rajd Motolotniowy „Kontakty 2003”

## ...poszybować motylem



**OKNA** o podwyższonej sztywności  
drzwi antywłamaniowe  
DELTA  
**SUPER PROMOCJA!**  
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!  
**Raty 0%**

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%  
**PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!**

**BIURA HANDLOWE PRODUCENTA**  
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55  
Ostrów Maz., Ul. Plk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80  
Zambrów, Al. Woi. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

**mj**

**JEDWABNE**

**kostka brukowa**

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych  
i Kruszywa  
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,  
tel./fax (0 86) 217 25 42

**KUPIĘ KAŻDE**

**ROZBITE**

**AUTO 1994-2003**

602 666 111

603 050 603





**TERRAZYT**  
Okna i drzwi na całe życie...



Europejska jakość!  
Polskie ceny!!!  
**OKNA  
DRZWI**

Latem!  
**OKNA TYPOWE  
z RABATEM!**

**UWAGA!** Specjalna promocja cenowa tylko do końca lipca 2003

Tylko u nas **UBEZPIECZENIA Gratis!**

**W ofercie** - cała gama drzwi wewnętrznych, wejściowych i zewnętrznych  
**NISKIE CENY! Atrakcyjne systemy ROTALNE!**

**BIURO OBSŁUGI KLIENTA**

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

**SKŁAD FABRYCZNY**

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
- SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00

www.terrazyt.pl



profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem, meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe (kulaoodporne), ogniooodporne szkło do kominków.



**Szkło i lustra  
wszystko ...**

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,  
ul. Załozna 4, tel. (29) 760 45 96

namy, oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia, barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

**Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej  
w Warszawie**



**Sukces, na który Cię stać!**

Studia wyższe w systemie dziennym, wieczorowym i zaocznym

**Zarządzanie w turystyce**

**Rynki pracy w krajach UE / Finanse i rachunkowość**

**Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze**

**Zarządzanie zasobami ludzkimi**

**Czesne 300,- PLN**

POMOC W ZDOBYCIU PRACY, OPIEKA MEDYCZNA

**INFORMACJA-REKRUTACJA:**

Warszawa, ul. Łabiszyńska 25, tel. (0-22) 675 88 65-67

Pl. Żelaznej Bramy 10, tel. (0-22) 654 31 38/39

przystanek przy ul. Marszałkowskiej (Ogród Saski)

www.edukorporacja.pl informacja@wsdg.pl



**RENAULT Thalia**

Do wakacji coraz bliżej, a odpowiedni klimat, nie tylko podczas urlopu, znajdziesz w Renault Thalia, w limitowanej serii Alizé, z klimatyzacją manualną...  
www.renault.com.pl

Klimatyzacja w standardzie.



W limitowanej serii Renault Thalia Alizé już za 25 340 zł\*.

Renault Credit Polska

\*10% ceny, 30% po 100 zł, bez odsetek, roczna stopa oprocentowania 3,00%.

**Janusz Zawadzki**

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

REKLAMA



**WYŻSZA SZKOŁA  
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ  
w Ostrołęce**

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

**OGLASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2003/2004**

**WYDZIAŁ ADMINISTRACJI**  
Kierunek: administracja  
Specjalności:

- administracja (studia zaoczne)
- służby porządku publicznego (studia zaoczne i dzienne)
- służby socjalne (studia zaoczne)
- rachunkowość i finanse publiczne (studia zaoczne)

Na wyżej wymienionych specjalnościach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

**Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne**  
dla licencjatów administracji organizuje

**Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego**  
Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na

- PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)
- PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKI W ADMINISTRACJI
- PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGII INTERNETOWYCH W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58,

tel. (0-29) 760-68-86 lub 760-45-42, fax. 760-68-81

e-mail: wsap@info-t.com.pl

REKLAMA

**KREDYT WAKACYJNY**

maksymalna kwota kredytu 10 000 PLN  
oprocentowanie nominalne 15% w skali roku

**LOKATY**

oferujemy atrakcyjne oprocentowanie lokat terminowych

**KREDYT DLA EMERYTA  
I RENCISTY**

bez poręczycieli i bez zgody współmałżonka  
maksymalna kwota kredytu 3000 PLN  
oprocentowanie nominalne 12% w skali roku  
provizja 0%



**SPÓŁDZIELCZA KASA  
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA**

przy parafii "Opatrzności Bożej" w Gdańsku-Zaspie

Łomża, ul Dworna 8, tel. (0 86) 215 12 10

REKLAMA

# KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY  
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,  
części województwa mazowieckiego,  
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

#### Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

#### Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69,  
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,  
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

#### Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14  
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,  
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszczuk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

#### Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

#### Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,  
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),  
Michał Mincewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

**Zdjęcia:** Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

#### Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa)  
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

**Maszynistka:** Janina Gawrońska

**Biurowisko „Kontaktów”:**

**Kierownik:** Alina Michałowska

#### Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031  
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099  
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

#### Kolno:

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

#### Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

#### Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

#### Suwałki:

„LOCUM” S.C.  
ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

#### Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

#### Zambrów:

Agencja „GloboTour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

#### Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
sieć własna wydawcy

#### Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

#### Skład:

Studio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

#### Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74  
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

## W magicznym świecie

Zestarzał się Koziołek Matołek. Ulu-  
bieńcowi wielu pokoleń Polaków stuknęła  
niedawno siedemdziesiątka. Mając chyba  
na uwadze sędziwy wiek, dyrektorzy pro-  
gramowi stacji telewizyjnych coraz rza-  
dziej decydują się na emisję kreskówek z  
jego udziałem. Choć zdecydowanie młod-  
si, Bolek i Lolek, jak i przedsiębiorczy Rek-  
sio, goszczą także rzadko na naszych ekr-  
nach. Coraz mniej polskich bajek w pol-  
skiej telewizji! Co więc młody widz oglą-  
da?

Po upadku starego systemu załaza nas  
fala kreskówek produkcji zachodniej.  
„Superman”, „Batman”, „He-man”, silni  
i mężni, walczący w obronie uciśnionych,  
stali się idolami młodych Polaków. Dzieci  
pamiętały jeszcze zmagania swych ojców z  
partijną nomenklaturą o wolność i demo-  
krację. Nic więc dziwnego, że ze zwycięski-  
mi bohaterami, uosabiającymi walkę wła-  
snych rodziców, rywalizację na szklanym  
ekranie przegrywał naiwny Koziołek i pa-  
cyfista Reksio.

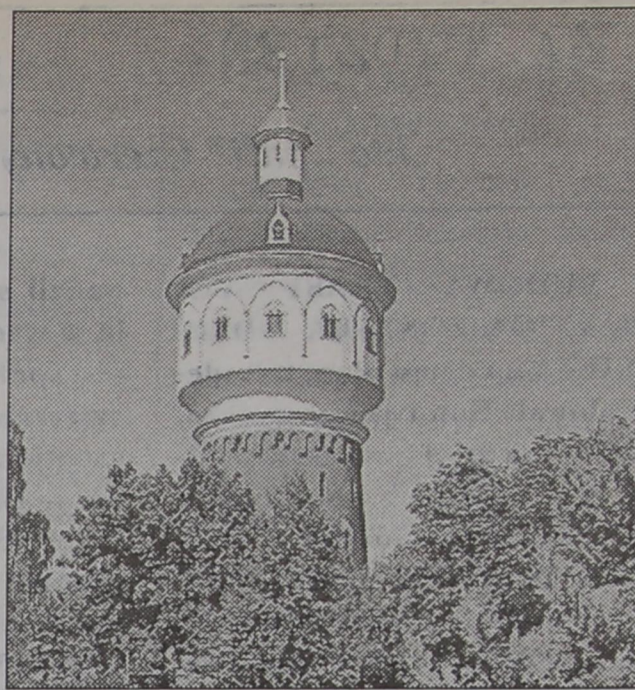
Jakby było mało amerykańskiej, do na-  
szych domów wtargnęła produkcja japoń-  
ska. Bohaterowie z Kraju Kwitnącej Wiśni  
(ci z dużymi oczami) zawładnęli sercami i  
duszami pociech. „Dragonball”, „Yaiba”,  
„Czarodziejki z księżycą” na drugi plan ze-  
pchnęły amerykańskich pogromców Bol-  
ka i Lolka. „Superman” przestał być su-  
permanem, skończył się podziw dla mę-  
stwa „Batmana”, a on sam stał się przed-  
miotem żartów.

Aby zrozumieć fenomen produktu ja-  
pońskiego oraz wyjątkowe zainteresowa-  
nie nim naszych dzieci, warto nakreślić kil-  
ka szczegółów, które spowodowały jego po-  
pularność.

Tajemnica sukcesu kryje się w dwóch  
słowach: manga i anime. Cóż to jest?

Manga to jedyny w swoim rodzaju styl  
rysowania oraz wizualnej narracji. W dzi-  
siejszym rozumieniu to przede wszystkim  
japoński komiks. Anime natomiast to nic  
innego, jak film animowany, oparty na  
mandze.

W odróżnieniu, chociażby od Polski,  
gdzie z radością ulegamy kulturalnym  
wpływowi zachodu, Japończycy cenią tra-  
dycję. Nic dziwnego, że przy tworzeniu  
pierwszych filmów animowanych sięgnę-  
li po narodową specjalność, mangę. Ko-  
miks japoński, oparty na głęboko zakorze-  
nionych legendach, stał się podstawą przy  
tworzeniu animacji. W ten sposób z połą-



czenia filmu (anime) i komiksu (mangi)  
powstał nieznany dotąd interesujący pro-  
dukt, całkowicie wolny od hollywoodzkich  
wzorców.

Magiczny świat azjatyckiej fantazji za-  
uroczył nie tylko Europejczyków, jego cza-  
rowi ulegli również Amerykanie. Manga,  
jako komiks oraz rysunkowe anime, prze-  
bojem wdarły się na niedostępny dotych-  
czas rynek. Zauroczenie japońską sztuką  
dotknęło nie tylko dzieci, również odbior-  
ców dorosłych.

Dawno już minęły czasy, gdy wiek wi-  
dza podczas projekcji kreskówki nie prze-  
kraczał lat piętnastu. Dzisiaj w kinach bądź  
przy szklanym ekranie zasiadają przedsta-  
wicieli wszystkich pokoleń. Zresztą, nawet  
jedna z odmian komiksowej mangi, z racji  
zawartych w niej scen erotycznych, kiero-  
wana jest właśnie do odbiorców dorosłych.

Manga i anime rośnie w siłę z dnia na  
dzień, powiększając stale liczbę fanów.  
Rocznie ukazują się setki nowych produk-  
cji. Pomimo słów krytyki w stylu „bzdury  
dla małych”, stała się swoistą religią.  
W wielu miastach Polski odbywają się co-  
miesięczne spotkania mangowe, w których  
uczestniczy coraz więcej osób.

Koziołek Matołek z Bolkiem i Lolkiem  
przegrywają walkę o polskiego widza. Roz-  
mach, z jakim wkroczyła w naszą telewi-  
zyjną rzeczywistość najpierw produkcja  
amerykańska, później japońska, przytłó-  
czył miłych bohaterów. Może kiedyś wró-  
cą czasy ich świetności i w polskiej telewi-  
zji, co wynika z natury rzeczy, oglądać bę-  
dziemy ponownie do woli polskie, rodzime  
kreskówki.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

Na zdjęciu: „bajkowa” wieża w... Elku!

# DACH

KUPUJ  
TANIO !!!

Blachodachówka  
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55  
Obróbki  
Producent

**TRAFFIC**  
DACHY & BLACHY  
fax (085) 676 13 44  
www.traffic-blachy.pl

#### SALONY FIRMOWE:

Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62  
Elk, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49  
Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62  
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99  
Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2, 0 501 262 141, (086) 275 91 04  
Zambrów, ul. Białostocka 48, tel. (086) 271 23 00



REKLAMA

## KONTAKTY



BUDOWA TRASY VIA BALTICA ZOSTAŁA ODSUNIĘTA na drugi plan, tak zdecydowała Komisja Europejska, którą bardziej interesuje połączenie północy z południem i budowa trasy Gdańsk — Wiedeń. Droga Via Baltica może zostać skończona w 2020 r.

STURE HERMANSSON, DYREKTOR GENERALNY administracji szwedzkiego regionu Varmland oraz Ulf Ljungdhal, prezes tamtejszej Izby Handlowej, gościli w Białymstoku, co ma stać się początkiem współpracy województwa z kolejnym krajem Europy (szerzej o międzynarodowej współpracy Podlaskiego, str. 6).

O UCHYLENIE IMMUNITETU SENATOROWI Sergiuszowi Plewie z Białegostoku skierowała Prokuratura Okręgowa w Łomży do prezydium Senatu. Senator, który pod wpływem alkoholu pro-

wadził samochód (1,2 promila w wydychanym powietrzu), jest sprawcą kolizji z udziałem czterech samochodów w Wyszomierzu na trasie Warszawa — Białystok. Po kolizji senator zapowiedział, że zrzeknie się immunitetu, ale tego nie uczynił.

PÓLTORA TYSIĄCA PEDAGOGÓW UBIEGA SIĘ o tytuł nauczyciela dyplomowanego. W województwie pracuje już ok. 1670 dyplomowanych nauczycieli. Awans daje 300 zł podwyżki. 1146 nauczycieli, przede wszystkim uczący klasy I-III, straci pracę.

1,5 MILIONA ZŁOTYCH WINIEN JEST PRACOWNIKOM „Zamtex” w Zambrowie. Załoga zakończyła strajk po obietnicach kierownictwa firmy wypłaty zaległych wynagrodzeń.

WZROSŁA CENA PROSIĄT; w Szczuczynie i Siemiatyczach para kosztuje 1800

zł; w Suwałkach nadal tylko 1000 zł.

„ODDAJCIE CHWAŁĘ BOGU”, pod takim hasłem odbyło się w Białymstoku zgromadzenie okręgowe Świadków Jehowy, w którym uczestniczyło około czterech tysięcy wierznych. W samym Białymstoku mieszka ok. 1,5 tys. Świadków Jehowy, w Polsce 130 tys.

X MISTRZOSTWA EUROPY W BIEGU NA ORIENTACJĘ LEŚNIKÓW odbyły się w Białymstoku. Rywalizowało 350 zawodników z Polski oraz m.in. Czech, Niemiec, Norwegii, Słowacji, Szwajcarii, Węgier.

WCALE NIE BYŁO WULGARNIE w I Przeglądzie Kresowej Przyśpiewki Frywolnej w Czarnej Wsi Kościelnej (gm. Czarna Białostocka). Znamiennie bawili się i wykonawcy (także sędziwi), i publiczność.

W ŁOMŻY TRWA X FESTIWAL MUZYCZNE DNI Drozdowo — Łomża. „Kontakty” sprawują patronat prasowy nad Festiwalem (szerzej, str. 7); relacje z wszystkich koncertów nadaje Radio Nadzieja.

## ZNAKI CZASU

- Największy wpływ na poparcie przez Polaków integracji z UE miało poparcie Ojca Świętego dla idei integracji, na drugim miejscu znalazły się apele prezydenta, a na trzecim rządowa kampania referendalna.

- W Opolskiem matka sprzedała swojego synka za dwieście dolarów. Sprawą zajęła się prokuratura, do której chłopca przyniósł prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Romów RP.

- „Księża alkoholicy to najtrudniejsi pacjenci, podobnie jak lekarze, nauczyciele i prawnicy”, uważa ks. Kondratowicz, założyciel Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Trzeźwości w Kowalewie w Wielkopolsce. W ciągu dziewięciu lat w ośrodku leczyło się 190 księży.

- Wakacyjny zarobek: sprzedaż pamiątek, lodów, słodyczy — 4 zł na godzinę; mycie okien na stacji benzynowej — 2 zł za szybę; tatuaże z henny — 40 zł na dzień; zrywanie wiśni i porzeczek — 30 zł dziennie.



Martin Aping — rodzony i jedyny brat Marvinina znanego już w Polsce od 6-ciu lat filipińskiego healera uzdrowiciel, który całe lata poświęcił, aby walczyć o sprawiedliwość w Task Force Detainees of the Philippines, organizacji podobnej do naszej europejskiej — Praw Człowieka, nigdy nie zaniechał swej przyrodzonej profesji, jaką otrzymał w genach po ojcu — uznanym uzdrowicielu Sivirino Aping (uzdrawiał Japończyków, Australijczyków, Amerykanów) oraz babciach i matce, które podtrzymywały tradycyjną terapię naturalną (ziołolecznictwo, porady medialne i wróżebne). Już jako 7-letni chłopiec został zaproszony do domu swego nauczyciela. Jego żona знаła ojca Martina jako poważanego healera, który był ich sąsiadem przed laty. Ich dziecko, córeczka, wróciła tego dnia ze szpitala z diagnozą — wyrocznią.

— Synku — powiedział wówczas nauczyciel — przyłóż swoje ręce do jej główki i módl się za jej zdrowie i życie.

Martin zrobił to i nigdy nie miał zapomnieć tego swoistego przeżycia dziecka, które nagle wykonało coś, co należało tyl-

uzdrowił przywódcę podziemnej organizacji — ruchu na rzecz wyzwolenia Filipin spod okupacji korupcyjnej i dyktatorskiej władzy ówczesnego prezydenta.

Żołnierze Wolno-

## Tajemnice filipińskich uzdrowień

ko do profesji ludzi dorosłych. Do dzisiaj córka nauczyciela żyje i jest pielęgniarką w szpitalu w Mountain Province. Później, kiedy pilnie skończył szkoły i kształcił się na nauczyciela, był jednocześnie wolontariuszem Północnego Ośrodka Zdrowia na północy Filipin. Tam Martin miał w wolnych chwilach największe doświadczenie z ludźmi chorymi, farmerami używającymi chemię zamiast przetworów organicznych na swych polach. Filipińczycy są z natury ludźmi bardzo wrażliwymi, dlatego używając chemicznych narkozów szybko nabawiali się różnych chorób nie tylko układu pokarmowego.

W 1988 r. to właśnie Martin

uzdrowił przywódcę podziemnej organizacji — ruchu na rzecz wyzwolenia Filipin spod okupacji korupcyjnej i dyktatorskiej władzy ówczesnego prezydenta. Żołnierze Wolno-

ści — Cienie, komandosi wywieźli go do domu wolontariuszy, w którym właśnie pracował Martin. Drogi były niebezpieczne, a szpital daleko. Przywódca, jak to wojskowy, nie bardzo wierzył w gołe ręce Martina, ale ten rzekł mu, tylko jeśli wierzysz w Boga, ja mogę ci pomóc wyjść z tego, bo Bóg powiedział: „Cokolwiek robisz dla swoich braci, robisz to dla mnie”. Przywódca uśmiechnął się tylko i pozwolił Martinowi na magnetic healing na chorych nerkach.

Następnego dnia Kapitan przyszedł do Martina o własnych siłach, uściskał mu ręce i rozstał się po żołniersku.



W 1997 r. podczas lekcji w szkole nagle ulubiona uczennica zaczęła szlochać. Okazało się, że dziewczynka cierpi na bóle głowy. Nie zastanawiając się, przyłożył jej ręce, wyszukując blokad energetycznych na skroniach. To była migrena. Dzieci w wieku 10-12 lat przypatrywały się, co robi ich nauczyciel, ale w klasie była kompletna cisza. Po 10 minutach ból ustąpił. Dzisiaj jest ona zdrową studentką collegu i zapomniała o upiornych bólach z dzieciństwa.

Martin Aping, 40-letni wolontariusz — uzdrowiciel, członek Health Workers Organization for Peace oraz Filipińskiego Centrum Tradycyjnej Medycyny Azjatyckiej przyjeżdża do Polski po raz pierwszy na zaproszenie Gabinetu Bioterapii „Marvinic Center”.

**Przyjęcia w Łomży w dniu 17 lipca (czwartek) w hotelu Gromada, ul. Rządowa 1**  
Zapisy i informacje pod numerem tel.: (22) 825-70-54 (9.00-17.00)

P R O M O C J A



## ŻADNYCH GRANIC!

W Kudziczach koło Krynek zakończył się „Obóz antygraniczny”, zorganizowany w ramach kampanii „Żaden człowiek nie jest nielegalny”. Miał na celu sprzeciw „wobec polityki emigracyjnej polskiego rządu i wprowadzania wiz dla Białorusinów, Rosjan i Ukraińców”. Uczestnicy obozu wzięli udział w licznych wykładach o prawach człowieka, mniejszościach narodowych i niezależnych mediach. Kulminacyjnym punktem była demonstracja w Krynkach. Kilkaset osób, w tym mieszkańcy, udało się z transparentami „Świat bez granic światem wolnym” oraz „Zamknąć rządy nie granice” w pobliże granicy z Białorusią.

## DZIELNICOWY ROKU

Symulacja zdarzenia w rejonie służbowym, test wiedzy o policji, strzelanie to konkurencje, w których zmierzyli się policjanci Podlaskiego, rywalizujący w eliminacjach wojewódzkich zawodów „Dzielnicowy Roku”, które odbyły się w Białymstoku. Zwyciężył sierżant Tomasz Waszczuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Drugie miejsce zajął aspirant Grzegorz Strękowski z Komendy Powiatowej w Zambrowie, trzecie — aspirant Waldemar Malinowski z Komendy Miejskiej w Łomży. Pierwsi dwaj będą reprezentować województwo w finale krajowym.

## NAJWIĘKSZY WRACA DO „PIONU”?

O prawie 70 proc. wzrósł kurs akcji łomżyńskiego Pepeesu w ostatnich trzech tygodniach.

O Pepees S.A., największym zakładzie przemysłowym w Łomżyńskim i największym odbiorcy ziemniaków w Podlaskiem, zrobiło się głośno ponad trzy miesiące temu, kiedy aresztowano Zarząd. Andrzejowi Mazurkiewiczowi, poprzedniemu prezesowi firmy oraz Tomaszowi Grodzkiemu, członkowi Zarządu, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zarzuciła niegospodarność. Prokuratura Okręgowa rozszerzyła te zarzuty o działanie na szkodę spółki.

Po aresztowaniach prezesem Pepeesu został Krzysztof Piotrowski, poprzednio związany z Animeksem.

— Gdy przyszedłem do spółki, okazało się, że banki były bardzo zaniepokojone jej sytuacją i nie wykluczały zmiany polityki kredytowej — mówi Krzysztof Piotrowski.

Jego zdaniem, tylko radykalna poprawa polityki firmy może doprowadzić do poprawy jej sytuacji. W zeszłym tygodniu spotkał się z przedstawicielem Skarbu Państwa (MSP posiada 10,4 proc. akcji spółki). Celem rozmowy była propozycja ustalenia wspólnej strategii rozwoju i zasad współpracy Zarządu z akcjonariuszami. Jednym z pierwszych efektów spotkania była zmiana zasad wynagradzania członków Rady Nadzorczej. Zgodnie z nową uchwałą Walnego Zgromadzenia, najwyższą pensję otrzyma przewodniczący RN (1,3-krotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw). Wcześniej wynosiło ono 11,5-krotność średniej pensji (otrzymywał je Józef H. Gierowski, kontrolujący 21,8 proc. akcji firmy, jednocześnie przewodniczący RN).

Główny akcjonariusz spółki Józef H. Gierowski, po ostatnich kłopotach firmy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuraturą, wyjechał za granicę.

EWA BAŁDYGA

(autorka jest dziennikarką Gazety Giełdy „Parkiet”)

## Kompost: nawóz i trawka

Każdego dnia łomżyńska oczyszczalnia produkuje 20–30 ton osadów pościekowych. Suszenie lub spalanie osadu w mieście wielkości Łomży jest, zdaniem ekspertów, nieopłacalne. Dlatego konieczna jest kompostownia.

Kompost jest dobrym nawozem dla rolnictwa. Oprócz

przerabiania odpadów w kompostowni, będzie można produkować gotowe trawniki (na sprzedaż i do wykorzystania przez zielen miejską).

Kompostownię częściowo sfinansuje Duńska Agencja Ochrony Środowiska (DEPA). Zgodnie z zawartym porozumieniem z Łomżą, Duńczycy

pokryją 40 proc. kosztów; ich udział to wyposażenie w sprzęt (wartości ok. 1,5 mln zł) i przygotowanie projektów. Wkład Łomży: 2,8 mln zł. Rada Miejska ma nadzieję na dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

— Zaplanowaliśmy budowę kompostowni w przemysłowej dzielnicy miasta, przy ulicy Poligonowej. Jest tam odpowiednio duży plac i opuszczona hala, należąca do miasta, którą przy zmniejszonych kosztach można zaadaptować na halę do składowania kompostu — twierdzi Marcin Sroczyński, wiceprezydent Łomży ds. inwestycji.

Kompostownia ma zostać oddana do użytku w połowie 2005 roku.

## Firma „SONAROL”

zatrudni pracownika na stanowisko magazyniera (praca w Jedwabnem)

Wymagania:

1. wykształcenie średnie
2. doświadczenie na ww. stanowisku min. 2 lata
3. dobra znajomość obsługi komputera i programów magazynowych
4. mile widziana grupa inwalidzka

tel. (086) 217-22-11, 0-602-10-44-82

fak. 4095

## OBRONA PRZED PODWYŻKĄ

„Komitet Obrony Praw Mieszkańców Zasobów Komunalnych Łomży” powstał w Łomży. Bezpośrednim powodem założenia Komitetu jest „bezprecedensowa podwyżka czynszu za mieszkania komunalne. Komitet będzie szukał wytłumaczenia tego stanu rzeczy oraz inspiracji do równoprawnego z innymi mieszkańcami miasta traktowania interesów i praw mieszkańców zasobu komunalnego Łomży”, napisali założyciele Komitetu.

## BIEDRONKA POD LUPĄ

Okręgowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę wszystkich sklepów sieci „Biedronki” w Podlaskiem. Stało się to po publikacji „Gazety Wyborczej” o łamaniu praw pracowniczych, między innymi zmuszanie do pracy po kilkanaście godzin i poświadczenia, pod groźbą zwolnienia, fałszywej ewidencji czasu pracy. Inne zarzuty: niewypłacanie nadgodzin, brak dni wolnych za pracę w święta, nieudzielanie dwutygodniowych urlopów, łamanie przepisów BHP, szykanowanie.

## ZAPROSILI NAS:

- Gospodarstwo Agroturystyczne „Kupała” Ireny i Zenobiusza Golonko w Orzeszkowie Poryjowie — na imprezę regionalną „Kupalinka”.

- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na uroczyste zakończenie szkolenia celników z użycia „środków przymusu bezpośredniego” oraz na finał eliminacji wojewódzkich zawodów „Dzielnicowy Roku”.

- Rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na konferencję prasową, podsumowującą pracę strażaków w mieście i województwie.

- Dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku — na otwarcie wystawy „Broń Czarnej Afryki”.

- Wójt gminy Nowe Piekuty oraz ks. proboszcz Parafii pod wezwaniem Świętego Kazimierza — na obchody 60. rocznicy pacyfikacji wsi Krasowo Częstki.

- Komendant miejski policji w Łomży — na obchody Święta Policji.

Dziękujemy.

**KONTAKTY**



## Podlaskie, niczym księstwo udzielne, nawiązuje coraz to nowe kontakty zagraniczne, z których niewiele wynika

**G**dyby jakość sprawowania władzy zależała tylko od częstotliwości kontaktów zagranicznych, Podlaskie z pewnością nie zajmowałoby ostatniego miejsca w kraju pod względem poziomu rozwoju gospodarczego. W ostatnich kilku tygodniach, władze regionalne spotykały się z przedstawicielami regionów i organizacji biznesowych Litwy, Włoch, Białorusi i Szwecji. Za każdym razem była mowa o wielkich możliwościach współpracy gospodarczej. Doświadczenia ostatnich pięciu lat wskazują jednak, że efekty takich kontaktów są odległe od oczekiwania.

Zapewne niewielu mieszkańców województwa podlaskiego zdaje sobie sprawę, jak rozległe kontakty zagraniczne utrzymuje w ich imieniu Urząd Marszałkowski. Na długiej liście znajdują się dwie autonomiczne prowincje włoskie (Trydent i Bolzano) i bogaty Region Lombardii; niemiecki land Brandenburgii, dwa regiony francuskie, belgijski region Walonii, region Hame w Finlandii; szwedzki region Varmland; Obwód Grodzieński, Obwód Kaliningradzki, przygraniczne obwody litewskie. Wkrótce

runków itp. Konkretnie przedsięwzięcia odkładane są do czasu, gdy ściślejsze kontakty nawiążą konkretne firmy, czyli na czas bliżej nieokreślony. Tyle że nie słychać o intratnych kontraktach, będących rezultatem międzynarodowej aktywności podlaskich władz wojewódzkich.

**Po** ostatnich wyborach samorządowych styl kontaktów międzynarodowych władz regionalnych nieco się zmienił. Nie ma już egzotycznych wycieczek do ciepłych krajów, tak jak to się zdarzało w poprzedniej kadencji (wyprawa do RPA). Coraz wyraźniej zarysowują się natomiast najważniejsze kierunki współpracy zagranicznej.

Przede wszystkim: wschód. Z Litwą kontakty są dobre, a po wstąpieniu do Unii Europejskiej jeszcze się ożywią. Największym wyzwaniem jest Białoruś, choćby z tego powodu, że jest to nasz najbliższy sąsiad, z którym łączą nas liczne związki, także rodzinne i sentymentalne. 4 lipca doszło w Białymstoku do spotkania nazwanego przez marszałka Janusza Krzyżewskiego „małym szczytem polsko-białoruskim”. Z okazji uroczystego

otwarcia nowej siedziby konsulatu przyjechał wiceminister spraw zagranicznych Republiki Białoruś ze swą, dwaj gubernatorzy z Grodna i Brześćcia i ambasador. Stronę polską reprezentował wiceminister, marszałek województwa podlaskiego i wojewoda.

Rozmowy, choć prowadzone w szerszym niż zwykle gronie, nie odbiegały od dotychczasowej praktyki, polegającej na wygłaszaniu deklaracji o konieczności ściślejszej współpracy. W tej chwili najważniejsze są kwestie graniczne: nowe przejścia, wizy, cła, a także wspólne przedsięwzięcia ekologiczne w Puszczy Białowieskiej i na Bugu. Wielkim osiągnięciem byłoby uruchomienie Kanału Augustowskiego i, być może jedyne w Europie, wodnego przejścia granicznego. Jednak nic nie wskazuje, żeby miało do tego dojść wkrótce: strona białoruska najwyraźniej nie traktuje rozwoju turystyki jako priorytetu.

**T**rudno też mówić o burzliwym rozwoju stosunków biznesowych. Oficjalni przedstawiciele naszego wschodniego sąsiada namawiają do inwestowania w specjalnych strefach w okolicach Grodna i Brześćcia,

ale wielu chętnych nie ma. Trudno też mówić o rozwoju kontaktów między firmami z obu krajów, już choćby z tego powodu, że na Białorusi w zasadzie nie ma prywatnego biznesu w takim sensie, jaki znamy w Polsce, a ten, który istnieje, nie zna dnia ani godziny. Niemniej współpraca z Białorusią będzie jednym z najważniejszych zadań podlaskiego samorządu wojewódzkiego, niezależnie od tego jak potoczą się losy tego kraju.

Bardzo obiecująco zapowiada się kierunek skandynawski. Najpierw pojawił się fiński region Hame. Później ochotę do współpracy zgłosił szwedzki Varmland, region północny ze stolicą w Karlstad. Znany jest z górnictwa rud żelaza i rozwiniętego przemysłu stalowego. Nie to jednak czyni zeń obiecującego partnera województwa podlaskiego. Varmland jest przede wszystkim europejskim gigantem branży papierniczej. Wytwarzane są tam znakomite opakowania m.in. dla sieci barów McDonald, kartony do mleka i soków itp. Mógłby to być znakomity partner dla naszego przemysłu spożywczego, zwłaszcza gdyby jakaś szwedzka firma zainwestowała w wytwórnię opakowań na miejscu. W końcu do Szwecji nie jest tak daleko.

Współpraca z Włochami rozwija się na zupełnie innych zasadach. Włosko-Polska Izba Gospodarcza w Mediolanie dysponuje pieniędzmi Unii Europejskiej, przeznaczonymi na wsparcie małego i średniego biznesu w Polsce. Wszystko sprowadzi się więc do uruchomienia wspólnych programów pomocowych dla firm. Dobre i to. Na ściślejszą współpracę międzyregionalną raczej trudno liczyć. Potencjał gospodarczy Lombardii jest porównywalny z możliwościami gospodarczymi całej Polski. Podlaskie nie jest dla Włochów z północy poważnym partnerem.

**Po** pięciu latach prowadzenia regionalnej „polityki zagranicznej” coraz wyraźniej widać, że międzynarodowe aspiracje trzeba ograniczyć. Owszem, kontakty nawiązywać z każdym, ale najbardziej dbać o Wschód i Północ.

JAN ONISZCZUK

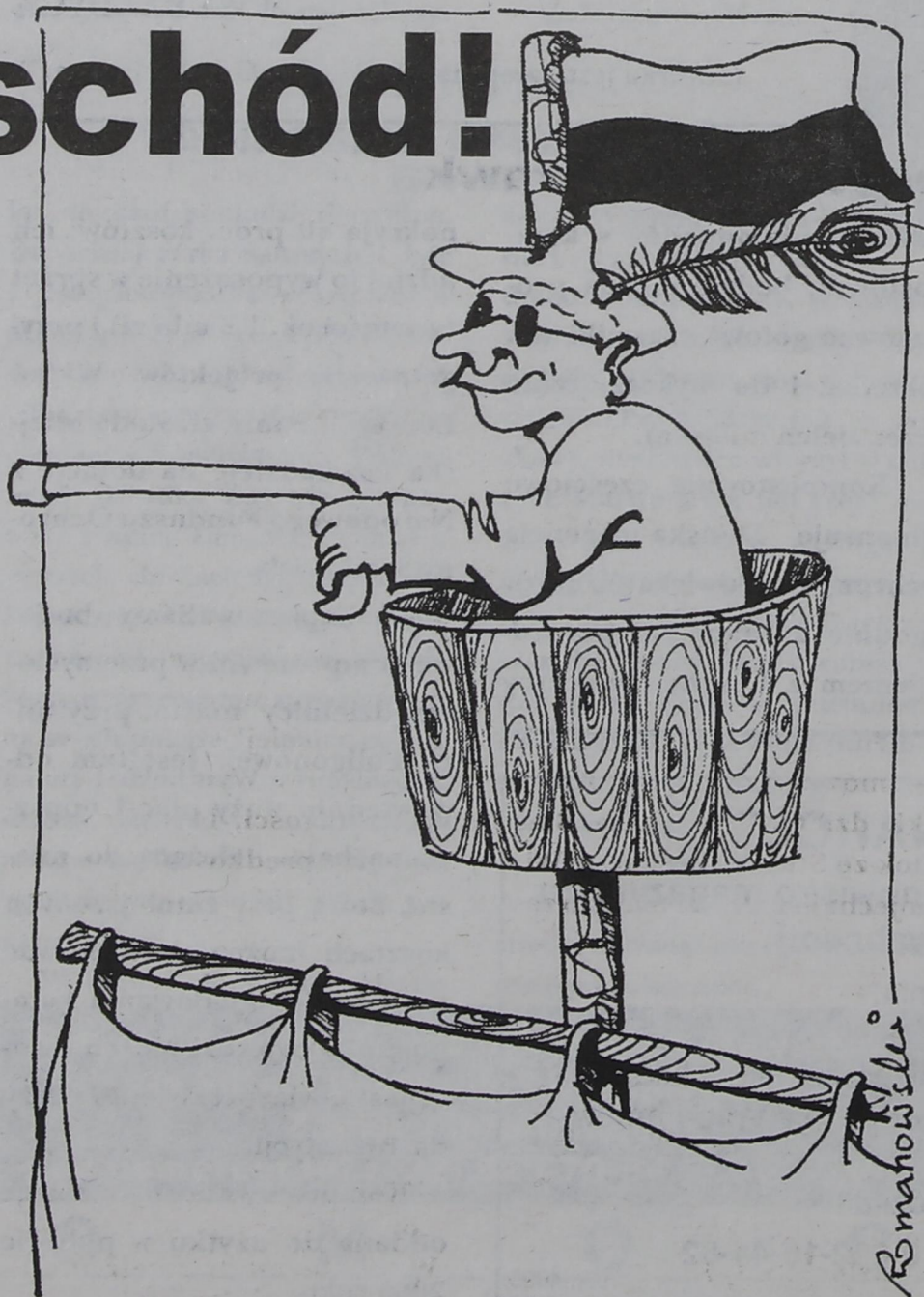
Rys. Zdzisław Romanowski

## Na Wschód!

zapewne dojdzie do nawiązania współpracy z Ukrainą.

Ponadto Podlaskie jest członkiem Konferencji Europejskich Morskich Regionów Peryferyjnych, do której zapisały się poprzednie władze wojewódzkie. Przynależność do tej organizacji była wyśmiewana u nas i w całej Polsce, jednak nowa ekipa nie zdecydowała się na wystąpienie, choć dziś już raczej nie ulega wątpliwości, że pożytku z tego mieć nie będziemy. Od wielu lat funkcjonuje Euroregion Niemen, skupiający przygraniczne tereny Polski, Litwy i Białorusi, jednakże o jakichś wymiernych rezultatach jego istnienia jak dotąd nic nie wiadomo.

Podobnie jest we wszystkich pozostałych kierunkach współpracy zagranicznej. Umowy mówią o zacieśnianiu, poznawaniu struktur, tworzeniu wa-





— Ta buda alkoholowa to wyjątkowy szczyt chamstwa pana prezydenta. W dzień wyborów o godzinie trzynastej modlił się w kościele. A teraz gdzie są jego zasady? Już chyba nieważne. Pomaga swoim — mówi mieszkanka Starego Rynku.

— Przyszłam na Rynek i szok. Naprawdę nie mam innego słowa: szok — mówi Wanda Konopko z Łomży

Na Starym Rynku w Łomży obok karczmy łomżyńskiego browaru powstała druga. W poniedziałek i wtorek trwały ostatnie prace wykończeniowe. Zgodę na otwarcie wydał prezydent miasta. W dużym namiocie z napisem „Żywiec” można będzie się „uraczyć” prawie od 6.00 rano do 2.00 w nocy.

Protest przeciwko ogródkowi piwnemu podpisało siedemdziesięciu mieszkańców Starego Rynku, a wśród nich ks. proboszcz parafii katedralnej Marian Mieczkowski i ojciec przełożony Klasztoru Kapucynów: „Mieszkańcy okolicznych domów to ludzie starzy, schoro-

— Zobaczyć chrześniaka po dziesięciu latach, do tego niespodziewanie, to wielkie wzruszenie i wielka radość — mówi Teresa Schramm, matka chrzestna m/s „Łomża”. — Od mojego ostatniego spotkania z zupełnie inną załogą wiele się zmieniło, zarówno pod względem wyposażenia, jak i wyglądu statku. Ale nie zmieniło się jedno: serdeczność tych ludzi oraz potrzeba serdeczności z ich strony.

Matkę chrzestną wzruszył także niezmienny widok deseczki na mostku kapitańskim (do odpukiwania w niemalowane drewno) oraz całkiem nowy wygląd pomieszczeń ogólnych załogi: z godłem Polski, obrazami z wizerunkiem Madonny oraz widokami Łomży.

— To najlepszy dowód na to, jak bardzo „Łomży” potrzebny jest nieustanny kontakt z krajem i samą Łomżą; jak bardzo załozde zależy na tym, by wszędzie „za-

wani, którzy potrzebują ciszy i spokoju godzin nocnych. Nie chcemy oglądać pijących, hałaśliwych i awanturujących się bywalców takich przybytków, którzy załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne wprost na ulicy pod naszymi oknami. Głośna muzyka, pisk opon odjeżdżających i przyjeżdżających samochodów i krzyki pijanego towarzystwa, wydobywające się z już istniejącego ogródka piwnego, bardzo zakłócają nam spokój i ciszę nocną. Nie wyrażamy zgody i wyczerpiemy wszystkie możliwości, by nie dopuścić do istnienia takiego «lokalu» tuż pod naszymi oknami”.

Zarząd Rady Osiedla IV wyraził negatywną opinię w sprawie

brać” ze sobą i ojczyznę, i nasze miasto... — dodaje Teresa Schramm.

— Właśnie w ubiegłym tygodniu zadzwonił do mnie ka-

pitan Andrzej Tłusty z krótką wieścią: „Łomża”, po kapitalnym remoncie, jest w porcie wojennym w Gdyni, czekamy — mówi Wawrzyniec Kłosiński, dziennikarz Radia Białystok ze Studia Łomża. — Więc pojechaliliśmy: matka chrzestna, wiceprezydent miasta Krzysztof Choiński oraz Józef Babel i ja, jako przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. W Gdyni dołączył do nas prezes Zarządu Głównego TPZŁ Zygmunt Zdanowicz, który przebywał na urlopie w Gdańsku.

To właśnie dzięki pomysłowi i staraniom Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej nowy polski trampowiec (czyli bez stałej trasy, na zasadzie

„raz tu, raz tam”) otrzymał imię „Łomża”.

Nasz tramp „urodził się” w brytyjskiej stoczni Govan w Glasgow. Wymiary: 95 metrów długości, 14,5 metra szerokości, prędkość 12,5 węzła. Chrzest odbył się 1 lipca 1979 roku, a 24 marca 1980 — podniesienie bandery w macierzystym porcie Szczecin. Pierwszym kapitanem „Łomży” został Adrian Pozarzycki.

Przez wszystkie lata życia statku jego załoga gościła w Łomży tylko raz, w 1984 roku. W tej służbie to wcale nie ta-



## Władze Łomży stawiają na piwo!

nowego lokalu. Ale jest to tylko opinia, która może być brana pod uwagę lub nie. Decyzję podejmuje prezydent Łomży.

Prezydent Jerzy Brzeziński decyzję podjął. Lokal, należący do Dariusza Ruszczyka, już stoi.

— W ten sposób prezydent Brzeziński płaci długi wyborcze. Żona pana Dariusza Ruszczy-

Prezydent Jerzy Brzeziński i żona właściciela ogródka gastronomicznego startowali w wyborach z listy Chrześcijańskiego Porozumienia Prawicy.

Pomijając wszystko, „piwny” namiot szpeci Starówkę. Nie widać też żadnego zamyśłu przy jego lokalizacji. Istniejąca od kilku lat „łomżyńska” karczma piwna nawiązuje architektonicznie do kurpiowszczyzny. „Żywiecka” mogła mieć charakter architektury Beskidu. Wówczas byłaby nawet dodatkowym elementem urozmaicającym Rynek. Prezydent mógł wymusić taki, a nie inny kształt i budulec.

I kwestia ostatnia: godzina otwarcia. Istniejąca czynna jest do 22.00. Nie ma powodu, by kolejne otrzymały zgodę, zagrażającą łamaniu ciszy nocnej.

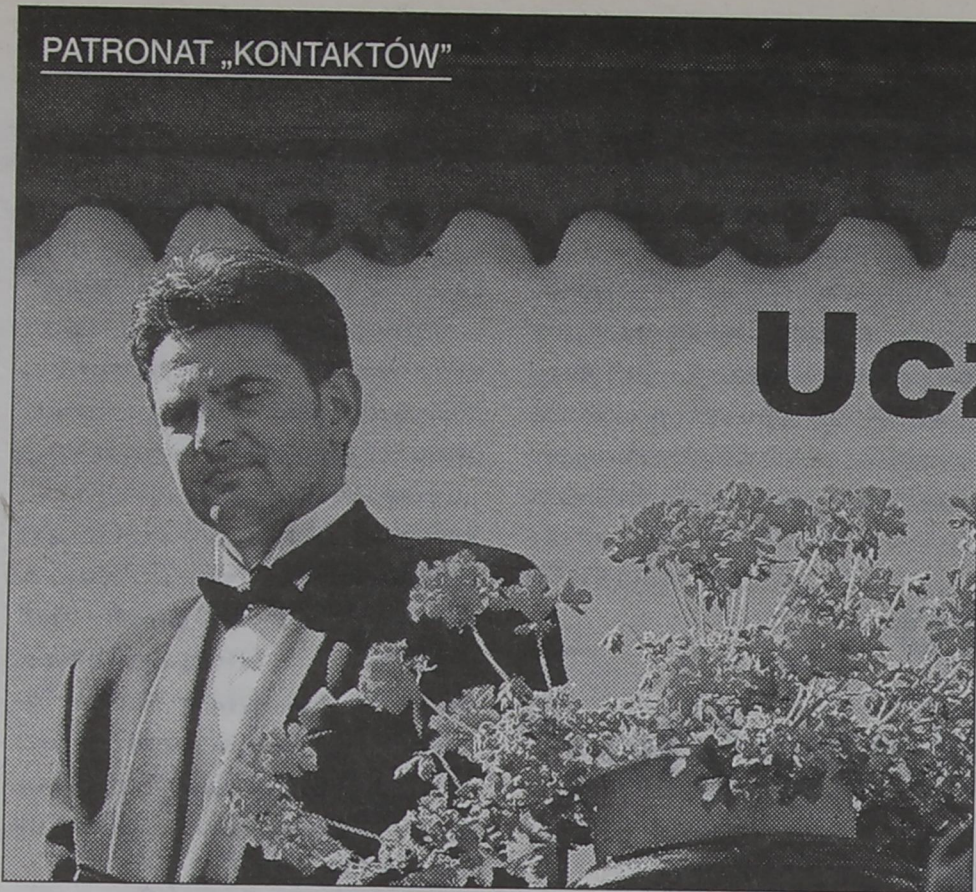
## Piwo z „chrześcijańskiej” listy

## „Łomża” z Wysp Marshalla

kie proste, ponieważ w przerwie rejsu marynarze chcą być przede wszystkim z rodziną.

Zainteresowanie władz wojewódzkiej Łomży „Łomżą” pływającą z czasem opadło. Kolejni jej gospodarze, również w nowych granicach administracyjnych, mieli inne sprawy na głowie, ograniczając kontakty ze statkiem jedynie do wysyłania świątecznych życzeń. I pewnie dlatego nawet radni nie mieli pojęcia o istnieniu „Łomży”! I pewnie dlatego ze zdumieniem dowiedzą się teraz, że trudne polskie czasy także zmieniły los naszego trampa: od kilku lat nie jest już „polski”! Dzisiaj, jako statek spółki Fairlakes, pływa pod banderą... Wysp Marshalla, archipelagu na Oceanie Spokojnym.

Po kapitalnym remoncie „Łomża” wyruszyła w rejs do Sankt Petersburga po nawozy sztuczne, z którymi potem po- plynie do Francji.

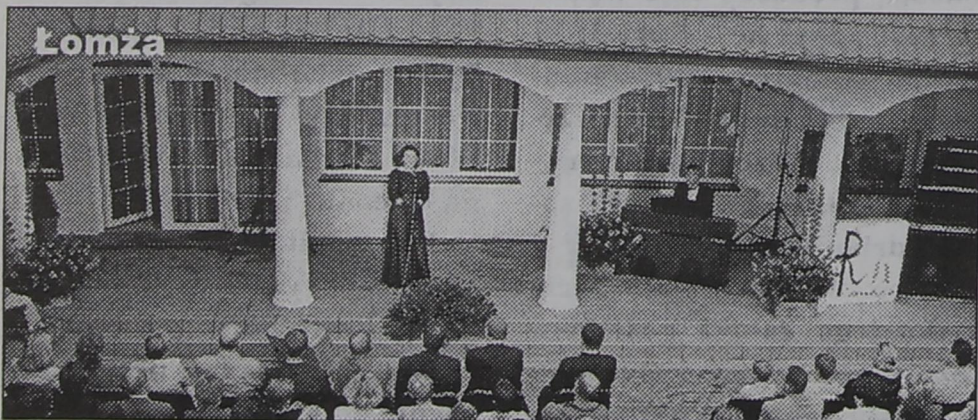


# Uczta

— Dziesiąta edycja Festiwalu to zapowiedź prawdziwej uczty muzycznej. Od kilku lat formuła Festiwalu rozszerza się nie tylko pod względem form, ale jego zasięgu. Oprócz Drozdowa i Łomży, w Festiwalu uczestniczą mieszkańcy Piątnicy, Jedwabnego, Wizny i Śniadowa — powiedział Wojciech Kubrak, starosta łomżyński.

Uroczystą inauguracją Festiwalu „Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża” był niedzielny koncert na tarasie pałacu Lutosławskich w Drozdowie (siedziba Muzeum Przyrody), zatytułowany „Jubileusz, jubileusz.” Przed liczną zgromadzoną publicznością, która zwykle oczekuje lipcowych „Muzycznych Dni”, wystąpili znani z Festiwalu artyści teatrów muzycznych Wybrzeża: Marta Nanowska (skrzypce), Andrzej Nanowski (fortepian) i Włodzimierz Wiesztordt (fortepian). Program koncertu wypełniły utwory F. Chopina, J. S. Bacha, W. A. Mozarta i G. Gershwin.

Choć oficjalna inauguracja odbyła się w niedzielę, pierwszy koncert można było wysłuchać już w sobotę w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży. Koncert „Sztuka bell canto” był finałem międzynarodowego kursu wokalnego Master Class. Młodych artystów z polskich teatrów operowych pięknego śpiewu, interpretacji i techniki wokalnych uczył prof. Andre Orłowicz z Kopenhagi.



W niedzielę rano po nabożeństwie w kościele parafialnym w Jedwabnem odbył się nastrojowy koncert „Wejdz w świat moich myśli”. Soliści: Marzena Prochacka (sopran), Beata Koska-Kreft (mezzosopran), Jacek Szymański (tenor), Dariusz Wójcik (bas), Marta Nanowska (skrzypce) i Andrzej Nanowski (organy) byli wykonawcami dzieł oratoryjno-kantatowych J. S. Bacha, A. Dworzaka, W. A. Mozarta, A. Nanowskiego, G. B. Pergolesiego, G. Verdiego.

Niezwykłą uczta był „Hymn do miłości”, recital pieśni Edith Piaf w wykonaniu Ireny Pająkówny, solistki Teatru Muzycznego z Gdyni. Koncert odbył się w poniedziałek, w Centrum Katolickim przy parafii Krzyża Świętego w Łomży. Uczestniczył w nim ks. bp Stanisław Stefanek. Festiwalowa niedziela zakończyła się wspólnym odśpiewaniem „Apelu Jasnogórskiego”.

Jacek Szymański jest pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym Festiwalu, a głównym organizatorem, jak co roku, Regionalny Ośrodek Kultury.

Festiwal to czternaście koncertów w różnych miejscach i z różnym programem: muzyka operowa, oratoryjno-kantatowa, musicalowa i popularna. Artystów scen bałtyckich, goście Jacka

Szymańskiego, którzy występują za darmo, przypominają niektóre koncerty z minionego dziesięciolecia. W poniedziałek, w koncercie „Wieczorny dzwon”, można było usłyszeć staro-cerkiewno-słowiańskie śpiewy Kościoła Prawosławnego oraz narodowe pieśni Rosji i Ukrainy.

Podobny repertuar wypełnił jeden z koncertów sprzed... siedmiu lat.

Wydarzeniem Festiwalu będzie przedstawienie kostiumowe opery włoskiej „Nabucco” Giuseppe Verdiego. Oprócz czołowych solistów scen operowych weźmie w niej udział prawie dwustu wykonawców: żołnierze Jednostki Wojskowej w Łomży, Łomżyński Chór Katedralny, Drużyna Harcerska im. IV Pułku Ułanów Litewskich z Jedwabnego, szkolny chór integracyjny „Ad libitum”, strażacy gminy Łomża. Premiera w czwartek w łomżyńskiej Katedrze.

W związku z wystawieniem opery w Katedrze, ks. bp Stani-



slaw Stefanek powiedział: „Mam w domu kłopot, ale mam też nadzieję, że jakoś sobie poradzę z moimi ukochanymi domownikami, którzy zawsze chętnie sprawdzają reguły, jakimi rządzi moje sumienie”.

Ks. biskup Stanisław Stefanek oraz Wojciech Kubrak są patronami honorowymi jubileuszowego Festiwalu.

Festiwal potrwa do niedzieli, a w programie jeszcze: czwartek: „Nabucco” (katedra, godz. 19.00); piątek: „Recital organowy” (katedra, godz. 18.45), „Zaczarowany świat operetki” (Hotel „Baranowski”, godz. 20.30); sobota: „Gdybym był bogaczem” (Drozdowo, godz. 17.00); niedziela: „Ave Maria w muzyce i poezji” (Śniadowo, kościół parafialny, godz. 9.00), „Panu na chwałę” (Wizna, kościół parafialny, godz. 12.00).

Festiwal zakończy koncert „Wielka gala w pałacu, Jacek Szymański i jego goście” w pałacowym parku w Drozdowie (niedziela, godz. 17.00). (m)

Fot. Ks. Krzysztof Jurczak

## NIEWAŻNE MANDATY?

Mirosław Kruszewski oraz Stanisław Sokołowski, lekarze zatrudnieni w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Augustowie, są radnymi powiatu augustowskiego. Obaj, jak wynika z umów, mają kontrakty na pełnienie dyżurów medycznych. W tym celu wynajmują gabinety lekarskie i korzystają ze sprzętu będącego własnością szpitala.

Pytani, czy rzeczywiście tak się dzieje, nie zaprzeczają.

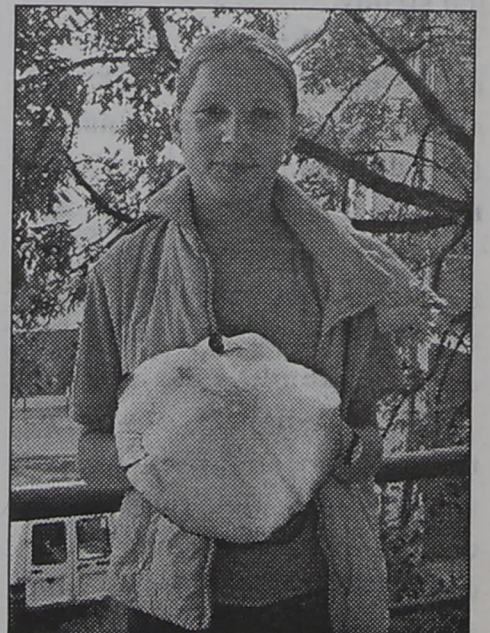
Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym, „radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia powiatu, w którym radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem działalności”. Augustowski szpital jest własnością powiatu. Przepisy mówią także, że jeżeli radny przed rozpoczęciem pełnienia funkcji prowadził działalność gospodarczą, musi z niej zrezygnować w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia ślubowania lub złożyć mandat. Niewypełnienie tego obowiązku stanowi podstawę do wygaśnięcia mandatu radnego.

Jaki z tego wniosek? Być może taki, że od początku roku obaj lekarze nie są już radnymi, a uchwały podejmowane przez Radę, w której zasiadają, są w świetle prawa nieważne.

## PIECZARA NA PATELNIĘ

Olbrzymią pieczarkę, której kapelusz ma 26 centymetrów średnicy, znalazła na łące wśród traw piętnastoletnia Magdalena Wolińska z Pniewa.

— Akurat wracałam z babcia z cmentarza. Biały kapelusz jakby się do mnie przechylił. Uwielbiam duszone grzyby na maśle. Dziś z tej pieczarki przyrządzę kolację dla rodziców, babci i dwóch braci — mówi Magdalena.





## Za błędy urzędnika nadal płacimy wszyscy. Czas, by urzędnik zaczął płacić z własnej kieszeni!

**I** — Ludzie są zbulwersowani — mówi wójt gminy Sokół Józef Zajkowski. — Niektórzy bardzo dobrze pamiętają, że była właścicielka domu i działki pozbyła się ich z własnej woli, a nie z powodu wywłaszczenia, jak teraz utrzymuje.

I na nic zda się dokument, na którym własnym podpisem to potwierdza! Na nic się zda, ponieważ urzędnik ówczesnej Powiatowej Rady Narodowej w Łapach, przy sporządzaniu aktu notarialnego, nie dołączył owego oświadczenia. W ten sposób, po trzydziestu z górą latach, władzom gminy Sokół „upiekł” klops. Skomunalizowana nieruchomość, formalnie jej własność, jest w tej chwili nie do ruszenia!

Piętrowy dom i nowa siedziba Urzędu Gminy w centrum Sokół stykają się ścianami, co zawsze obniża koszty budowy,

— Z czasem zamierzaliśmy zrobić remont kamienicy i przeznaczyć ją na gminne potrzeby: na górze mieszkania komunalne, na parterze usługi i handel — wspomina Józef Zajkowski. — W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego, jak pożegnać się z tym pomysłem.

— Obecne prawo jest po stronie byłej właścicielki domu — potwierdza Kazimierz Fajfer, zastępca kierownika Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Wysokim Mazowieckiem, który prowadzi tę niecodzienną sprawę.

**II** Wszystko zaczęło się z początkiem lat siedemdziesiątych, kiedy Sokół znajdowały się w powiecie Łapy, a ich ówczesna mieszkanka postanowiła sprzedać nieruchomość skarbowi państwa i przeprowadzić się do Białegostoku.

Dom miał być przeznaczony na mieszkania dla nauczycieli. Po zawarciu aktu notarialnego w grudniu 1971 roku, w lutym i marcu 1972 do Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łapach wpłynęły wnioski pięciu pedagogów ze Szkoły Podstawowej w Sokolach. I choć odpowiedź była pozytywna, czas pokazał, że nauczyciele nigdy w tym domu nie zamieszkali. Osiedliła się tu jedynie z rodziną pracownica szkolnej administracji. Tak czy owak, Prezydium zleciło wykonanie remontu kapitalnego całego budynku. Z 1 stycznia 1973 roku stał się siedzibą Urzędu Gminy w Sokolach. I właśnie ma to dzisiaj w całej sprawie swoje konsekwencje: była właścicielka argumentu-

je, że nie został przeznaczony na cel wywłaszczenia.

W sierpniu 2002 roku starosta wysokomazowiecki, jako organ pierwszej instancji uznał, że fakt zamieszkiwania w niedoszłym domu nauczyciela pracownicy szkoły oraz remont z zamiarem jego utworzenia, jest wystarczającym dowodem na to, że cel wykupu został zrealizowany, co oznacza brak podstaw do zwrotu nieruchomości.

Była właścicielka złożyła odwołanie od tej decyzji. Między innymi stwierdziła, że dotychczas zebrane dowody zostały błędnie i stronniczo zinterpretowane z pominięciem zeznań innych świadków; że opracowanie dokumen-

go rozpatrzenia. Z uzasadnienia: „Zgodnie z artykułem 136 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, poprzedni właściciel może żądać zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, jeżeli stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Natomiast art. 137 ust. 1 pkt. 1 stanowi o tym, kiedy nieruchomość uznaje się za zbędną, a mianowicie wtedy, gdy pomimo upływu 7 lat od wydania ostatecznej decyzji wywłaszczeniowej nie zrealizowano celu, na jaki nieruchomość wywłaszczono. W niniejszej sprawie zebrany materiał dowodowy nie budzi wątpliwości, iż spełnione są przesłanki pozytyw-

tarialnym z 23 grudnia 1971 roku. W tym czasie przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce społecznej wynosiło 2358 złotych (według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie).

W akcie notarialnym znajduje się także najważniejsze zdanie, które ma teraz swoje skutki dla gminy Sokół: „Stawiający oświadczyli, że osiągnęli porozumienie przewidziane art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości”.

— Skutkiem tego zapisu jest prawo żądania zwrotu nieruchomości w trybie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami — uzupełnia Kazimierz Fajfer. — Oznacza to, że poprzedni właściciel lub jego spadkobierca mają prawo żądać zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części, jeżeli stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu.

Poprzednia właścicielka domu w Sokolach oświadczyła, że upomina się o nieruchomość ze względów sentymentalnych. Należy w to wierzyć, ponieważ jej dawny dom czasy swojej architektonicznej świetności (ciekawej nie tylko od strony frontowej) ma już dawno za sobą. Dzisiaj znajduje się w oplakany stanie, a jego jedynymi mieszkańcami są dorodne szczury.

Jednak jest pewne „ale”, dla którego sentyment do zrujnowanego nawet domu może okazać się bez znaczenia: była właścicielka nie otrzyma nieruchomości za darmo!

— W świetle prawa, w takiej sytuacji, będzie musiała zwrócić na rzecz gminy Sokół wypłacone ponad trzydzieści lat temu odszkodowanie, zwaloryzowane na dzień zwrotu nieruchomości — wyjaśnia Kazimierz Fajfer. — Ostateczna kwota zostanie określona przez rzeczoznawców pod względem wartości nieruchomości w dniu wywłaszczenia i obecnie.

Kwota może okazać się „znaczna”.

Tymczasem my, chociaż wciąż jesteśmy prawowitymi właścicielami nieruchomości, zamiast ratować dom od ostatecznego zniszczenia, możemy tylko patrzeć, jak z każdym dniem zamienia się w coraz większą ruinę — podsumowuje wójt gminy Sokół Józef Zajkowski.

ZUZANNA WITT

Na zdjęciu: dom przy ul. Niecałej w Sokolach, o który upomina się była właścicielka.



## Adres zwrotny

tacji remontu budynku nie może być podstawą do stwierdzenia o właściwym celu wywłaszczenia.

Sprawa trafiła do wojewody podlaskiego, który we wrześniu 2002 roku uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał ją staroście do ponownego rozpatrzenia. Argument: w akcie notarialnym z 23 grudnia 1971 roku nie ma określenia celu nabycia nieruchomości.

W październiku 2002 roku starosta wysokomazowiecki przeprowadził rozprawę, na której, w obecności byłej właścicielki domu, przesłuchał także świadków. Ci potwierdzili to, co ustalono dotychczas: w kamienicy nigdy nie zamieszkali nauczyciele; nigdy także, po reformie szkolnictwa, nie powstała planowana tu siedziba inspektoratu oświaty.

Ostatecznie w kwietniu 2003 roku wojewoda podlaski uchylił zaskarżoną decyzję byłej właścicielki domu i znowu przekazał staroście wysokomazowieckiemu całą sprawę do ponowne-

ne do zwrotu nieruchomości, albowiem nie została ona wykorzystana na cel wywłaszczenia (nabycia)”.

Wszystko zaczyna się od początku.

Także od pisma poprzedniej właścicielki nieruchomości, skierowanego 11 czerwca 1971 roku do Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łapach, dotyczącego „operatu szacunkowego” wartości domu i działki. Ostatnie zdanie brzmi: „Ponadto proszę o wyjaśnienie, dlaczego dokonano wyceny w oparciu o ustawę wywłaszczeniową, skoro ja sama wyraziłam chęć sprzedania w/w domu”.

**III** Ludzie w Sokolach komentują wysokość kwoty, jaką za sprzedaż nieruchomości (dwupiętrowy murowany dom, budynek gospodarczy oraz działka o powierzchni 2 ary i 13 metrów kwadratowych) otrzymała właścicielka: płatne w ratach 444 tysiące 933 złote! Taka kwota wymieniona jest w akcie no-

W wakacje wszystko może się zdarzyć i zdarza się tak wiele. Trafiamy na nowe drogi i ścieżki, przecieramy różne dziewicze szlaki, nie tylko przyrody, także życiowe. Na niektórych z nich zatrzymujemy się na dłużej. Piszcie do nas o swoich przeżyciach, spotkaniach, namiętnościach i miłościach



Wyjechałam sama na urlop. Po raz pierwszy w życiu sama. Marek, mój mąż, od dwóch lat przebywa w Ameryce. Listów już nie pisze, bo przecież po to ludzie wymyślili telefony, że można zadzwonić, twierdzi. Ale i z telefonu korzysta coraz rzadziej, coraz częściej ucieka mu z pamięci mój numer. A ja wyjątkowo często nie mogę go zastać pod jego numerem. Co o takich okolicznościach myśleć? Można wszystko. Ostatnio bardzo często dopadały mnie przykre myśli i przecucia. Powracały chandry i niepokoje. Musiałam wyjechać. Wyjechałam nad ukochane morze.

Dużo sobie obiecywałam po tym wyjeździe. Przede wszystkim, chciałam się uwolnić od różnych natrętnych skojarzeń związanych z Markiem. Pragnęłam odpocząć i z mniejszymi emocjami przemyśleć wiele spraw, a może nawet zamknąć na klucz niektóre szuflady.

Sama chodziłam na plażę, koncerty i na posiłki. Chyba trzeciego dnia ukłonił mi się nieznajomy mężczyzna. Wcale nie wyglądał na podrywacza, ani uwodziciela. Następnego dnia znów wymieniliśmy ukłony, uśmiechy i jakieś zdawkowe uwagi na temat pogody i ośrodka. On też był ciągle sam. Gdy wracałam z obiadu, zaprosił mnie na lody. Potem do swojego domku na szampana. „Dlaczego nie”, pomyślałam.

Rozmawialiśmy przy nastrojowej muzyce. To bardzo dziwne, bo nigdy wcześniej nie czułam się tak w obecności mężczyzny. Teraz, choć go prawie nie znałam, pragnęłam być przy nim blisko, patrzeć na niego i słuchać jego matowego niskiego głosu. Potrafił tak ciekawie opowiadać. Wszystko mi się w nim podobało. Bałam się z tym zdradzić. Czułam, że odbiera podobnie. Gdy mnie odprowadzał, gdy objął tak po koleżeńsku i pocałował w policzek na pożegnanie, byłam zauroczona. Od razu umówiliśmy się na wspólny następny dzień. Nie mogłam zasnąć. Z niepoko-

jem myślałam o nowej znajomości i o sobie. Zaczęłam się bać swoich pragnień i tęsknot. Przy każdej śmielszej myśli budził się lęk, ale: dlaczego nie?

Następnego dnia plaża i kąpiel w słońcu, co uwielbiam. Motorówka, szalejący wiatr we włosach i jego ciepłe bezpieczne dłonie. Wieczorem dancing, spacer i wieczór z szampanem w domku Andrzeja. Tak bardzo mnie pociągał i zauroczył, że nie umiałam tego ukryć. Na chwilę tylko wrócił mój niepokój, kiedy poszedł do kuchni przygotować kawę. Przecież go wcale nie znam, myślałam, a pragnę jego bliskości. Nic o nim nie wiem i Andrzej o mnie nic. Teraz wszystko wyglądało tak, jakby mój czas zaczął się od mojego przyjazdu nad morze. Muszę się kontrolować, bo zrobię głupstwo, pomyślałam w ten sposób ostatni raz, bo za chwilę znów powróciło pytanie: „dlaczego nie?”

Odruchowo sięgnęłam po leżące pod stolikiem czasopismo. Podwinęłam nogi na kanapie i zaczęłam przerzucać kartki. Były tam różne akty i erotyczne sceny. Sporo nagości. Z ja-

ką wcześniej mi obcą zazdrością patrzyłam teraz na piękne kobiety, przytulone do przystojnych mężczyzn. Na wysmukłe sylwetki partnerów, na splecione w miłosnym akcie ciała par. Pragnęłam otulenia przez męskie ramiona. Odruchowo sięgnęłam do swojej szyi. Tak zawsze zaczynał mnie pieścić Marek. Kiedy to było ostatni raz? Przed jego wyjazdem, dwa lata temu... To historia...

Przewracałam kolejne kartki czasopisma. Gładziłam się po szyi, potem trochę niżej. Przeszkadzał guziczek bluzeczki, więc go odpięłam. Sama siebie sprawdzałam jak reaguję. Pragnęłam pieszczot i czułam coraz większe podniecenie.



Nie wiem od kiedy stał za mną Andrzej i jak długo obserwował mnie. Musiał czuć takie same pragnienia. Jego dłonie zderżyły się z moimi na piersiach. Błądziły po moim ciele, gwałtownie zerwały ze mnie bluzkę. Za chwilę byłam bez szortów i staniczka. Nie protestowałam, bardzo chciałam nagości. A gdy jego usta całowały moje piersi, zamarłam w rozkosznym bezruchu.

Czułam, jak wargami delikatnie oplata moje twarde z podniecenia sutki. Przywarłam do niego, ręką błędziłam po jego biodrach i niżej, i dalej, i trafiłam na naprężoną męskość... Pieściłam go z rozkoszą. Andrzej pospiesznie zrzucił z ramion koszulę i błyskawicznie pozbył się spodni. Natychmiast nasze ciała przylgnęły do siebie w wielkim pożądaniu. Splątaliśmy się w sobie, jak wcześniej oglądane na zdjęciach w czasopiśmie pary. Pragnęłam, bardzo go pragnęłam. Nie znałam wcześniej tak wielkiej namiętności, nie pamiętałam tak obłędnej rozkoszy. To była eksplozja... Potem na jego dotyk reagowało całe moje ciało. Pod wpływem pieszczot raz jeszcze przeżywałam wielką namiętność.

Do końca urlopu byłam z Andrzejem. Każdy dzień był inny, atrakcyjny i piękny. Każdego dnia pragnęliśmy siebie tak samo jak pierwszy raz. Wydawało mi się, że jesteśmy ze sobą od zawsze.



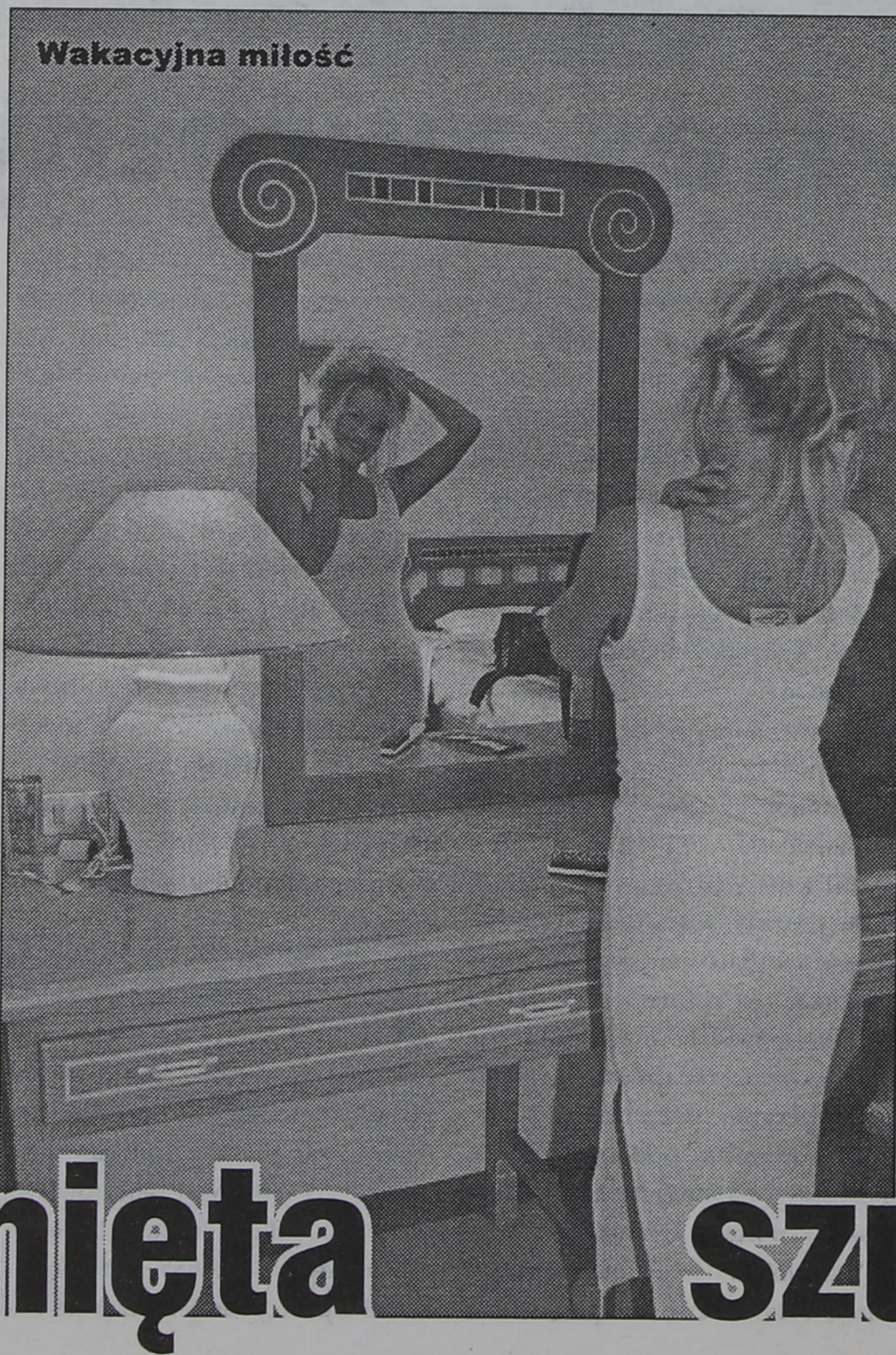
Po powrocie do domu czekała na mnie korespondencja z Ameryki. To list od Marka, choć wcześniej twierdził, że nie lubi pisać, bo po to ludzie wymyślili telefony, żeby można było łatwiej się kontaktować. Mój mąż Marek jednak pisał... Że rozłąka nie sprzyja miłości, że to była wielka próba. Nie znał siebie, myślał, że wytrwa w postanowieniach, ale uległ innym urokom. Nie potrafił być sam, nie obronił się przed inną miłością. Stało się, w jego życiu jest inna kobieta, która spodziewa się dziecka. „Gdyby nie ta ciąża, wróciłbym do ciebie i znów byśmy byli razem. Ale teraz, nie mogę jej zostawić. Przecież urodzi się moje dziecko”.

Gdyby nie mój urlop nad morzem, chyba bym zwariowała przy tym liście. A tak... Bolało i boli. Ale ja akurat w odpowiednim momencie spotkałam Andrzeja.

Marek już wcześniej sam zamknął naszą wspólną szufladę.

Ja wyrzuciłam od niej klucz.

KATARZYNA



# Zamknięta szuflada



## Wakacje to czas wzmożonego polowania na „żywy towar”. Jesteś młoda, ładna i naiwna? Możesz być sprzedana do burdelu!

Katarzyna szukała pracy od kilku miesięcy. Dlatego zbawiona wydała jej się pomoc znajomej, która udostępniła numer telefonu Kasi swemu koledze z Holandii.

Zadzwoił pewnego niedzielnego wieczoru.

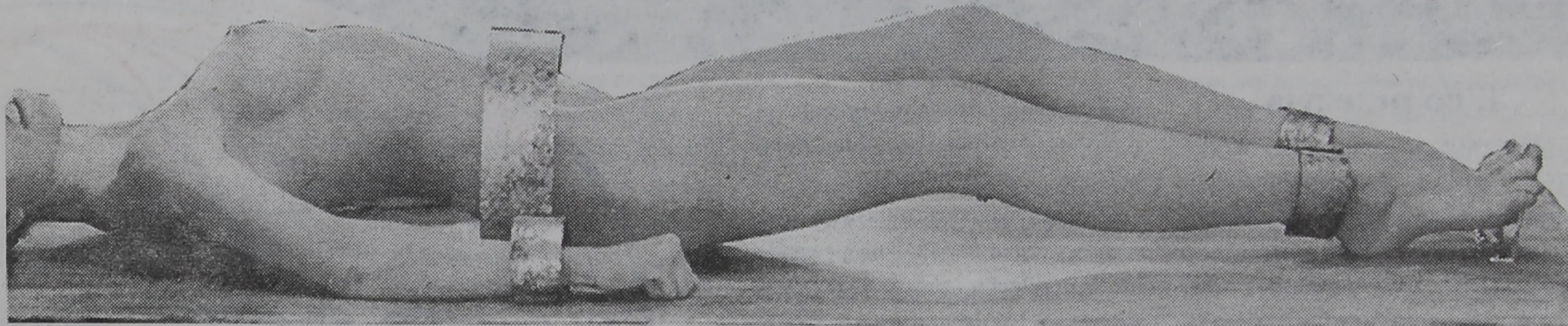
— Ile ma pani lat? Magda nic o pani nie mówiła. Wiem tylko, że szuka pani pracy — głos zabrzmiał sympatycznie.

— Mam 23 lata. Ale uprzedzam, że nie znam zbyt dobrze niemieckiego.

— To nie jest aż tak ważne. Pra-

Kilka tysięcy Polek i do pół miliona kobiet z republik byłego Związku Radzieckiego sprzedali handlarze ludźmi w ostatnich latach. Tak podaje ostatni raport Rady Europy na temat rozmiaru handlu ludźmi w Europie Środkowej i Wschodniej. Ofiary trafiają z reguły do Niemiec, Holandii i Włoch. Coraz częściej kupują je agencje ze Szwecji, Danii i Szwajcarii. Jednak, zdaniem ekspertów, rozmiary handlu kobietami można porównać do góry lodowej. Oficjalne statystyki oddają tylko jej wierzchołek. Jest to liczba wykrytych przypadków, zakończonych prawomocnym wyrokiem. Sam dół piramidy to kobiety, które handlarze pozbawili życia.

sięcy. Wiedziała, że nikt jej nie będzie szukał. Marija czasem pozwałała dzwonić do domu, ale zawsze w obecności pewnej Polki, która miała z Brazylijką jakieś układy. Można było powiedzieć tylko, że wszystko jest w porządku. A pieniądze wysłać się w następnym miesiącu. Wszystkie mieszkające tam kobiety wiedziały, że żadnych pieniędzy nie będzie. Marija już dawno wyliczyła każdej dziewczynie wysokość jej zadłużenia: koszt zakupu, noclegi, żywność, prezerwatywy. Nawet gdyby przyjmowały 20 klientów dziennie, nigdy tego dłu-



cowalaby pani jako pomoc domowa. Była umiała się pani dogadać. Ważniejsze, żeby miała pani prawo jazdy. Do dyspozycji będzie pani miała luksusowy samochód. To bardzo bogata rodzina... Wila położona jest w okolicach Hagi. Ogrodzona, komfortowa. Zapewniam, że będzie pani zachwycona. Niewiele pracy. Ot, tylko poprzętać. A pieniądze... o tym później, jak już pani się zdecyduje, ale mogę panią zapewnić, że po półrocznym pobycie kupi sobie pani w Polsce mieszkanie. Problem w tym, że musi pani się zdecydować najpóźniej jutro wieczorem. Ci państwo — zdradzę w tajemnicy, że mąż tej kobiety to były senator — potrzebują pokojówki od zaraz. Jest pani pierwsza na mojej liście, ale nie ostatnia... Proszę się dobrze zastanowić.

To była najdłuższa noc w życiu Katarzyny. Z jednej strony marzyły jej się duże pieniądze. Ale, dotychczas zawsze była w domu. Mogła zawsze liczyć na rodziców... Chociaż — w domu i tak było ciężko. Dwojka dorastającego rodzeństwa stawiała coraz wyższe wymagania.

Zdecydowała się. Miała się o nic nie martwić i być gotowa do drogi za dwa dni. Rodzicom niezbyt podobał się ten pomysł.

Wyjechali późnym popołudniem autobusem, należącym do kolegi Mariusza, Wojtki. To on zresztą prowadził auto. Jechały z nimi jeszcze cztery dziewczyny. Jedna z nich miała 16 lat. Mariusz zebrał paszporty, bo, jak twierdził, u niego będą bezpieczniejsze. Pod Warszawą nagle zepsuł się samochód i trzeba było przenocować w pobl-

skim motelu. I tu zdarzyło się coś, co dało Katarzynie dużo do myślenia. Była jednak na tyle głupia, że zlekceważyła swoje obawy.

W motelu, podczas kolacji, dosiadł się do ich stolika pewien mężczyzna. Cały czas przystawiał się do Marioli, szesnastolatki. W pewnym momencie wprost powiedział, że chętnie by zapłacił za noc... Wojtek wyciągnął rękę po banknot i nakazał Marioli iść na górę. Roześmiała się: „Jak to? Przestań się wygłupiać”. Mariusz uderzył Mariolę w twarz. „Idź — syknął — myślisz, że jedziesz za darmo? Benzyna kosztuje, nocleg kosztuje, miejsce w busie też. Zarób na sobie. A jak nie, wracaj pieszo albo zap... na trasę”. Dziewczyny siedziały struchlałe. Żadna nie śmiała uciekać. Mariolka powlokła się na górę. Wszystko stało się jasne.

Katarzyna nie wie, do jakiego holenderskiego miasta trafiła. Wszelkie formalności na granicy załatwili Mariusz z Wojtkiem. Pogranicznicy nawet się specjalnie nie interesowali, kim są i po co jada. Najważniejsze, że zdjęcia w papierach zgadzały się z twarzami w samochodzie.

Na miejscu po Katarzynę zgłosiła się Brazylijka imieniem Marija. Zapłaciła Mariuszowi 1000 USD. Katarzyna wciąż nie mogła wierzyć w realność tego, co się wokół niej działo. Strach tak ją sparaliżował, że nawet nie była w stanie myśleć o ucieczce. Zresztą: jaką ucieczkę można było planować bez paszpor-

tu, bez znajomości języka, miasta i kraju, bez pieniędzy. A deportacja? Mogą ją pewnie wsadzić do więzienia. I co jak rodzina się dowie? Ojciec ją zabije. Przecież uprzedzał, że ta praca może być inna niż obiecuje jej Mariusz. A jak Wojtek ją odnajdzie? Nie puści ucieczki płazem. Co robić? Co robić?!!!

Marija zaprowadziła ją do samochodu stojącego na zatłoczonej ulicy. Katarzyna czuła się jak zaszczute zwierzę. Wiedziała, co będzie dalej. Myślała już o sobie jak o martwej.

Zatrzymali się przed piękną willą. Za bramą zobaczyła luksusowy ogród.

Wieczorem przyjechał pierwszy klient. Dowiedział się, że w klubie jest nowa dziewczyna i chciał się z nią „bliżej” poznać. Pod pięćdziesiątkę, zadbany, przystojny. Marija kazała Katarzynie założyć przeźroczysty szlafrok, złote szpilki i zejść na dół. Odmówiła. Za moment, zamiast Maryji do pokoju, przyszedł Eddi, ochroniarz. Uderzył kilkakrotnie w twarz, a potem bił po całym ciele. Na końcu rozpiął rozpiorek i... zgwałcił. Katarzyna nie pamięta nic więcej z tego wieczoru. Wie jednak, że wszystko bolało ją potwornie, ale na ciele nie było ani jednego siniaka.

Następnego wieczoru klient wrócił. Tym razem nie miała odwagi odmówić. Wymiotowała potem pół nocy, ale „chrzest” miała za sobą.

Minęło kilka identycznych mie-

gu nie spłaca.

Jednak Katarzyna znalazła sposób na ratunek. Za każdym razem, gdy dzwoniła do domu, pytała rodziców o zdrowie babci Arlety. Babcia Arleta nigdy nie istniała. W końcu zaczęli rozumieć, o co chodzi. Zwłaszcza, że córka nie mogła podać adresu ani numeru telefonu, pod którym przebywa.

Rodzice Katarzyny zgłosili jej zaginięcie do warszawskiej Fundacji Przeciwko Handlowi Kobietami „La Strada”. Po kilku miesiącach pracownikom organizacji udało się ustalić prawdopodobne miejsce pobytu Katarzyny. Holenderska policja po sygnałach z Polski sprawdziła luksusową willę w okolicach Hagi. Oprócz Katarzyny uratowali siedem innych kobiet, przetrzymywanych w agencji wbrew ich woli.

Przed Katarzyną długa droga powrotu do normalności. Być może nigdy się nie zakończy. Proces wytoczony Mariuszowi i Wojtkowi za handel ludźmi zakończył się śmiesznie niskim wyrokiem: kilka lat pozbawienia wolności. Mogą wyjść na wolność wcześniej. Katarzyna musiała zmienić miejsce zamieszkania i znajomych. Wszyscy dawali jej do zrozumienia, że temu, co ją spotkało, sama jest winna. Zresztą: przecież to tylko prostytutka. Nikt nie będzie do ciekaw, czy dobrowolna, czy z przymusu...

AGNIESZKA KAMIŃSKA

Uwaga wakacje! Nie wyjeżdżaj zanim tu nie zajrzysz! <http://turystyka.wp.pl/specjalne.html>

## Żywy towar

...bramka w Mikołajkach



### Ci, co przeżyją...

Pierwsze wrażenie po przyjeździe na lotnisko Aeroklubu Bydgoskiego to zdziwienie: jaka ta motolotnia mała! Nigdy wcześniej nie latałam na czymś takim i przyznam, że początkowo przyczepiony do skrzydła kadłub na kołach nie wzbudzał we mnie zaufania. Na szczęście, mam dobrego pilota: Alek Dernbach to dziesięciokrotny mistrz Polski oraz aktualny wicemistrz świata. Zresztą, inni piloci to także motolotniowe sławy;

zakłada specjalny kombinezon, ja — spodnie narciarskie, polar, kurtkę, kask.

Zanim wylecimy na trasę, musimy wykonać zadanie na precyzję lotu: przelecieć przez dwie ustawione na lotnisku bramki, zwane „oknami”, po czym zrobić tzw. „touch and go”, czyli dotknąć kołami ziemi. Dopiero potem wznosimy się pod obłoki.

Ludzie, domy, drzewa stają się coraz mniejsze. Euforia unoszenia się w przestworzach powoduje,

# ...poszybować

czwórka wicemistrzów Europy, mistrzowie Litwy. Jest wśród nich nawet jedna kobieta, Asia Królikowska, która z mężem Tomaszem zdobyła trzecie miejsce w Europie.

Nadchodzi czas pierwszej odprawy. Dowiadujemy się, jakie jest pierwsze zadanie, dostajemy mapy.

— Jest silna turbulencja — pada ostrzeżenie i zaraz potem pytanie: — Kto chce obiad?

Jak się potem okaże, pytanie nie jest bezpodstawne: nie wszyscy dobrze znoszą powietrzne „skoki”.

— Jak macie wymiotować, to pamiętajcie o podniesieniu szybki w kasku! — upominają swoich nawigatorów piloci, a widząc nasze niewyraźne miny, żartują: — Wygrywa ją ci, co przeżyją!

Oficjalne otwarcie Rajdu. Do rywalizacji staje 15 dwuosobowych załóg, w tym dwie z Litwy. Jako „powietrzne taksówki”, którymi przemieszcza się szef Rajdu, czyli naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki, i Kierownik Sportowy Zbyszek Kędziora, lecą Mieczysław Chromiński, Jerzy Baran i Mirosław Puciłowski. Alek, mój pilot,

że trudno mi się skoncentrować na szukaniu punktów. Jednak, gdy dolatujemy do mety w Olszówce koło Nakła nad Notecią, mamy całkiem niezły rezultat: tylko jednego nie udało nam się znaleźć.

I znów lecimy. Przelatujemy nad urokliwym Chełmem, potem kawalek wzdłuż Wisły (jak dobrze z góry widać wszelkie mielizny), a potem w piękny zachód słońca. Świetny jest widok, gdy wyprzedzamy inne motolotnie: wyglądają, jakby stały w miejscu.

Po prawie 2 godzinach lotu jest mi już nieco zimno, ale oto i meta: Lisie Kąty, lotnisko Aeroklubu Grudziądzkiego. Jeszcze tylko „spowiedź” (wytłumaczenie sędziemu, jakie punkty znaleźliśmy), przykwaterowanie lotni (jeśli nie byłaby odpowiednio umocowana, wiatr mógłby ją w nocy zniszczyć) i czas na zasłużony odpoczynek.

### Trafić do celu

Pobudka o 6.00 nie wzbudza entuzjazmu, zwłaszcza u tych, którzy do 4.00 siedzieli przy ognisku. Szybkie śniadanie, odprawa i

Patrz, jest! krzyknął pilot Jerzy Grabowski. — Po prawej.

Na środku pięknej, zielonej polanki, położonej na skraju lasu, stał sobie dostojnie niebieski... sedesik. Jeden z „obiektów” do odszukania na trasie lotu według zdjęć, które otrzymaliśmy przed lotem. Na tym, w dużym skrócie, polega konkurencja zwana nawigacją: poszukiwaniu w terenie punktów.

Poszło nam całkiem dobrze. Jesteśmy na piątej pozycji. „To dopiero pierwszy etap”, mówi Jurek.

Jest ambitny, mierzy znacznie wyżej. Przed nami jeszcze trzy dni walki, więc wszystko może się zdarzyć. Zresztą, nie wynik jest najważniejszy. Jesteśmy już w Lisich Kątach. Pokonaliśmy ponad 150 kilometrów. Przed nami jeszcze około 850.

To niesamowite wznosić się w górę na tak nieskomplikowanej konstrukcji. Wydawałoby się kruchej i niebezpiecznej. Z początku trochę się bałem, ale szybko zapomniałem o strachu. Motolotnia składa się z aluminiowych rurek i

Takiego pomysłu, jak I M nie było! Pretekst był dość człowieka na skrzydłach nap  
Skrzydła naszych moto  
przelecieliśmy 1026 km, p  
Prejłowo, Mragowo, Niewod  
Turośń Kościelną do Łomży.  
dziennikarzami w roli nawig

startujemy. Zadanie: lecąc wzdłuż rzeczki Osy, szukać znaku, który powie, jaki dalej przyjąć kierunek. Niby proste, ale już na starcie różni-



Wzlot

trójkątnego skrzydła. Nie jest niczym obudowana, więc pęd wiatru czuje się na twarzy. Ten bezpośredni kontakt z żywiołem i rozciągające się wkoło przepiękne widoki pochłaniają mnie całkowicie.

Wieczorem ognisko. Wrażenia. Opowieści...

— Bądź gotowy o szóstej. Trzeba będzie zatankować — usłyszałem na pożegnanie od Jurka.

Międzynarodowy Rajd Motolotniowy „Kontakty 2003” jeszcze szczególnie: stulecie awiacji, upamiętnienie pierwszego lotu prowadzonych silnikiem, czyli słynnym Flyerem braci Wright. Lotni były mniejsze, za to doskonalsze. W niespełna 4 dni dokonując trasę z Bydgoszczy przez Lisie Kąty, Ostródę, Ryn, Elk, Korycin, Bobrową Dolinę, Gródek, „zagraca”, Załogi stanowili piloci z motolotniowej kadry Polski i Litwy z amatorów.

ce w wyborze trasy wahają się nawet o 180 stopni!

Denerwujemy się z Alkiem, bo wcale nie możemy znaleźć znaku. Latamy w jedną i drugą stronę i nic. Nie tylko my mamy problem. Część załóg poddaje się i leci od razu do eta-  
po-

ynarodowy  
motolotniowy  
KONTAKTY 2003

KORYCIN — BOBROWA DOLINA — TUROSIŃ KOŚCIELNA — TYKOCIN

wej mety. Nie czytali regulaminu, że znaki mogą leżeć nie tylko na ziemi... Nasz upór w końcu jest wynagrodzony: na dachu młyna wodnego, w urokliwym rozwidleniu Osy we wsi Słup Młyn, Alek wypatruje namalowane „O”. To sygnał, że mamy lecieć w kierunku Ostródy. Tu na stadionie widzimy krzyż, co oznacza, że musimy wyrzucić marker, tzn. zwiniętą kolorową taśmę, tak by trafiła jak najbliższej znaku. Wiatr znosi nam taśmę ok. 25 metrów od celu, ale jak się potem okaże i tak będzie to najlepszy rezultat.

Lecimy dalej. Nad nami — błękitne niebo, pod nami — szachownicę pól, zielone łąki, na których pasą się zdziwione naszym widokiem krowy; plamy jezior, tu i ówdzie domy wyglądające jakby zbu-



dowano je z klocków. Z góry świat wydaje się ładniejszy, bardziej uporządkowany, czystszy i spokojniejszy.

W Mrągowie nasz pokaz latania w szyku, ograniczony ze względu na bardzo silną turbulencję, jest jedną z atrakcji Dni Mrągowa. W jednakowych, żółtych wiatrówkach z logo Rajdu, które otrzymaliśmy od szefa „Kontaktów” w Bydgoszczy, prezentuje nas na scenie Wojtek Sobociński z Radia Pik Bydgoszcz. Gorące brawa. Oficjalnie, ale niezwykle ciepło wita nas burmistrz Mrągowa, a jakże kobieta, Otolia Siemieniec.

Mrągowo ma piękne niewykorzy-

wiński, mimo bardzo młodego wieku, wicemistrz Europy. Nie namyślając się, Artur przerwał udział w zawodach i wylądował koło kolegi, by sprawdzić, czy w czymś nie pomóc. Dostał za to potem puchar Fair Play tygodnika „Kontakty”.

Mrągowo podjęło nas nie tylko brawami, ale festynem przygotowanym przez Centrum Kultury, nagrodą pani burmistrz za I etap, obiadem i paliwem.

Ale i oto najtrudniejsze zadanie: trzeba dolecieć do Mikołajek, gdzie na pomoście, na jeziorze, ustawiono niziutką bramkę, której poprzeczkę z taśmy mamy zerwać. To nie lada sztuka, jako że określenie wysokości w locie nad wodą jest bardzo złudne. Ryzyko wodowania skutecznie zniechęca część pilotów. Kilka załóg jednak próbuje. Mamy stracha (powiemy sobie o tym po wylądowaniu). Na wszelki wypadek przed samym nalotem na bramkę rozpinamy kaski. Nie mówię o tym Alkowi, ale mam też w pogotowiu scyzoryk. Tak na wszelki wypadek, gdybyśmy zaplątali się w pasy. Dopiero później dowiemy się, że w pogotowiu czekały motorówki z ratownikami WOPR i lekarzem. Na szczęście, wszystko toczy się tak jak powinno: robimy kółeczko nad Mikołajkami, schodzimy nisko nad wodę i lecimy wzdłuż oblepionego ludźmi nadbrzeża. Strasznie dłuży mi się każda sekunda... Zastanawiam się, czy Alek psychicznie wytrzyma. Wytrzymuje: zrywamy taśmę i szczęśliwi szybko wzbijamy się do góry!

Szukając po drodze jeszcze dwóch znaków (jeden z nich był na... tratwie, drugi na szosie), lecimy do Prejłowa.

Pęd powietrza wysoko nad ziemią daje osobliwy rodzaj radości. Po raz pierwszy Alek daje mi postorować. Przy spokojnym wietrze to proste, ale gdy zawieje z boku, trzeba się trochę nasiłować. Ręce mnie boła, ale frajda ogromna.

dokończenie: str. 21

## motylem



wości pod Białymstokiem. Leciliśmy doliną rzeki Sokołdy. Jeszcze nigdy nie widziałem tak krętej rzeczki. Pod względem sportowym nie było najgorzej. Z dwóch obiektów znaleźliśmy jeden. Sam go wypatrzyłem!

Bobrowa Dolina, kompleks hotelowy w sercu lasu, przywitała nas luksusem i tańcami zespołu Spółdzielni Mieszkaniowej Rodzina Kolejowa w Białymstoku. Dziewczeta... Co tu dużo mówić: robiły furorę w Polsce i za granicą. Zrobiły wrażenie i na nas.

Ostatecznie zajęliśmy siódmą pozycję. Sklasyfikowano piętnaście załóg. Jurek trochę się krzywił. Na pewno chciał wpaść lepiej. Ja byłem bardzo zadowolony. Za rok kolejny rajd. Może wtedy sam będę już pilotem motolotni?

MIKOŁAJ TOCKI

Na zdjęciu: załoga „Kontaktów”; pilot Jerzy Grabowski, autor jako nawigator i Tomek Piotrowski z obsługi naziemnej

stane lotnisko. Pojawiają się chętni na krótkie loty.

— Alek, przeleć panią — proszą organizatorzy Rajdu.

Konsternacja.

— To taki slang — tłumaczymy skróót myślowy.

Dolatuje motolotnia, która miała awaryjne lądowanie.

Wysiadła mi pompka paliwa — opowiada Romek Ruks.

Ładując w tzw. terenie przygotowanym (czyli w polu), uszkodził sobie koło. Pomogli mu życzliwi rolnicy, ale że musiał dotankować paliwa, zdecydował, że uczyni to na lotnisku w Olsztynie. Błąd, bo w Aeroklubie w Olsztynie kierownik lotów wyraźnie nie lubi motolotniarzy. Zamiast pomóc, na dzień dobry ściągnął policję, by sprawdzili Romka alkomatem. Policjanci alkomatu nie mieli („Wszystkie zabrano na Rajd Kormorana”, tłumaczyli), ale lotniskowy urzędnik i tak nie dał za wygraną i po dłuższych poszukiwaniach alkomat w końcu skądś dowieziono. Oczywiście, nic nie wykazał. Kiedy jeszcze motolotnia Romka stała w polu, zobaczył ją Artur Si-

Punktualnie o siódmej rano startujemy z lotniska Aeroklubu Grudziądzkiego w Lisich Kątach do Mrągowa. Lecąc w górę rzeki Osy, mamy odnaleźć znak. Przegaliśmy. Jednak widok rozciągających się dookoła jezior całkowicie nam to wynagrodził.

Trzeci dzień rajdu był chyba najpiękniejszy. Meta znajdowała się w Bobrowej Dolinie, miejsce-





Oto Gniady Tadeusza Wilkowskiego z Kozarzy koło Ciechanowca; w pełnym końskim rynsztunku: zaprzęgu podlaskim. Jego charakterystyczne cechy: „duha” (albo „duja”), czyli drewniany pałak przytrzymujący hołoble. Dla mieszczucha zaprzęć konia do wozu to dopiero łamigłówka; dla rolnika — chleb powszedni.

— Zaprzęgu nauczyłem się od ojca, jeszcze jako mały chłopak. A kiedy skończyłem siedem klas, do roboty w pole! — wspomina Tadeusz Wilkowski. — Dzisiaj mój Gniady nie pracuje tak ciężko, jak tamte nasze konie, ale jeszcze się przydaje. To koń wspaniały, charakterny! No i pięknie wygląda w podlaskim zaprzęgu!

Ciechanowiec, w czasach zaboru, znalazł się w granicach dwóch guberni, co miało swoje skutki właśnie także dla... końskiego zaprzęgu!

— Po stronie guberni łomżyńskiej obowiązywała uprzęż krakowska, a za mostem, po stronie guberni grodzieńskiej, podlaska, w „duhy”. Nie udało się ustalić powodu takich wymagań — mówi Antoni Mosiewicz, kierownik Działu Etnograficznego Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. — Cechą charakterystyczną uprzęży krakowskiej są biegnące od chomały do orczyków szleje; w podlaskiej szleje zastępują hołoble. Okazuje się, że zaprzęg podlaski królował już 200 lat temu w samej Warszawie! Konie zaprzężone w „duhy” utrwalił na swych obrazach między innymi Norblin. Uprzęż krakowska pojawiła się dopiero w połowie XIX wieku.

Ale gościom „Niedzieli w skansenie”, zorganizowanej przez ciechanowieckie Mu-

zeum, podobają się wszystkie konie, niezależnie od rodzaju uprzęży.

Za chwilę, obok za- bytkowej z XIX wieku drewnianej figurki świętego Rocha z pobliskiej Winny Chrołów, patrona pasterzy, odbędzie się święcenie zwierząt.

Płonie jałowcowy ogień, snuje się jałowcowy dym, a z kropidłem czeka już ksiądz Zbigniew Jaroszewski, proboszcz Parafii pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej w Ciechanowcu.

Początek tego obrzędu na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu sięga XVI wieku.



— Procesja parafian wychodziła tego dnia na wygon, gdzie pasły się zwierzęta z całej wsi — opowiada Antoni Mosiewicz. — Płonoło ognisko, by dym „okadził” stworzenia od złych mocy, stała beczka ze święconą wodą. Jeżeli nie było we wsi wspólnego paśnika, uroczystość odbywała się na placu przed kościołem, ale już bez ogniska. Tradycyjnie pierwsze święcone były konie, potem krowy i owce.

Dzisiaj w Ciechanowcu, jako pierwsza stawia się para gospodarzy z dorodnym kogutem. Kropidło w górę i... rozlega się krótkie „kukuryku”.

— Podziękował! — kwituje żartobliwie kapłan.

Czas na owce. Ale owiec nie ma! Muzealne młode stadko okazuje się bardzo płochliwe i za nic nie chce wyjść z zagrody! Trudno. Zajeżdżają konie. Święcone krople padają na wierzchowce, gospodarzy i wozy.

Teraz kolej na inne zwierzęta domowe, które reprezentują dwa psy.

Za chwilę pokaz tradycyjnych prac polowych z koniem. W tej roli także wystąpi Gniady Tadeusza Wilkowskiego. Jednoskibowy pług tnie muzealną ziemię równiutko i lekko, jakby nie kosztowało to ani trochę wysiłku i człowieka, i zwierzęcia. A teraz bronowanie. Wio, koniku!

Po uczcie dla ducha, czas na ucztę dla ciała, o czym przypominają „ciągnące się” tu i tam smakowite zapachy. Jest w czym wybierać: bigos, ziemniaczane placki, naleśniki ze śmietanką, wiejski chleb ze smalcem i małosolnym ogórkiem, jałowcowe piwo, ciasto.

A kiedy człowiek syty, może wybrać się na zakupy. Dla panny koraliki i słod-



ki piernik, dla kawalera dwójeczki, by przy robocie w polu dobrze sobie podjadł i piszczałka z drewna, by umilił sobie odpoczynek.

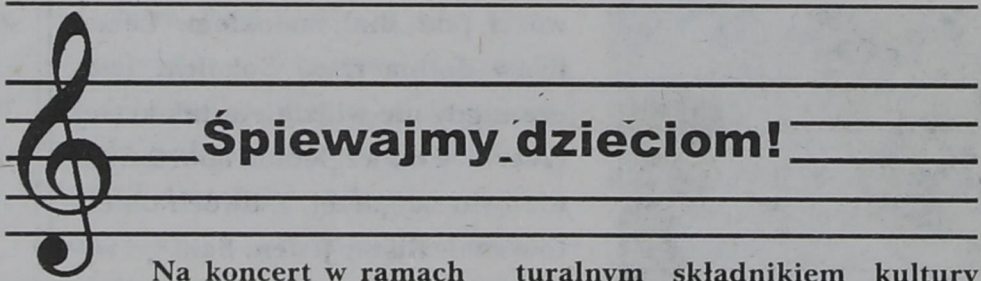
Tymczasem od ucha do ucha i z serca przygrywa wszystkim Podlaska Kapela Ludowa z Siemiatycz.

Tymczasem w ogródkach przy starych chatkach w skansenie pięknie kwitną malwy i dziewanny, kwitną ziemniaczane zagonki, a na jabłoniach wiszą pierwsze owoce.

Tymczasem świeci wszystkim lipcowe słońce.

EWA KILLAR

Na zdjęciach: św. Roch z XIX wieku, patron pasterzy; orka Tadeusza Wilkowskiego; gospodarze z kogutem



Na koncert w ramach ogólnopolskiej akcji „Śpiewajmy Dzieciom”, z udziałem pomysłodawcy Waldemara Jabłońskiego z Sieradza, zaprasza Miejski Dom Kultury w Łomży w czwartek, 10 lipca (godz. 11.00) na Stary Rynek. Koncert połączony będzie z zabawą w bicie rekordu „Głuchego Telefonu”.

Akcji „Śpiewajmy dzieciom” patronuje inna społeczna, znana już, kampania „Cała Polska czyta dzieciom”. Adresowana jest do dorosłych Polaków z intencją popularyzowania dawnej tradycji śpiewania dzieciom w rodzinnym gronie.

Treścią koncertu są autorskie piosenki na głos i gitarę, kompozycje pomysłodawcy zabawy, do znanych utworów literatury dziecięcej, m.in. Juliana Tuwima, Jana Brzechwy, Aleksandra Fredry.

— Niegdyś umiejętność spontanicznego wyrażania śpiewem swych uczuć i nastrojów była na-

turalnym składnikiem kultury dorosłego człowieka; dzisiaj towarzyszy, niestety, tylko muzykom. Śpiewajmy dzieciom od kołyski do wesela — mówi Waldemar Jabłoński.

Waldemar Jabłoński, gitarzysta, piosenkarz, autor tekstów i muzyki, jest także pomysłodawcą plenerowej zabawy „Pociąg Tuwima”, związanej z ustanowieniem opublikowanego już trzykrotnie w polskiej edycji Księgi Rekordów Guinnessa sukcesu polskich dzieci.

Do Łomży „Lokomotywa” przyjechała trzy lata temu. Niestety, rekord jej długości nie padł (w 2002 roku zwyciężyły dzieci z Łodzi, tworząc pociąg z 3561 „żywych wagoników”!). Miejmy nadzieję, że z „Głuchym Telefonem” będzie teraz znacznie lepiej!

Dzieci, rodzice i dziadkowie! Śpiewajmy dzieciom! Śpiewajmy nie tylko jednego dnia na łomżyńskim rynku!

## Księga losów

Książkę „Początek wojny sowiecko-niemieckiej i losy ludności cywilnej” wydał Instytut Pamięci Narodowej. Publikacja jest zbiorem referatów, przygotowanych na konferencję w 2001 roku, które powstały pod wpływem dyskusji o głośnej książce Jana Tomasa Grossa „Sąsiedzi”. Zebrał je i opracował Jan Jerzy Milewski. Czytelnicy znajdą w nowym wydawnictwie zarówno znane już z innych źródeł opisy masakr cywilnej ludności, takich jak w Jedwabnem czy Radziłowie oraz zebrane po raz pierwszy informacje o zbrodniach wojsk sowieckich.

## Podlaska „Osiemnastka”

Urszula Uciska, studentka Politechniki Białostockiej, zagra główną rolę w firmie Przemysław Młyńczyk pt. „Osiemnastka”. Zdjęcia do filmu, którego akcja toczy się w miasteczku w Podlaskiem, zaczną się już w przyszłym tygodniu. W wyniku castingu, epizody zagrają także Zbigniew Karpik, student Wyższej Szkoły Administracji Publicznej, Bogna Żabicka-Czop, absolwentka VI LO w Białymstoku i Anna Szaciłowska, uczennica VIII LO w Białymstoku. Film dotyczy Podlaskiego i tu też będzie kręcony.



## Wielkie dęcie w środku Europy

Dziesięć młodzieżowych orkiestr dętych z Polski, Białorusi, Czech i Niemiec zaprezentuje się w I Europaradzie Orkiestr Dętych w Suchowoli (pow. sokólski), geograficznym środku Europy. Głównym organizatorem jest burmistrz Jerzy Omielan.

Program: 12 lipca (sobota), godz. 20.00 — gwiazdzisty pochód ulicami miasteczka w kierunku Łuku Papiieskiego i kamienia symbolizującego geograficzny środek kontynentu; godz. 20.20 — uroczyste otwarcie I Europarady ze wspólnym wykonaniem utworu; godz. 20.50 — przemarsz orkiestr na plac Zespołu Szkół; godz. 21.10

— pokaz musztry paradnej; godz. 22.00 — pokaz sztucznych ogni; godz. 22.15 — 1.00 — wspólne grillowanie i dyskoteka w towarzystwie zespołu „Tip Top”.

13 lipca (niedziela), godz. 9.15 — msza święta w Koście-

le Parafialnym pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła z udziałem orkiestry; godz. 11.00 — przemarsz orkiestr wokół rynku, godz. 11.30 — koncert galowy na placu szkolnym; godz. 18.00 — podsumowanie Europarady z wręczeniem pucharów, dyplomów i upominków; godz. 18.30 — zakończenie imprezy ze wspólnym wykonaniem utworu; godz. 19.00 — koncert Artura Gadowskiego z zespołem „Ira”.

Będą także liczne atrakcje i występy artystyczne, między innymi zespołu „Gagatki” z Ośrodka Kultury w Suchowoli, wybory miss I Europarady, a po południu — niespodzianka.

Na zdjęciach: kamień, wyznaczający centrum Europy w Suchowoli i wielkie... trąby!



## Kupalinka z obcęgami

Na regionalną „Kupalinkę” zapraszają do swojego Gospodarstwa Agroturystycznego „Kupała” Irena i Zenobiusz Golonko z Orzeszkowa Poryjewa (gm. Hajnówka) w sobotę, 19 lipca. Program: godz. 7.00–12.00 — zawody wędkarskie (nie obowiązują karty) dla dzieci w łowieniu złotej rybki; godz. 16.00–20.00 — Międzynarodowe Agroturystyczne Mistrzostwa Świata w Rzucaniu Obcęgami Kowalskimi na odległość dla młodzieży, kobiet i dzieci; godz. 20.00 — zabawa ludowa. Atrakcją dla zmęczonych, przybyłych z daleka, może być nocleg na sianie. Bliższe informacje: tel. 0604-995-421, 085 873-31-79, 085 873-29-21, www.kupala.cp.pl.

## DO KINA „MILLENIMUM” Z „KONTAKTAMI”

11 lipca (piątek) — • Pinokio, godz. 14.00, 16.00 • The ring — krąg 2, godz. 18.00, 21.45 • Smak życia, godz. 19.45;

12 lipca (sobota) — • Prosiaczek i przyjaciele, godz. 14.00, 15.30 • Smak życia, godz. 17.00, 21.00 • The ring — krąg 2, godz. 19.15;

13 lipca (niedziela) — • Prosiaczek i przyjaciele, godz. 14.00, 15.30, 17.00 • Smak życia, godz. 18.30 • The ring — krąg 2, godz. 20.45;

14–15 lipca (poniedziałek–wtorek) — • Prosiaczek i przyjaciele, godz. 15.30, 17.00 • Smak życia, godz. 18.30 • Edi, godz. 20.30;

16–17 lipca (środa–czwartek) — • Prosiaczek i przyjaciele, godz. 15.30, 17.00 • Edi, godz. 18.30 • Smak życia, godz. 20.15.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

## PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

### Leguny

Chyba wciąż za mało Łomża chlubi się pobytem internowanych tu legionistów. Więcej mówi się i pisze o kilku działaczach „S” ze styropianu niż o całym obozie „chłopców” Józefa Piłsudskiego. Czy to jeszcze zemsta narodowych demokratów, którzy nie lubili piłsudczyków, czy tylko skutek nikłej wiedzy i wrednej propagandy, uprawianej skutecznie przez powojenne półwiecze? Idę w zakład, że tak zwany typowy łomżanin pamięta nazwisko komunisty Jana Turlejskiego, co to wysługiwał się Sowietom, a nie potrafi wymienić choćby jednego internowanego legionisty. A gdzie był ten obóz? Kto odpowie?

W ramach budzenia zainteresowania legunami z Łomży, podaję opis kolejnych kart pocztowych, wysłanych z obozu, a będących obecnie w posiadaniu tajemniczego kolekcjonera. Miły to i skromny pan, który nie pozwolił mi na podanie jego nazwiska.

Oto kartka wysłana z Łodzi (brak dokładnej daty) przez panią Dobranicką do wachmistrza Henryka Dobranickiego (Łomża, Obóz internowanych legionistów, komp. 5). „Kochany Heniu! Kartę pocztową i paczkę pewnie otrzymałeś. My jesteśmy zdrowi, tylko zdenerwowani. Drożyzna z każdym dniem się wzmaga. Wyobraź sobie, że 1 funt chleba kosztuje trzy marki i to z trudem go dostać można. Czy i w Łomży taka drożyzna? Bądź zdrow. Całuję Cię. Twoja Matka”.

Zachowała się też kartka, nadesłana do tego samego obozu dla kaprala Kazimierza K... (nazwisko nieczytelne) z miasta Końskie. Adresatka donosiła, że wysłała kolejną paczkę prowiantową. Miała tylko trzy pytania; co nowego słyhać, czy pan ka-

pral jest zdrow i czy nie przymiera głodem? Oczywiście było, że ze względu na ostrą cenzurę wojskową odpowiedzi mogły być typu: nic specjalnego nie słyhać; każdy kapral w każdej armii musi być zdrowy, a co do głodu to oczywiście go nie ma, aczkolwiek inni otrzymują paczki, więc...

Gwoli ścisłości donoszę jeszcze, że w zbiorach mojego dobroczyńcy są kartki pocztowe wysłane z Łomży do pani Antoniny Ciszewskiej w Radomiu (27 XII 1917 r.) i do również wielmożnej pani Elizy Schrster w Krakowie (od Juliana Bortkiewicza).

Jest też kartka urzędowa z pięknym odciskiem pieczęci Inspektoratu Werbunkowego Wojsk Polskich w Łomży (14 II 1917 r.), który mógłby być ozdobą każdej kolekcji filatelistycznej. Kartka ma związek z próbami wcielania internowanych legionistów do Polskiej Siły Zbrojnej, utworzonej przez okupantów niemieckiego i austro-węgierskiego („Polski Wehrmacht”). Szkoła podoficerska tej formacji mieściła się w Komorowie, czyli przedmieściu Ostrowi Mazowieckiej, wówczas zwanej jeszcze przez niektórych Ostrowiem Łomżyńskim ze względu na przynależność od 1866 r. do guberni łomżyńskiej. Podkreślam to z satysfakcją, bom też rodak ostrowski. Z tamtych zależności pozostają nam już tylko diecezja łomżyńska.

O obozie legionistów warto przypomnieć i podczas uroczystości zaplanowanych na 16 sierpnia, kiedy to sama Hanka Bielicka ma wręczać, jako matka chrzestna, sztandar I Łomżyńskiemu Batalionowi Remontowemu.

Spocznij!

ADAM DOBRONSKI





## „OBSTRUKCJA W SEJMIE”

„Obstrukcja w Sejmie” i „Rywingate, czyli casting posłów” to tytuły listów Aleksandra Jankowskiego z Łomży na temat różnych zachowań posłów i przesłuchań przed komisją w tak zwanej aferze Rywina. Opublikowane w „Kontaktach” (nr 21/2003 i 14/2003) zainteresowały Tomasza Nałęcza, wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Departament Kontroli, Skarg i Wniosków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Oto korespondencja na ten temat skierowana do autora listu.

„Szanowny Panie, dziękujemy uprzejmie za przekazane przychylne opinie i uwagi pod adresem rządu, jakie opublikował Pan na łamach Tygodnika Regionalnego „Kontakty”.

Chcemy zapewnić Pana, że wszystkie listy kierowane do Prezesa Rady Ministrów, niezależnie od zawartej w nich problematyki, są wnikliwie analizowane. Stanowią one dla rządu cenny sygnał o nastrojach i oczekiwaniach społeczeństwa”.

**Jerzy Izdebski**

Główny specjalista Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Szanowny Panie. Bardzo dziękuję za materiały, które od Pana otrzymałem. Ze smutkiem przyjmuje do wiadomości Pana konstatacje negujące potrzebę istnienia Sejmowej Komisji Śledczej. Jestem bowiem zdania, że prace tej komisji mają ogromny wpływ na kształtowanie zasad, jakimi w praktyce postępowania powinny kierować się instytucje państwowe. Prorowadzone w sposób jawny przesłuchania są znakomitym przykładem właściwego zastosowania procedur, na których opiera się demokracja, tj. uczciwości i otwartości życia publicznego. Uważam, że efekty prac

komisji przyczynią się do znaczącego ograniczenia skali negatywnych zjawisk, jakie występują w życiu publicznym naszego kraju.

Zapewniam Pana, że ze swej strony uczynię wszystko, by działalność Sejmowej Komisji Śledczej przyczyniła się do rozwiązania tzw. afery Rywina i tym samym pozwoliła wskazać wszystkie te osoby, których niegodne postępowanie doprowadziło do bulwersujących wydarzeń z lipca 2002 roku.

**Tomasz Nałęcz**

Wicemarszałek Sejmu RP

## ROZPIJANIE Do Przewodniczącego i Rady Miejskiej Łomży

List jest prośbą o podjęcie zdecydowanych działań, zmierzających do uchylecia decyzji Pana Prezydenta, dotyczących zwiększenia o 25 proc. ilości punktów sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 4,5 proc. jako niezgodnej, moim zdaniem, z warunkami określonymi Ustawą o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmo-

rzających do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych...”

Art. 2 — „Zadania w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi wykonuje się przez odpowiednie kształtowanie polityki społecznej, a w szczególności: ograniczenie dostępności alkoholu”.

Z cytowanych wyżej uregulowań prawnych Ustawy wynikają jasne i jednoznaczne obowiązki wobec administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, które nakreślił ustawodawca. Tymczasem Miejski Program Profilaktyczny traktuje dostępność alkoholu tylko jako kontrolowanie miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Jest to spłaszczenie problemu dostępności i zlekceważeniem ustawowego wymogu.

Dostępność alkoholu bowiem obejmuje m.in. liczbę, lokalizację i rodzaj punktów sprzedaży, godziny sprzedaży, wysokość cen za alkohol, integrację picia z innymi działaniami społecznymi. Ustawowy wymóg ograniczenia dostępności alkoholu nie można więc realizować przez zwiększanie liczby punktów sprzedaży alkoholu (wszyst-

kich rodzajów), jak to uczynił Pan Prezydent.

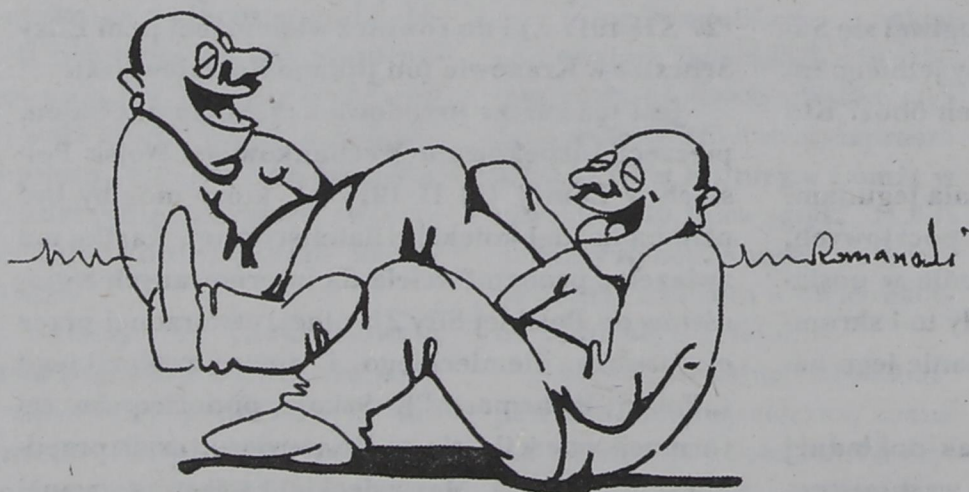
Aby pozornie być w „zgodzie” z Ustawą wyżej cytowaną, Pan Prezydent Łomży zastosował wybieg. Na str. 6 w IV rozdziale, pkt 1 Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (łomżyńskiego) na 2003 r. napisano: „W celu ograniczenia dostępności alkoholu ustala się maksymalną liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5 proc. alkoholu w ilości 25 punktów. „A więc nie zwiększa się o 5 punktów w stosunku do roku 2002, tylko ustala się nową ilość. I tak można ustalać bez końca, „przestrzegając” w ten sposób Ustawę. Jest oczywiste, że zwiększono ilość punktów sprzedaży napojów alkoholowych o 5 i jest oczywiste, że naruszono (złamano) ustawowy wymóg ograniczenia ilości tych punktów (liczby). Jest również oczywiste, że trzeba było uciec się do wybiegu, by pozornie wszystko było w porządku.

Nadmieniam, iż były Przewodniczący Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wiceprezydent Edward Matejkowski, w piśmie z 03.12.2001 r. proponował Radzie Miejskiej do zatwierdzenia 30 punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5 proc. zawartości alkoholu. W dwa dni później 05.12.2001 r. Rada, Uchwałą Nr 330/LX/01 podpisaną przez przewodniczącego Artura Beldowskiego, uchwaliła ilość tych punktów na 25. Jak pamiętamy, przy ogromnym i masowym sprzeciwie organizacji i stowarzyszeń łomżyńskich, wojewoda uchylił w/w Uchwałę RM, jako niezgodną z Ustawą.

Po długim okresie ciszy, tę haniebną Uchwałę wdrożył Pan Prezydent Jerzy Brzeziński, reprezentujący łomżyńską prawicę.

Proszę Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej i samorząd Łomży o szczegółowe i wnikliwe zbadanie sprawy z uwzględnieniem podanych wyżej faktów.

**mgr Witold Mucharski**  
(profilaktyk integralny uzależnień)



wi z dnia 26.10.1982 r. z późniejszymi zmianami.

Powyższe uzasadnia: Preambuła — „Uznając życie obywateli w trzeźwości za niezbędny warunek moralnego i materialnego dobra narodu, stanowi się co następuje”:

Art. 1 — „Organy administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego są obowiązane do podejmowania działań zmie-

### - Pokrycia dachowe:

Błacha dachówkowa

Błacha trapezowa

Błacha płaska

### - Systemy rynnowe

- Folie dachowe

- Okna -PCV, ALU

- Okna dachowe

- System elewacyjny - marmoroc

**KOLBIS**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL  
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165  
tel/fax (0...86) 216-58-56  
tel. kom. 0-501-555-725



• Po raz kolejny parafie Krzyża Świętego i Bożego Ciała w Łomży zorganizowały w ośrodku wypoczynkowym Caritas Diecezji Łomżyńskiej nad Pisą kolonie dla młodzieży. Na jednym turnusie pod opieką księży z obu parafii oraz grupy animatorów (przeważnie uczniowie szkół średnich) spędza czas około stu dzieci. Dla większości z nich będzie to jedyny wakacyjny wypadek poza Łomżę czy rodzinne miejscowości. Wiele po raz pierwszy poznaje obowiązki, mogące przydać się w domu, pełniąc dyżury w kuchni.

### CZARTORIA

• Grupa nauczycieli języka polskiego ze szkół w kraju i na Litwie wzięła udział w tygodniowych warsztatach metodycznych, poświęconych przekazywaniu wiedzy o zjawiskach kultury współczesnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Spotkanie zorganizował Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łomży w swoim ośrodku szkoleniowym nad Narwią. Poloniści pod kierunkiem pracowników wyższych uczelni i ODN dyskutowali o poezji, teatrze, najczęstszych motywach literatury współczesnej. Szczególnie zainteresowanie wzbudził dzień poświęcony filmowi, ponieważ gościem był znany reżyser Krzysztof Zanussi, a wstępem do zajęć była projekcja jego filmu „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”

### CZYŻEW OSADA

• Rozpoczęła się budowa hali sportowej (36 x 19 metrów) z zapleczem socjalnym i boiskami wielofunkcyjnymi. Architektura hali będzie przystosowana także dla niepełnosprawnych. Koszt: około 2 milionów 100 tysięcy złotych. Finansują budżet gminy oraz Urząd Kultury Fizycznej i Sportu (825 tysięcy złotych). Termin oddania hali do użytku: sierpień 2004 roku.

• Dobiega końca budowa kanalizacji na ulicy Zarebskiej w Czyżewie i sołectwie Pocijewo, wspierana przez unijny Fundusz SAPARD kwotą 540 tysięcy złotych. Oddanie do użytku w lipcu 2003 roku.

• Wakacje to czas remontów. Budynki Szkół Podstawowych w Krzeczku Szepielakach i Dąbrowie Wielkiej doczekają się nowej elewacji, a szkoła w Rosochatem Kościelnym nowych posadzek.

### GRAJEWO

• Radni powiatu zdecydowali, by przeznaczyć całą (450 tysięcy złotych) dodatkową subwencję drogową, na modernizację trasy Szczuczyn — Wąsosz — Radziłów. Znacznie mniejsze kwoty z dodatkowo przekazanych z budżetu pieniędzy trafiają do Domu Pomocy Społecznej w Grajewie oraz klubów sportowych w Radziłowie i Rajgrodzie.

• Walne zgromadzenie przed-



stawiciele udziałowców Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól” odbyło się z udziałem także rolników z rejonu Kolna, Mrągowa i Sejna, gdzie gajewski gigant ma zakłady produkcyjne. Ubiegłoroczny bilans firmy, przedstawiony przez prezesa Edmunda Borawskiego to: 505 milionów skupionych i przetworzonych litrów mleka (tego roku ma być 600 mln), w tym 92 procent w klasie ekstra, wartość sprzedaży — 722 mln, prawie 1200 zatrudnionych, regulowanie wszystkich należności i inwestycje bez zaciągania kredytów. Spółdzielcy „Mlekpolu” nie podjęli żadnej decyzji co do ewentualnego przyłączenia spółdzielni w Zambrowie. Chcą najpierw poznać dane o jej sytuacji finansowej.

### JANOWO

• Kamil Kowalewski uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej uzbierał w czasie zakończzonego niedawno roku szkolnego ponad 5 tys. puszek aluminiowych i butelek typu „Pet” i tym samym zwyciężył w konkursie „Rady na odpady”. W nagrodę otrzymał od Starostwa Powiatowego rower.

### KOLNO

• 31 absolwentów ukończyło prowadzone w Kolnie przez Poli-



Stawiski 1944 r.

44 Stawiski. Marktplatz.

technikę Białostocką Podyplomowe Studia Informatyki i Technologii Informacyjnej dla nauczycieli. Obrona prac dyplomowych odbyła się w obecności JM Rektora PB prof. dr hab. Franciszka Siemieniaka.

• 120 za pierwsze i 70 złotych za każde następne dziecko z jednej rodziny będzie od 1 września kosztował pobyt dziecka w miejskim przedszkolu. Oplata ta stanowi tylko 14,25 proc. kosztów. W konsultacji na temat wysokości stawki wypowiedział się jedynie ZNP. Podczas głosowania tylko sześciu z spośród 15 radnych było za przyjęciem powyżej stawki, reszta wstrzymała się od głosu. Przewodniczący Rady skomentował: „rada chowa głowę w piasek”.

• 40 tys. złotych powiat dołoży Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej na nowy samochód ratownictwa ekologiczno-drogowego; 30 tys. zł przekażą samorządy miast i gmin powiatu. Obecnie używany do ratownictwa samochód „Mercedes” ma 26 lat i pochodzi z darów od strażaków holenderskich.

### KOZIÓŁ

• Powiatowe Zrzeszenie LZS organizuje III Otwarte Mistrzostwa Powiatu Kolneńskiego w duathlonie, które rozegrane zostaną w niedzielę 17 sierpnia w Koźle. Wystarczy ukończyć 16 lat i posiadać uprawnienia do jazdy rowerem. Konkurencja składa się z biegu na łącznej trasie 3,9 km i 25 km jazdy rowerem. Organizator nie zapewni sprzętu: sprawny rower i kask należy przywieźć ze sobą. Ostateczny termin zgłoszenia upływa w dniu zawodów o godz. 10.00.

### MAŁY PŁOCK

• Powołany zastępca wójta. Jest nim Pan Stanisław Kopczyński, długoletni sekretarz gminy.

• Młodzieżowa drużyna pożarnicza dziewcząt, składająca się z uczennic Gimnazjum Publicznego, będzie reprezentowała powiat kol-

neński na wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych.

### MOŃKI

• Rozstrzygnięty został przetarg na budowę instalacji sanitarnej ulicy Elckiej, która jest częścią drogi krajowej Białystok — Elk. Samorząd spodziewa się przyznania pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

• Najmniejsze szkoły w gminie to podstawówki w Dziekoniach i Hornostajach, w których, w klasach I-III, uczy się zaledwie po około 30 dzieci. Roczny koszt utrzymania jednego ucznia wynosi 11 tysięcy złotych, podczas gdy w szkołach miejskich nie przekracza 3 tysięcy.

• Absolutorium wójtowi Bogdanowi Wysockiemu, za pracę w 2002 roku, udzieliła Rada Gminy. Wynagrodzenie bez zmian.

• „Jest nadzieja na przejście graniczne w Lipszczanach”, informuje w najnowszym numerze „Gazeta Płaska”. Komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej poinformował wójta: rząd RP wypowiedział porozumienie zawarte między rządem PRL i rządem ZSRR (14 maja 1985 roku w Moskwie) o uproszczonym trybie przekraczania granicy państwowej przez mieszkańców przygranicznych wsi. „Będą wizy, ale będzie bliżej”, kwituje „Gazeta Płaska”.

### STAWISKI

• Trwa modernizacja miejskiej oczyszczalni ścieków; ścieki po oczyszczeniu zawierają za dużo azotu i fosforu. W tym celu instalowane są bioreaktory oraz urządzenia mające poprawić funkcjonowanie całej oczyszczalni, z której korzysta 100 proc. mieszkańców miasta. Niebawem podjęta będzie sprawa niewydolnej oczyszczalni na osiedlu Smolniki. Jest propozycja, by kanałem i za pośrednictwem przepompowni, ścieki ze Smolnik skierować do oczyszczalni miejskiej.

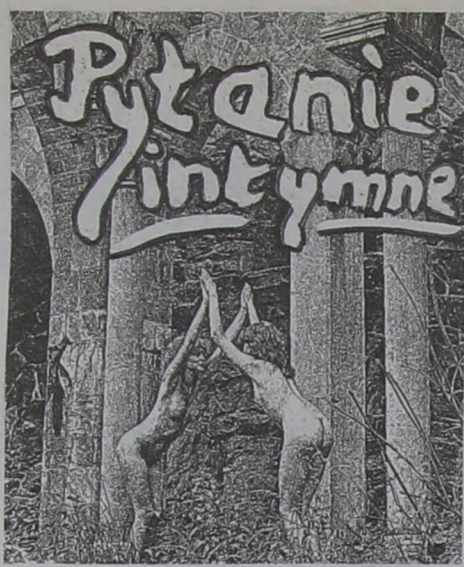
• Władze Klubu Sportowego Stawiski, którego drużyna z powodzeniem od dwóch sezonów gra w IV podlaskiej lidze piłki nożnej, nie przewidują fuzji z „Orłem” Kolno. Po spadku drużyny „Orla” do klasy okręgowej, pojawiły się takie propozycje.

### SUCHOWOLA

• Dzięki wsparciu finansowemu unijnego funduszu SAPARD, możliwe są przebudowa ulicy Fabrycznej w Suchowoli oraz budowa wodociągu Czerwonka — Kolonie Zgierszczańskie i Brukowo — Chlewisk Dolny — Chlewisk Górny. SAPARD wspomógł także modernizację kotłowni z węglowych na biomasę w Szkołach Podstawowych w Suchowoli i Chodorówce Nowej. Niebawem, również dzięki Funduszowi, Międzygminny Zakład Składowania i Utylizacji Odpadów Stałych w Poświętnem wyposażony zostanie w kompaktor do zagęszczania odpadów stałych.

### WIERZBOWO

• Strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej zaprosili kolegów z innych jednostek w gminie Grajewo do rywalizacji w zawodach sportowo-pożarniczych. Udział wzięło aż 12 zespołów. W klasyfikacji generalnej (sztafeta pożarnicza oraz ćwiczenie bojowe) wygrała reprezentacja OSP Toczyłowo przed OSP Boczki i OSP Ciemnoszyje. Turniej miał charakter nie tylko sportowy, ale także festynu z muzyką, zabawami i konkursami dla „cywilnych” mieszkańców gminy.



Mam dość spory biust. Ostatnio przy bardzo swobodnej rozmowie w mieszanym towarzystwie dowiedziałam się, że byłabym dobra w hiszpańskim numerku. Chłopak, który to mówił, z nieukrywaniem zachwytem patrzył na moje piersi, aż mnie to podniecało. Ale ja zupełnie nie wiem, o co chodzi, i co oznacza „hiszpański numer”. Wtedy nie chciałam dopytywać o szczegóły. A teraz zastanawiam się, na czym mogłaby polegać ta hiszpańska miłość.

Ewa

Dawniej tak zwany hiszpański seks skutecznie chronił kobiety przed zajściem w ciążę. Dziś jest wiele innych możliwości zapobiegających ciąży, choć tzw. „hiszpański numer” jest absolutnie bezpieczny. Wracają do niego i stosują go szczególnie mężczyźni, którzy uwielbiają duże piersi.

Hiszpański seks polega na tym, iż w stosunku głównie aktywnej udział biorą właśnie piersi kobiety. Przy obfitym biuście między piersiami powstaje głęboka szpara. Ona przede wszystkim najbardziej podnieca i intryguje mężczyznę. W czasie stosunku nie tylko pięści piersi partnerki, co jest bardzo podniecające i ważne dla każdej kobiety, ale wsuwa członek w szparę między jej piersiami. W wyniku pieszczot i ruchów, podobnych do stosunku pochwowego, następuje wytrysk. Wiele kobiet gorąca sperma na biuście bardzo podnieca.

Pieszczoty piersi są nieodzownym warunkiem osiągnięcia orgazmu dla większości kobiet. Niektóre panie zdolne są do przeżywania tak zwanego orgazmu sutkowego. Do tego orgazmu dochodzi w wyniku intensywnych pieszczot piersi. W damskich brodawkach znajdują się setki zakończeń nerwów, które prowadzą wprost do centrum rozkoszy, mieszczącego się w mózgu. Orgazm sutkowy jest kwestią wrażliwości piersi, odpowiedniej stymulacji i stosowania odpowiednich pieszczot.

Mężczyźni lubią duży biust, ale także mniejsze piersi są źródłem wielu rozkoszy.



## LEKARZ DOMOWY

We wrześniu zamierzam jechać na wycieczkę zagraniczną. Nie zdecydowałam jeszcze dokąd. Przeglądam oferty i zastanawiam się nad wyborem. Do tej pory nie przechodziłam żadnych szczepień. Nie jestem szczepiona nawet przeciwko żółtaczce. Czy prawdą jest, iż obowiązkowo powinnam poddać się szczepieniu przeciwko żółtaczce pokarmowej. Czy zdarzają się jakieś powikłania po tej żółtaczce?

Mariola

Wirusowe zapalenie wątroby typu A, czyli żółtaczka pokarmowa, jest bardzo groźną chorobą,

szczególnie dla osób z uszkodzeniami wątroby. Żółtaczka może doprowadzić do niewydolności tego organu.

U zdrowego człowieka żółtaczka raczej nie powoduje powikłań. Ale przygotowując się do wyjazdu w rejon basenu Morza Śródziemnego, do krajów Dalekiego Wschodu, na Karaiby, a także do Ameryki Łacińskiej i Afryki lepiej zaszczepić się przeciwko żółtaczce. Choroba i związany z nią pobyt w szpitalu może bardzo zepsuć urlopowy wyjazd. Poza tym, u niektórych pacjentów zaburzenia wątroby, wywo-



## POD PARAGRAFEM

Chyba szczegóły nie będą tu ważne, dlatego skupię się tylko na samej sprawie. Otóż na zebraniu gminnym doszło do ostrej wymiany zdań między mną a sąsiadem, który jest radnym. Sąsiad jest cholerykiem, zdenerwował się i publicznie mi naubliżał. Poczuliśmy się bardzo dotknięci. Z oskarżenia prywatnego podałem go do sądu. Przez długi czas sąd mnie nie wzywał, myślałem więc, że nic się nie dzieje. Zmieniłem miejsce zamieszkania. We wsi nie pozostawiłem nikomu nowego adresu, bo wcześniej rozwiodłem się z żoną i nie chciałem tutaj nikogo wtajemniczać w swoje sprawy. Ostatnio byłem w swoich

rodzinnych stronach, wpadłem do sądu i dowiedziałem się, że sprawa została umorzona, bo ani ja, ani mój pełnomocnik nie stawiliśmy się na posiedzenie pojednawcze. Czy takie zakończenie jest zgodne z prawem?

Robert

Zgodnie z prawem niestawienie oskarżyciela prywatnego lub jego pełnomocnika na posiedzeniu pojednawczym bez usprawiedliwionej przyczyny uważa się za odstąpienie od oskarżenia. W takim wypadku prowadzący posiedzenie postępowanie umarza. Sąd nie wiedział, że zmienił pan miejsce zamieszkania, z listu wynika,

że nikogo pan nie informował o nowym adresie, nie poinformował pan też sądu. Korespondencja sądu, wezwanie na posiedzenie, z pewnością zostało wysłane na stary adres. A pismo wysłane na adres, który jest w aktach, uważa się za doręczone. W takich okolicznościach nieobecność na posiedzeniu pojednawczym uznaje się za nieusprawiedliwioną. Do pańskiego pełnomocnika korespondencja z pewnością została wysłana na adres biura, czyli doręczona prawidłowo. Nieobecność w sądzie pełnomocnika uważa się także za nieusprawiedliwioną. W tych okolicznościach sąd uznał, iż strona odstąpiła od oskarżenia i postępowanie musiało zostać umorzone.



## POZNAJMY SIĘ

Sympatyczny, ponoć przystojny (46/176/78) ze średnim wykształceniem, pozna szczupłą Panią do lat 40, bez zobowiązań, o miłym stosunku do życia. Jeżeli chciałabyś mnie pokochać takim, jakim jestem; jeżeli poważnie myślisz o życiu, napisz. Odpowiem na każdy list. Foto mile widziane.

Krasnoludek

Mieszkam we Wrocławiu, mam 58 lat, jestem dobrze sytuowanym rencistą po wypadku samochodowym. Z urodzenia łomżanin, związany z rodziną Chętników. Mam samochód, nie piję, nie palę. Dorosłe dzieci mieszkają w Niemczech. Przenoszę się do Nowogrodu, gdzie będę prowadził dom pracy twórczej. Pragnę poznać spokojną, szczupłą Panią, mającą około 50 lat, która rozświetli moją samotność.

Marek

Jeśli nie wiesz, jak pozbyć się uczucia pustki, zaryzykuj! Skreśl do mnie kilka słów, które ożywią Twoje marzenia, zrywając samotność. Poznam Panią w stosownym wieku, bez nałogów, która pragnie być szczęśliwa, doceniana i kochana.

Jestem szatynem (29 lat), miłej aparycji spod znaku Wagi; wysportowany, bez nałogów i zobowiązań, wykształcenie średnie. Chwilowo przebywam w z.k., ale jestem uczciwy, wrażliwy, odpowiedzialny. Szukam prawdziwej Przyjaciółki na długotrwały związek. Na początek ofiaruję Ci przyjaźń i lojalność. Napisz, proszę.

Robert

Kawaler (47/175) o czułym i wrażliwym sercu, finansowo niezależny, bez nałogów i zobowiązań. Nie mam bogactwa (choć są „cztery kółka”), ani wykształcenia. W drugim człowieku szanuję przede wszystkim dobroć, a sprawy materialne są dla mnie mniej istotne. Liczy się miłość, wierność, szczerłość i zaufanie. Poznam sympatyczną Panią w stosownym wieku, która podobnie jak ja patrzy na życie. Jeżeli pragniesz trwałego związku, napisz.

Prawdomówny

Szatyn (38/177), trochę niesmiały. Mieszkam na wsi i chciał-

bym poznać miłą Panią, która pomogłaby mi zerwać z wstrętą samotnością. Dziecko nie stanowi przeszkody. „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.” Napisz, proszę.

Andrzej

Mam 30 lat (178/80), wykształcenie średnie. Mówią, że jestem przystojnym, miłym chłopakiem. Poważnie myślę o stałym związku. Chciałbym poznać Panią (25-40 lat) na dobre i na złe. Jeżeli poważnie traktujesz życie, napisz. Foto mile widziane.

Mariusz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





## Komórka prezydenta do prokuratury

• Śmierć na miejscu poniósł pasażer „malucha”, natomiast kierujący i drugi pasażer doznali obrażeń ciała koło Cwalin (gm. Mały Płock, pow. kolneński), gdy kierowca małego fiata nagle zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z hondą.

• Duży fiat uderzył w tył jadącego przed nim ursusa w Górkach Sypniewie (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Ucierpiała pasażerka samochodu: ranna z urazem oka przewieziono do szpitala.

• W Łomży, tuż po północy, do zaparkowanego przy ul. Poznańskiej tira „dobrali się” złodzieje. Włamali się do zbiornika i usiłowali ukraść olej napędowy. A tu niespodzianka: obudzony kierowca! Na widok mężczyzny wysiadającego z kabiny dwaj młodzieńcy rzucili się do ucieczki. Litwin powiadomił policję. Już kilka minut później funkcjonariusze zatrzymali podejrzanych.

• Po wyprzedzeniu scanii, zbyt wcześnie próbowała zjechać na swój pas ruchu, zaczepiając tylnym błotnikiem o ciężarówkę w Bargłowie Dolnym (gm. Bargłów Kościelny, pow. augustowski) kierująca ładą młoda augustowianka. Na skutek zderzenia straciła panowanie nad pojazdem, zjechała do przydrożnego rowu, gdzie łada kilkakrotnie „dachowała”. Sprawczyni wypadku wyszła z tej opresji cała, natomiast obrażeń ciała doznała jej czworo pasażerów w wieku od 7 do 16 lat.

• W Malinnikach (gm. Orla, pow. bielski) kierujący fiatem 126 p stracił nagle panowanie nad pojazdem. Samochód wy-

— Jeszcze nie skierowałem wniosku do prokuratury. Ale przygotowuję go i to zrobię. Jestem do tego zobowiązany i muszę wykonać stanowisko Rady Miejskiej — informuje Jan Jarota, przewodniczący Rady Miejskiej Łomży.

Radni zobowiązali przewodniczącego do wystąpienia do prokuratury z wnioskiem o sprawdzenie rachunku prezydenta miasta Jerzego Brzezińskiego za połączenia ze służbowej komórki.

Prezydent został zgłoszony do udziału w plebiscycie „Osobowość Roku 2002”, ogłoszonym przez „Gazetę Współcze-

sną”. Głosowanie na kandydatów plebiscytu odbywało się przez wysyłanie kuponów z gazety lub esemesów z telefonu komórkowego. Okazało się, że jednego dnia na prezydenta Brzezińskiego zostało wysłanych kilkaset SMS-ów. Radny Zbigniew Lipski wnioskował, aby sprawdzić, czy do „zabawy” nie był używany telefon komórkowy prezydenta. Sprawą zajęła się Komisja Rewizyjna. Prezydent nie przedstawił Komisji rachunku za telefon za marzec, kiedy trwał plebiscyt. Wówczas radni zdecydowali, aby sprawę przekazać prokuraturze.



## Strażak zamiast lekarza

Początek marca. Do dyżurującego w Powiatowym Stanowisku Kierowania strażaka dzwoni dyspozytor z pogotowia. Starsza kobieta ma problemy z oddychaniem, trzeba natychmiast udzielić jej pierwszej pomocy, a nie ma ani jednej wolnej karetki. Strażacy pakują sprzęt i w kilka minut dojeżdżają pod wskazany adres. Fachowo zajmują się chorą i czuwają przy niej do przyjazdu lekarza.

Podobnych przypadków jest więcej. Jak choćby sprzed tygodnia. Nietrzeźwy mężczyzna, jadący dwuletnim golfem, wpada do rowu. Ranna zostaje pasażerka. I znów do akcji wkraczają strażacy. Pogotowie przybywa kilkanaście minut później.

— Taka to służba — mówią pożarnicy. — Kiedyś głównie gasiliśmy pożary, ale teraz zakres naszych obowiązków znacznie się rozszerzył.

„Zespół Pomocy Doraźnej”, tak brzmi oficjalna nazwa pogotowia ratunkowego, dysponuje dwiema karetkami, erką i wypadkową.

— Dwie mamy zakontraktowane, ale sprzętu i samochodów posiadamy więcej — mówi Adam Szałanda, szef Wojewódzkiej Stacji Pogotowia

Ratunkowego, pod którą podlega augustowskie pogotowie. — Niestety, nie możemy ich wykorzystywać. Narodowy Fundusz Zdrowia, a wcześniej kasa chorych, mimo naszych licznych próśb i apeli, nie zgadza się na zwiększenie ilości karetek. Uważa, że na 100 tysięcy mieszkańców powinny przypadać jedna erka i 2 karetki wypadkowe. W powiecie augustowskim mieszka „tylko” 60 tysięcy ludzi. Zdaniem urzędników to za mało, by ubiegać się o drugą karetkę, jeżdżącą do wypadków.

Sytuacje, w których obowiązki pogotowia przejmują strażacy, wyjaśnia bałaganem w przepisach.

— Ciągłe nieuporządkowana jest kwestia kompetencji lekarzy pierwszego kontaktu — uzasadnia. — Powinno być tak, że to oni jeżdżą na wezwania domowe. Jednak nikt im za taką interwencję nie płaci. Ludzie wzywają więc pogotowie i dochodzi do sytuacji, że karetki wyjeżdżają do pacjentów uskarżających się na bóle głowy czy brzucha, a w tym czasie wydarza się wypadek drogowy. Wtedy musimy prosić o pomoc strażaków.

padł z jezdni do przydrożnego rowu. Obrażeń ciała doznała pasażerka.

• Samochód osobowy został całkowicie zniszczony, a sprawca wypadku poniósł śmierć na miejscu na drodze Bielsk Podlaski — Wyszki, gdy kierowca dacia nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu ciężarowemu iveco, zderzając się z pojazdem.

• Z pociągu jadącego z Grodna przed dworcem w Kuźnicy (pow. sokólski) wypadł Białorusin, ponosząc śmierć na miejscu. Prawdopodobnie do tragedii doszło w chwili, kiedy wyrzucał przez drzwi przewożone papierosy.

• Na drodze do Sieruciwiec (gm. Nowy Dwór, pow. sokólski) rolnik wypadł z traktora i dostał się pod koła. Ciągnik, prawdopodobnie na skutek awarii, poruszał się, zataczając kółka. Świadkiem wypadku był znajdujący się w pobliżu starszy (74 lata) mieszkaniec Dąbrowy Białostockiej, który chcąc udzielić pomocy poszkodowanemu, sam dostał się pod koła ciągnika. Rolnik poniósł śmierć na miejscu, a spieszący z pomocą doznał poważnych obrażeń ciała.

## Śmierć z pobocza

Najpierw był tuman kurzu, a potem wielki huk. Właśnie w tym momencie kierujący nissanem zderzył się z tirem. Sprawca wypadku, mieszkaniec Grajewa oraz podróżujący z nim żona, rodzice i młoda (20 lat) mieszkanka Bzur (gm. Szczuczyn) ponieśli śmierć na miejscu.

Tragedia wydarzyła się w Ciemnoszyjach (gm. Grajewa). Kolumnę pojazdów, jadących w stronę Grajewa, tworzyły ciągnik, ciężarówka, lublin, opel i nissan. Przeciwny pas ruchu także był zajęty. Nagle kierujący nissanem zaczął wyprzedzać samochody. Z prawej strony, poboczem! Niczym rajdowiec, minawszy wszystkich, wypadł na szosę, ale już nie był w stanie zapanować nad pojazdem. Zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z tirem z dwiema przyczepami. Kierowca ciężarówki zaczął hamować. W rezultacie samochód przewrócił się i uderzył opla stojącego na poboczu. Na szczęście, więcej ofiar śmiertelnych nie było. Jednak ucierpiał kierowca tira: doznał urazu kręgosłupa i dłoni.

Nie ma wątpliwości, że tragedia była skutkiem absolutnego braku wyobraźni i odpowiedzialności. Nie ma też wątpliwości, że z tego powodu wydarzy się kolejna. Oto polskie drogi śmierci.



**M**ały, smutny chłopiec siedzi na podłodze. Uważnie wpatruje się w dużego, puchatego psa, który krąży po pokoju, obwąchując wszystkie kąty. Po chwili namysłu dziecko wyciąga rączki i niezdarnie przywołuje zwierzę. Pies podnosi głowę i liże buzię chłopczyka. Dziecko zanosi się radośnym śmiechem.

Tomek Wencalowski ma siedem lat i choruje na zespół Downa oraz niedowład kończyn dolnych. Do Augustowa przyjechał na obóz rehabilitacyjny zorganizowany przez podlaską Fundację Nadzieja i Szansa oraz Klinikę Neurologii Dziecięcej Akademii Medycznej w Białymstoku. Wszystkie dzieci są poważnie chore. Cierpią na schorzenia neurologiczne (np. epilepsję), niedorozwój umysłowy, niedowład ruchowy. Pobyt na dwutygodniowym obozie to dla nich ciekawe wakacje oraz lekcje życia. Pod okiem opiekunów oraz rodziców poddają się zabiegom rehabilitacyjnym w pobliskim sanatorium, ćwiczą z logopedą oraz z wykorzystaniem urządzenia poprawiającego procesy koncentracji. Jednak największą radością małym pacjentom sprawiają zajęcia z nietypowymi nauczycielami: końmi i psami rasy alaskan malamute. Hipoterapia i dogoterapia to prawdziwe przeboje tegorocznego turnusu.

— Przebywanie ze zwierzętami, wspólna zabawa, a zarazem i nauka daje dzieciom bardzo dużo radości — tłumaczy Krzysztof Senchowski, kierownik obozu. — Obserwuję je i widzę, że bardzo często wolą kontaktować się z psem lub koniem niż z człowiekiem. Ludziom po prostu nie ufają, często boją się. Czworonogi sprawiają zaś, że strach mija.

Podobnie jak cała działalność Fundacji zajęcia z udziałem zwierząt odbywają się dzięki pomocy ludzi dobrej woli. A do tych z pewnością zalicza się Dariusz Dobrydno z Augustowa, właściciel trzech malamutów, który z Fundacją współpracuje od lat. Choć pracuje zawodowo, zawsze znajdzie czas, by wraz z jednym ze swoich puchatych pupili odwiedzić małych przyjaciół. Zdarza się, że chore dzieci przyjeżdżają do niego w odwiedziny. Wtedy zabawy z psim terapeutą trwają bez końca.

— Trudno opisać, jak wiele korzyści w leczeniu można osiągnąć dzięki tym czworonogom

— mówi. — Chociaż sam nie jestem terapeutą, to wyraźnie widzę różnice w zachowaniu. Autystyczne przynajmniej na chwilę nawiązują kontakt z otoczeniem, z porażeniem mózgowym pomalutku zaczynają rozluźniać ręce z przykurczami.

Tak właśnie było z siedmioletnim Tomkiem z Białegostoku. W zeszłym roku przerażał go cały świat. Był zamknięty w sobie. Niewiele się uśmiechał. Wszystko zmieniło się, gdy poznał Jenny, malamutkę.

Mama Tomka czule gładzi po głowie bawiącego się z psem synka.

— Jeszcze w tamtym roku byłam pewna, że Tomek nigdy nie stanie na nogi — wyjaśnia. — Zmieniłam zdanie, gdy spostrzegłam, jak reaguje na Jenny, a gdy ujrzałam, jak przy pomocy pana Darka podnosi się i próbuje stać o własnych siłach, nie wytrzymałam. Łzy same napłynęły mi do oczu. To była najpiękniejsza chwila w moim życiu.

Za czas, który poświęca dzieciom, Darek Dobrydno nie bierze ani grosza.

Dogoterapia, metoda wykonywana przez psy w rehabilitacji niepełnosprawnych, ale również dająca wspaniałe efekty w

terapii osób samotnych i starszych, zyskuje w Polsce coraz więcej zwolenników. Niektórzy uważają, że nie ma lepszego sposobu na odstresowanie się, niż przytulić się do psa.

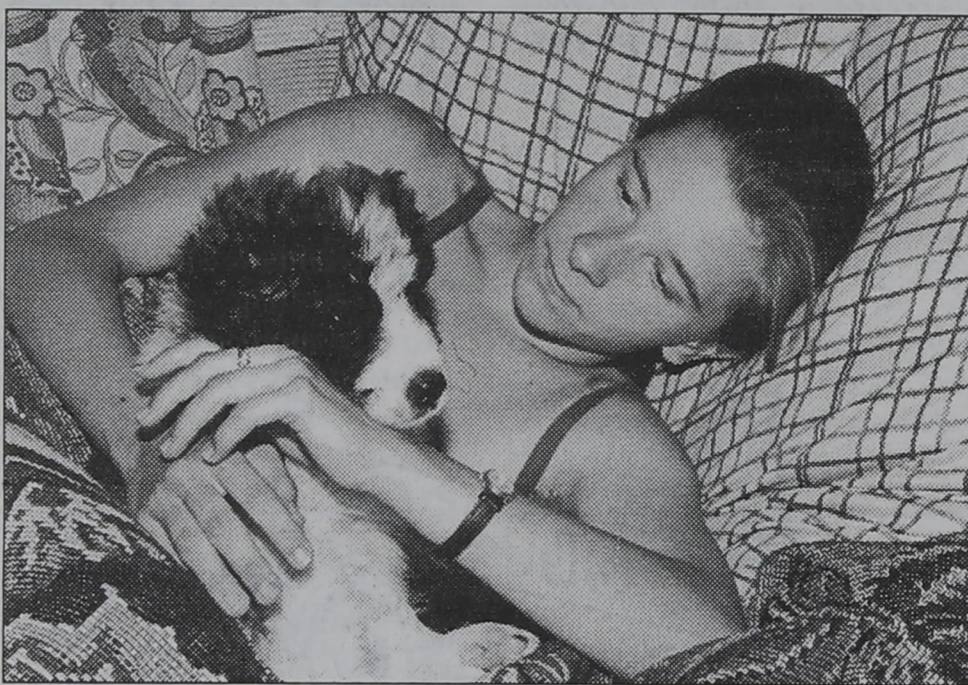
— „Poduszka” z malamuta daje wspaniałe efekty, bo mają dużo ciepła i „od zawsze” żyją w przyjaźni z człowiekiem — mówi Dariusz Dobrydno. — Wywierają bardzo dobry wpływ na chorych. Obecność zwierzęcia uspokaja i relaksuje.

W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie od ponad 20 lat dogoterapia święci triumfy, leczniczy kontakt z psem ma ponad 200 tys. osób. Psy niemal codziennie odwiedzają chorych w szpitalach, hospicjach i placówkach opieki społecznej, ośrodkach dla narkomanów oraz więzieniach. Uregulowania prawne w tych krajach pozwoliły na wprowadzenie terapii kontaktowej z udziałem zwierząt, jako normalnego sposobu wspomagającego proces leczenia. Psy, mające prawo do odwiedzania, posiadają ujednolicony certyfikat, wydawany po uprzednim egzaminie, sprawdzającym kwalifikacje do kontaktu z chorymi. Program, w którym do terapii wykorzystuje się czworonogi, nosi nazwę Visiting pets.

RENATA METELICKA

Fot. Sławomir Stempczyński

## Pigułka na czterech łapach



### Miarka zadowolenia

„Czy lubisz samotność? Czy lubisz przebywać z ludźmi?” Jeżeli należymy do ludzi szczęśliwych, to na oba te pytania odpowiemy „tak”. Ci z nas, którzy są szczęśliwi, potrzebują zarówno samotności jak i przebywania z innymi ludźmi. Lubią towarzystwo innych, ale także chwile samotności. Jeśli jesteśmy emocjonalnie samowystarczalni, nie będziemy uzależniać się do innych, ani też ich unikać.

„Czy dobrze śpisz?” Szczęśliwi mają przyjemny sen: łatwo zasypiają, śpią głęboko i budzą się wypoczęci. Nie oznacza to, że nic się im nie śni; owszem sny się pojawiają, ale sen jest głęboki, regeneruje i przynosi relaks.

Jeśli umówimy się z człowiekiem szczęśliwym, to czy dotrze on na czas? Może będzie się spóźniać, bo nie spieszy się nigdzie? Prawdopodobnie przyjdzie na czas, nawet jeśli nie ma zegarka! Życie szczęśliwych jest bowiem raczej uporządkowane. Gdybyśmy zajrzeli przez szklany sufit do domu takiego człowieka, to zobaczymy porządek i czystość. Nie jest to porządek idealny, w którym każda rzecz stoi na swoim miejscu i biada, jeśli ktoś przestawi ją gdzie indziej. Jest to porządek, polegający na zadbaniu i zorganizowaniu. Ta skłonność do uporządkowanego życia objawia się również poszukiwaniem partnerów życiowych (współmałżonków i przyjaciół) raczej ze względu na zgodność charakterów i pokrewieństwo duszy, niż atrakcyjność fizyczną, romantyczność, czy zamożność.

Zadowoleni z życia są przeważnie aktywni. Mają wypełniony (uporządkowany) dzień i uczucie, że robią rzeczy ważne. Zostawiają czas na wypoczynek i zabawę, ale żyją, mając uczucie, że idą do przodu i rozwijają się we właściwym kierunku. Nie stoją w miejscu. „Dni płyną szybko, a tygodnie i miesiące powoli”. Z takim stwierdzeniem zgodziłby się każdy szczęśliwy. Gdy nasze dni są monotonne i podobne do siebie, będziemy mieli wrażenie, że wleką się jak wycieńczony leniwiec, a tygodnie i miesiące stają się dla nas nie do odróżnienia. Jeśli jednak nasze życie jest aktywne, poszczególne dni mijają szybko, za to mamy wrażenie, że w ciągu miesiąca wydarzyło się wiele. Stąd wrażenie ludzi zadowolonych z życia, że dni mijają szybko, zaś tygodnie i miesiące raczej powoli.

Psychologowie nie są zgodni, czy fizyczne zdrowie jest podstawą uczucia szczęścia, czy też szczęście wpływa pozytywnie na nasze zdrowie. Badania pokazują, że optymiści cieszą się lepszym samopoczuciem, choć często ich optymizm nie jest uzasadniony i może być tak samo złudny jak pesymizm. Jest to ciekawa wskazówka: jeśli dbamy o nasze zadowolenie z życia, będziemy także zdrowsi, jeśli dbamy o zdrowie, będziemy także szczęśliwsi.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii, jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)



W Prejłowie pod Olsztynem niecierpliwie na nas czekają. Przylatujemy spóźnieni. Janusz Malinowski, prezes Stowarzyszenia Sportowo-Lotniczego Prejłowo, to także motolotniarz. 11 miesięcy temu miał wypadek, jego maszyna spadła na las. Chodzi o kulach i zapowiada, że za rok znów wzbije się w niebo. Tak znakomicie zorganizowanej obsłudze, do której Janusz znalazł dziesiątki ludzi, nie spotkaliśmy nigdzie. Wierzę, że za rok wzleci...

Na nocleg dolatujemy do Niedwodnika koło Świętej Lipki. Kolejne motolotnie zataczają krąg, z gracją siadają na trawie. Z góry doskonale widać, jak urokliwe to miejsce, położone wśród łąk. Waldemar Iwaniuk to rolnik na kilkudziesięciu hektarach, „energetyk” z... trzema przez siebie zbudowanymi elektrowniami wodnymi i motolotniarzem. Kąpiemy się w spiętrzającym wodę „oczku”, ogrzewamy przy ognisku. Śpimy u Waldka, gdzie się da; przygotowane materace rozkładamy na podłodze, pod schodami, co bardziej operatywnym udaje się zająć kanapy. Wyrażnie widać, że motolotniarze to rodzaj rodziny: znają się wzajemnie, odwiedzają. To nic, że tym razem wpadliśmy trochę większą, prawie pięćdziesiąt ludzi liczącą ekipą...

## Ciemne chmury

Odprawa. „Coś” szykuje się w powietrzu. Zbyszek Kędziora decyduje: rezygnujemy z malowniczego szukania balonu (jedno z zadań), lecimy do Rynu. Lądujemy na przyszłym polu golfowym. Na dziedzińcu zamku w centrum czeka na nas burmistrz Józef Naruszewicz. „To historyczny dla Rynu dzień, bo jeszcze tylu dziennikarzy jednocześnie nigdy u nas nie było”, cieszy się.

Pogoda pogarsza się, kolejne zadania nawigacyjne zostają odwołane.

Tały, Śniardwy, Seksty... Tu i ówdzie trójkąci żagli... Z góry...

W Elku zaplanowane zostały loty pokazowe. Władze Elku (ukłony dla wiceprezydenta Tadeusza Zaremby) specjalnie przygotowały prawie w centrum miasta lądowisko! Ze względu na silny wiatr ograniczamy się jedynie do nalotu dywanowego i kilku rundek nad centrum. Na lądowisku w mieście odważyli się wylądować w deszcz Artur Siwiński, Mietek Chromiński i Heniu Orwat. Od razu, choć deszcz ciągle padał, pojawiła się grupa kibiców. Większość ląduje w Sypit-

kach. Dziennikarze dojeżdżają tu... kolejką wąskotorową z prawdziwym parowozem! Nadchodzącą ulewę przeczekujemy chowając się pod skrzydła. W deszczu lepiej nie latać, bo skrzydła mają gorszą siłę nośną.

Obiad, zatankowanie paliwa i lecimy dalej, tym bardziej, że znowu wychodzi słońce. Przelatujemy nad ogromnymi połaciami lasów i bagien. Z góry przypominają mi po części dżunglę Amazonii, po części afrykańską sawannę (tyle że bez słońca). Ale oto i kolejne lądowanie, w Korycinie, gdzie przy Zalewie już na



...poszybować motylem

i... powitanie tańcem w Bobrowej Dolinie

nas czekają gościnni mieszkańcy. Często są sękaczem i przepysznyimi truskawkami. W końcu nie na darmo Korycin słynie z konkursów na największe truskawki (jak na razie rekordzista jest okaz ważący 119, 73 gramów).

A potem każdy leci jak chce do Bobrowej Doliny pod Białymstokiem. My z Alkiem wybieramy drogę doliną meandrującej Sokółdy. Wokoło zupełnie pusto. Schodzimy bardzo nisko, lecimy z 10 metrów nad ziemią... Jest tak cudownie, że nie chce się lądować... A litera „T” leży tuż przy luksusowym kompleksie konferencyjno-gastronomicznym „Bobrowa Dolina”. Na okazję Rajdu właściciele przygotowali lądowisko. Może na nim lądować nawet „Cesna”. Tak powstał jedyny w Polsce kompleks, gdzie można przylecieć, zjeść kolację, przemocować, zjeść śniadanie i odlecieć na czas do pracy. Przywiązujemy maszyny do drzew i idziemy do ośrodka, w którym mamy nocleg. Aż głupio wchodzić w sportowych strojach, z plecakami do takich luksusów. Prysznic i zmęczenie mija. Radek Wilczek z Radia Łódź, który na rajdzie jest nawigatorem, ale ma także uprawnienia pilota, wyjmując gitarę i prawie do rana siedzimy, śpiewając... szanty.

## Ręce do góry!

Na porannej odprawie Zbyszek Kędziora, Kierownik Sportowy Rajdu, wyjaśnia zadanie: nawigatorzy wsiadają do najprawdziwszych jeepów cheslerów i naprowadzani przez lecącego motolotnią pilota, który ma mapę z wyznaczonym punktem, mają trafić do celu. Za kierownicami jeepów mamy najprawdziwszych kierowców rajdowych. Ja mam okazję jechać z Jarkiem Kazberukiem, dwukrotnym uczestnikiem rajdu Paryż-Dakar, rajdu Camel Trophy i wielu innych. Jarek na zakrętach raczej nie zwalnia, a na

danki na ręce. Marek Michalski z Radia Olsztyn dzwoni do swej redakcji. Telefon wrywa mu potężny pogranicznik. Wrzeszczy po białorusku w słuchawkę... Po chwilowym zaskoczeniu, wszyscy pokładamy się ze śmiechu. „Białoruscy pogranicznicy” to przebierańcy ze słynnej grupy „Baru u Wołodźki” w Hajnówce. Już rozkładają ziemniaczki z koperkiem i zsiadłym mlekiem. Obiad. Białoruski...

Widoczne z powietrza wyłożone na ziemi strzałki doprowadzają nas do Turośni Kościelnej. Powozimy zaprzęgiem; to kolejna niesamowita konkurencja dla dziennikarzy nawigatorów wymyślone przez organizatorów Rajdu. Objadamy się, bo jak tu nie spróbować wyrobów wywodzącej się stąd Mistrzyni Świata w pieczeniu babki ziemniaczanej (tak, takie zawody też są rozgrywane).

Start: ostatni przelot. Żałujemy, że nie mamy czasu, by wylądować w Tykocinie. Co sił w silnikach pędzimy do Łomży. Alek oddaje sterownicę, wchodząc na wysoki pułap; patrzymy na szybujące pod nami niczym wielkie ptaszyska inne motolotnie. Potem trochę odczekujemy, aż inni odlecą i schodzimy do koryta Narwi. Fantastyczne widoki. Meandry Narwi, machający do nas ludzie, bociany traktujące nas pewnie jak wielkich braci, spokojną wodą leniwie płynącej rzeki... W końcu pojawia się Łomża. Coś się we mnie buntuje: wcale nie ciągnie mnie do miasta, codziennej gonitwy.

Po czterech dniach w powietrzu mam wystarczająco mocno wyrobione pragnienie wolności, przebywania w nieograniczonej przestrzeni. Ale w ciepłym Hotelu Gromady w Łomży, przy akordach gitary Waldka Smordaka, kontrabas Bogdana Szczepańskiego i akordeonu Mirka Kotelczuka, w czterdzieści parę głosów zaczynamy śpiewać: „Więc podglądasz ptaki wysoko szybujące ponad polami, chciałbyś kiedyś, kiedyś jak one, móc się ścigać z wiatrem, z chmurami. I jak one chcesz poszybować, i jak one chcesz zawirować, i przez chwilę być blisko nieba — tego właśnie pilocie ci trzeba...”. Jest tak dobrze...

A potem jeszcze był finał finałów w Zambrowie! O czym za tydzień.

MONIKA WITKOWSKA

(autorka jest dziennikarką, kierownikiem dodatku „Turystyka” w „Gazecie Wyborczej”)

Fot. Mieczysław Chromiński, Dominika Tocka, Marek Michalski





### Lin z „oczka”

Zgłaszam złowionego 15 maja, o godz. 8.10 lina, ważącego 2,00 kg, 45 cm długość. Wziął na ziemniaka „oczku” zwany, Szewczak przy moście na Narwi.

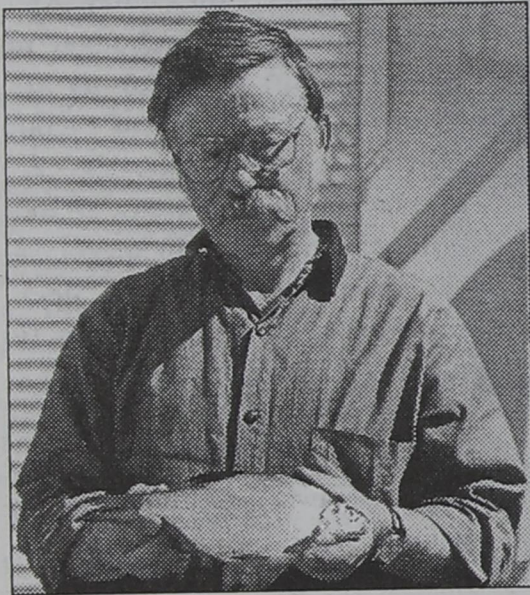
**ARTUR BURCHART**  
Łomża



### Amur i siła

15 maja 2003 r. o 6.10 rano złowiłem w Narwi amura (waga 3,70 kg, 63 cm długości). Walka trwała długo, około 40 minut. Amur wziął na kukurydzę. Myślałem, że pójdzie mi gładko, ale okazało się, że to bardzo silna ryba. Emocje były bardzo duże, gdyż miałem bardzo mały haczyk i bałem się wypięcia.

**GRZEGORZ MOCARSKI**  
Łomża



### Na pęczek

W niedzielę, 4 maja, w Narwi w okolicach Jednarczewa na pęczek białych robaków złowiłem krąpia o wadze 0,5 kg i długości 30 cm.

**ZENON LIPIŃSKI**  
Łomża

### Duathlon po raz trzeci

Popularyzacji duathlonu, czyli biegów i jazdy na rowerze, służą mają organizowane przez Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe

**PATRONAT „KONTAKTÓW”**

### Biegaj z nami!

Do udziału w biegu z cyklu Grand Prix Łomża 2003 zaprasza dużych i małych Łomżyński Klub Biegowy. Zawody odbędą się w niedzielę, 13 lipca, przy Szkole Podstawowej nr 9. Początek o godz. 12.00. Bieg główny (około 8100 metrów) dla rocznika 1991 i starszych rozpocznie się o godz. 13.15.

Wśród zawodników, kończących biegi, rozlosowany zostanie rower górski, a nagrodą miesiąca w losowaniu jest dwuosobowy namiot.

Bliższe informacje: Mariusz Niziński, tel. 218-28-60, 0608-273-692. Szczegółowy regulamin na <http://www.republika.pl/kblomza>.

III Otwarte Mistrzostwa Powiatu Kolneńskiego.

Mistrzostwa rozegrane będą 17 sierpnia 2003 roku (niedziela) w Kozle nad Pisą w gminie Kolno na dystansie 2,6 oraz 1,3 km. Z Kozła zawodnicy wystartują do jazdy rowerem na 25-kilometrowej trasie.

Zgodnie z regulaminem, w zawodach mogą uczestniczyć wszyscy, którzy ukończyli 16 lat i legitymują się uprawnieniami do jazdy rowerem.

Mistrzostwa będą rozegrane w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 35 i powyżej 35, a klasyfikacja będzie wspólna dla kobiet i mężczyzn. Każdy z zawodników musi posiadać własny, sprawny technicznie rower i kask rowerowy.

Zgłoszenia przyjmuje osobiście, listownie bądź telefonicznie Powiatowe Zrzeszenie LZS w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 5, tel. i fax 278-2513. Ostateczny termin zgłoszenia w dniu zawodów do godz. 10.00.

### XII Spinningowe Mistrzostwa Okręgu Łomżyńskiego

Po raz dwunasty na Narwi w Wiźnie, 5 lipca, odbyły się spinningowe mistrzostwa okręgu łomżyńskiego Polskiego Związku Wędkarskiego. Zawody rozegrano w dwóch czterogodzinnych turach.

Zwyciężył Radosław Cwalina (4 punkty) przed Jarosławem Szymańskim (4 punkty), Wojciechem Świeczkowskim (4 punkty), Bartoszem Szymańskim (4 punkty), Mieczysławem Solińskim (6 punktów) i Franciszkiem Sachmacińskim (7 punktów). O kolejności pierwszej czwórki decydowała waga złowionych ryb.

Drużynowo wygrała reprezentacja Koła nr 3 w Łomży przed Kołem nr 4 w Łomży, Kołem nr 27 w Kolnie, Kołem nr 14 w Łomży, Kołem nr 11 w Łomży i Kołem nr 1 w Łomży.

Największą rybą zawodów okazał się boleń ważący 2196 g, wyholowany przez Mariusza Gontarczuka. Największego szczupaka wyjął Mieczysław Soliński, a największą zawodniczą rybą, czyli okoniem, mógł pochwalić się Artur Kalisz.

Ryby brały słabo. Padło 81 okoni, 3 szczupaki, 1 jaź i 1 boleń łącznej wagi 14,9 kg.

### Kopana liga

Zakończyły się rozgrywki Miejskiej Ligi Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży w piłce nożnej. Rywalizowało 10 drużyn: Dantex, Home Pine, Południe, Polmozbyt, Krochmalnia, Forty Piątka, Libra, Sonarol, Zawodowcy i Starówka. Mecze odbywały się systemem „każdy z każdym”.

Zwyciężył Dantex (puchar prezydenta Łomży) przed Home Pine (puchar prezesa Zarządu Wojewódzkiego Podlaskiego TKKF w Łomży) i Południem (puchar prezesa Miejskiego TKKF). Puchar Fair Play otrzymała Krochmalnia. Najlepszym bramkarzem Ligi okazał się Karol Szablowski, a królem strzelców Wiesław Radgowski, obaj z drużyny zwycięzców, ongiś piłkarze redakcyjnego zespołu „Kontakty”.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## MEDYCyna

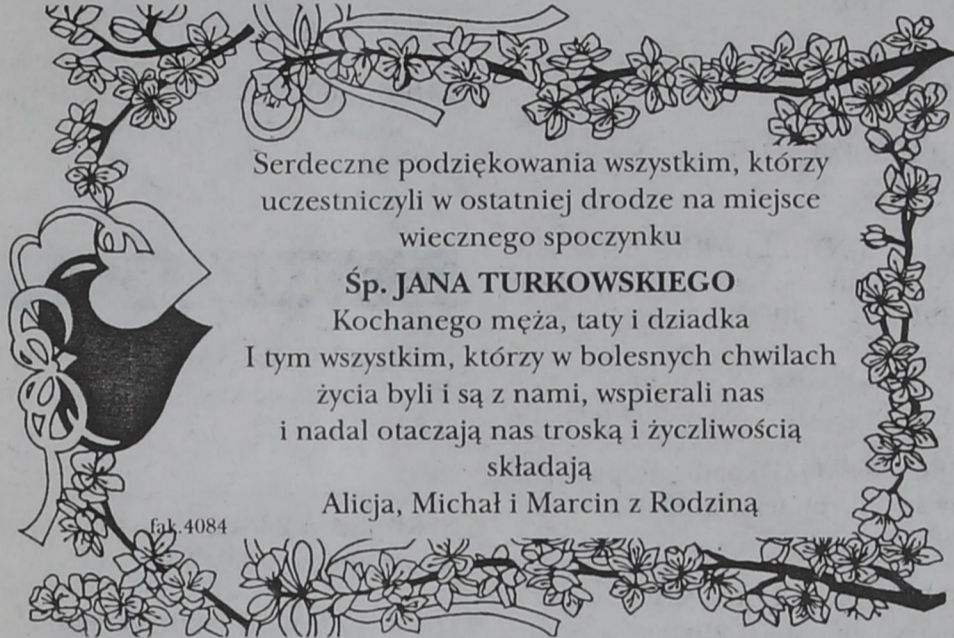
USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086)215-27-40. RTG ZĘBÓW, pan-

tomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

602-o  
USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f3877-o  
BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o  
ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, esperal, lecze-

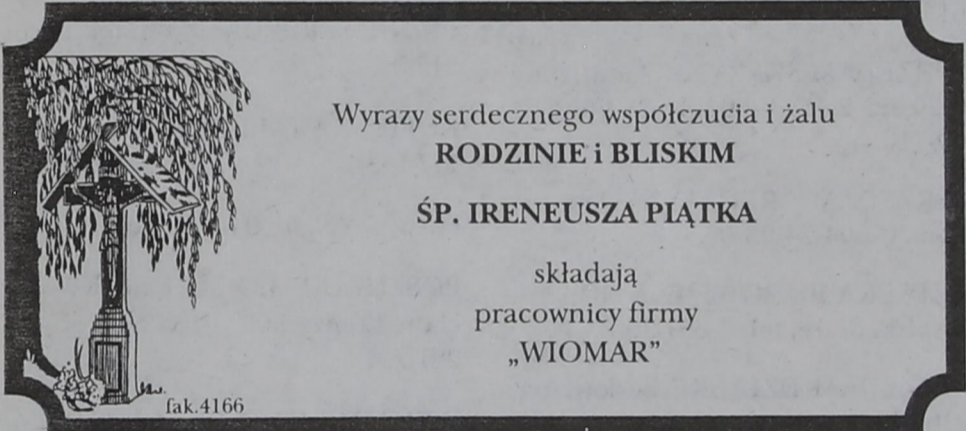


Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

**Śp. JANA TURKOWSKIEGO**  
Kochanego męża, taty i dziadka  
I tym wszystkim, którzy w bolesnych chwilach życia byli i są z nami, wspierali nas i nadal otaczają nas troską i życzliwością składają

Alicja, Michał i Marcin z Rodziną

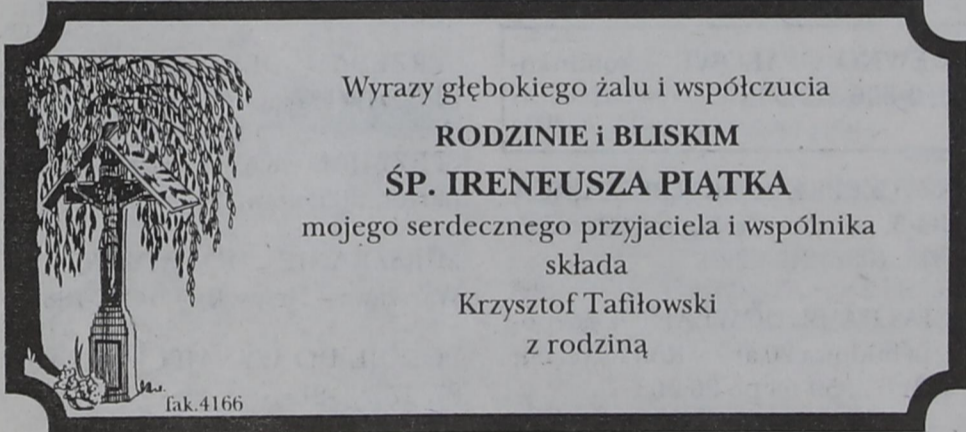
fak.4084



Wyrazy serdecznego współczucia i żalu  
**RODZINIE i BLISKIM**

**ŚP. IRENEUSZA PIĄTKA**  
składają  
pracownicy firmy  
„WIOMAR”

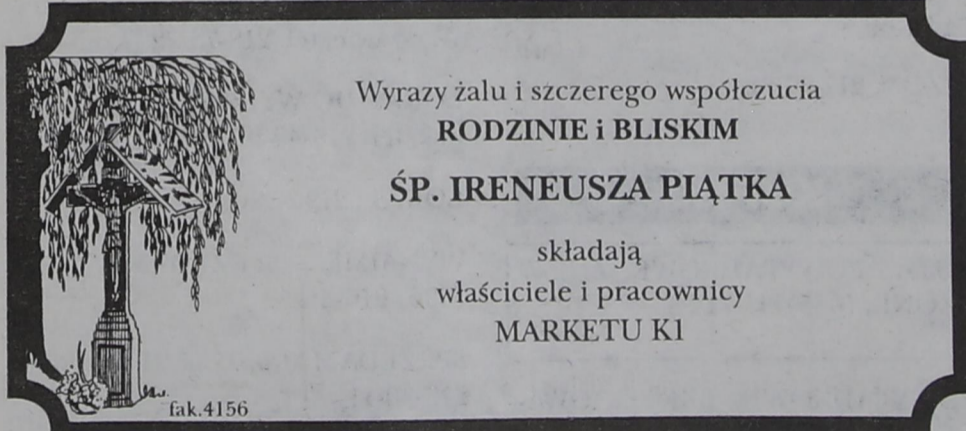
fak.4166



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia  
**RODZINIE i BLISKIM**

**ŚP. IRENEUSZA PIĄTKA**  
mojego serdecznego przyjaciela i współnika  
składa  
Krzysztof Tańkowski  
z rodziną

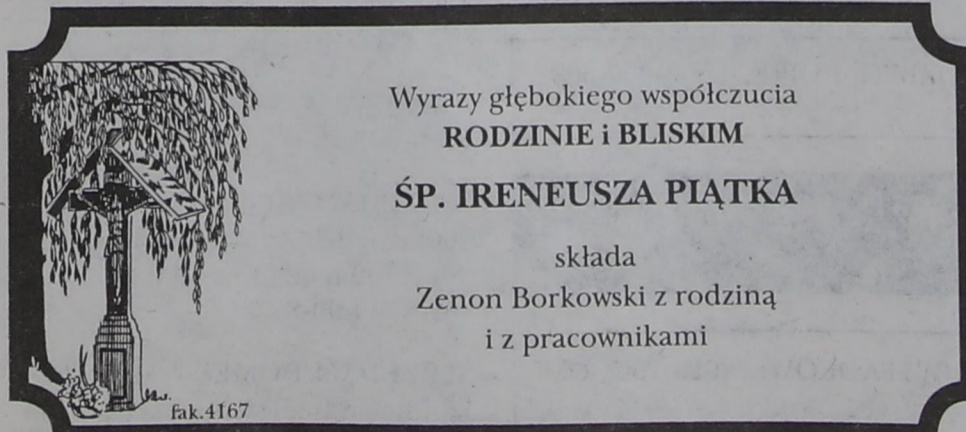
fak.4166



Wyrazy żalu i szczerego współczucia  
**RODZINIE i BLISKIM**

**ŚP. IRENEUSZA PIĄTKA**  
składają  
właściciele i pracownicy  
MARKETU K1

fak.4156

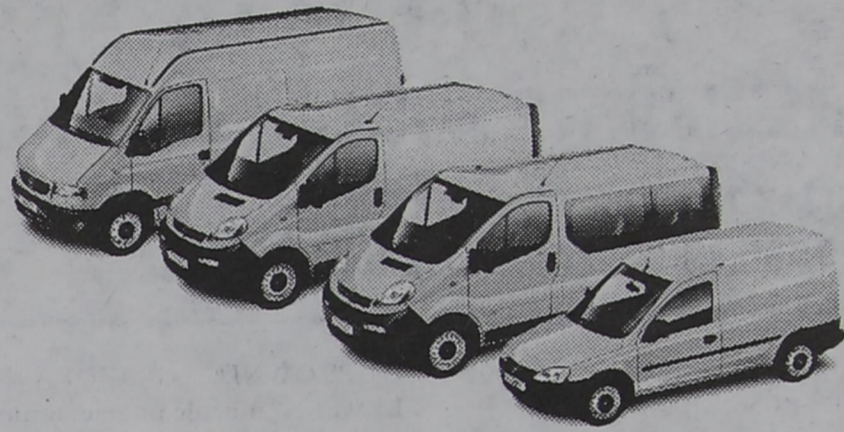


Wyrazy głębokiego współczucia  
**RODZINIE i BLISKIM**

**ŚP. IRENEUSZA PIĄTKA**  
składa  
Zenon Borkowski z rodziną  
i z pracownikami

fak.4167

## my się pracy nie boimy



**GMAC BANK**  
Polska S.A.

**OPEL CREDIT**  
A GOSPODARSTWA WSPÓLNOTY

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

[www.opeltopauto.com.pl](http://www.opeltopauto.com.pl)

**TOP AUTO**

Krupniki 25, Białostok 13,  
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,  
tel/fax 029 760-41-18



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Gabinet Audioprotetyczny  
RESOUND

Łomża ul. Bema 1



# APARATY SŁUCHOWE

- Bezpłatne badanie słuchu
- Fachowa pomoc dyplomowanych protetyków słuchu
- Możliwość zakupu na raty

Umowa z  
**NFZ**  
Narodowy Fundusz Zdrowia

**CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup> INFORMACJE: (86)218-93-68**

nie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029)767-19-61, [www.detox.ostroleka.com.pl](http://www.detox.ostroleka.com.pl)

chiczne wieku podeszłego, piątki od 13.00 - Łomża, Piłsudskiego 6, (085)6542-584

MASAŻE LECZNICZE, wyszczuplające, tlenoterapia, 218-90-63

## MOTORYZACJA

Lek. BARBARA DOMYŚLAWSKA - nerwice, depresje, zaburzenia psy-

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

Firma:  
„Święta Anna”  
tel. (086)  
**218 08 01**  
Łomża  
ul. Poznańska 156  
wjazd  
przy stacji paliw



**NAGROBKI GOTOWE  
I NA ZAMÓWIENIE  
WYPISYWANIE TABLIC  
PARAPETY, SCHODY  
BLATY, KOMINKI**

MAC - ROB Zaufaj profesjonalistom. Profesjonalny montaż samochodowych instalacji gazowych, Łomża ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-69-48, (na posesji III L.O.)

SPRZEDAM FORD Transit 2.5D (1997r), (086)218-00-52

MERCEDES 124 200D, 5-biegów (1992r), 216-05-72

SPRZEDAM OPEL Vectra - 1.7D

# KONTAKTY



# SKŁAD BUDOWLANY

szeroki wybór materiałów budowlanych

## PROMOCJA TYGODNIA

KLINKIER • PUSTAK • SZPACHLE • ZAPRAWY



CHCESZ ZBUDOWAĆ DOM TRWAŁY,  
U PODBIELSKIEGO KUP MATERIAŁY

TRANSPORT  
GRATIS

Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-37-111  
Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99

REKLAMA

(1991r), bogate wyposażenie, 0-602-55-49-09, (086)2189-845

SPRZEDAM MZ-150, (086)4720-311

SPRZEDAM NISSAN Patrol, VW Polo, 0-600-162-508

SPRZEDAM FIATA 126p, 0-501-661-838

SPRINTER 312 (1999r), klima, 0-602-770-409

MERCEDES SPRINTER 312D (1995r), 0-602-723-734

DAIHATSU CHARADE 1.6 16V (12.1995r), 0-602-723-734

SPRZEDAM MECEDESA 124D i Poloneza, 0-693-44-74-57

KADETT (1990r), 0-694-875-855

ŁADA 2105 (1990r), gaz, 2186-801

NEXIA, 0-608-819-033

POLONEZ 1.6 16GLE + gaz (1993r), tel. (086)217-50-91

SPRZEDAM MOTOCYKL Honda VF-500FII (1988r), 0-604-85-68-25

FORD ESCORT 1.6D (1985r) - tanio, (086)218-56-89

PRZYCZEPKA, 2157-647

UNO (1997) 3-drzwiowy, tel. 2189-185

PUNTO S 1.1 (1998r), 16500zł, 218-46-66, 0-502-500-092

FIAT MAREA, 216-35-47

MERCEDES 123 200D (1979r), 0-600-486-992

PEUGEOT 206 (2000r), tel. (086) 2188-759

OPEL ASTRA (1998r), serwisowany, garażowany, opony zimowe, 2188-708 po 21.30

FIATA 126p el (1996r) 43 tys.km, alarm, tel. 219-02-61

### SPRZEDAŻ

KURY NIOSKI, 2176-296

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, sianokiszonkę, (086) 275-55-31, 0-502-273-367

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” oferuje panele, tanie gresy, glazurę, terakotę od 13,90, realizujemy wszelkie zamówienia, doradzamy, dowozimy „gratis”, raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS) - U nas można się targować!

UŻYWANE WYPOSAŻENIE do sklepów (import), Ostrołęka, 0-604-261-483

SPRZEDAM WINDE budowlaną, 0-604-15-20-65

ZBIORNIKI DO MLEKA do 5000 litrów, montaż, duży wybór, tel. 0606 892 948.

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

DZIAŁKI NAD BIEBRZA, bryczka, 2188-919, 0-501-473-339

SZTACHETY PÓŁOKRĄGLE 120 cm długości, 1,40 zł/sztuka, tel. (086) 216-78-97.

20 TRAKTORÓW Same, Deutz, Zetor, Ferguson, pługi, siewniki, kosiarki, owijarki, chwytaaki, prasy. Tel. (029) 772-14-18, kom. 0606 892 948.

CELERON 300MHZ/6.4/GB/64RAM monitor 15", tel. 0-506-603-084

SPRZEDAM SIECZKARNIĘ do kukurydzy FAHR jednorzędowa, krowę wysokocielną rasa mięsna, przyczepę samozbierającą, (086) 217-45-22

SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozmiar 42, ekri z gorsetem, 4742-300

TANIO: - piec c.o. olejowy ze zbiornikami, 216-41-86

BRZOZA, OLCHA sezonowane, 219-47-72

KOMBajn ZBOŻOWY „Dzonder” 940 3m heder, inne maszyny rolnicze, (086)2180-500

SPRZEDAM LAS 2ha sosna, (086) 4738-505, 0-504-242-227

SPRZEDAM DRZEWO dłuższe sosnę, opałowe olchę, tel. 0-693-447-457

GOSPODARSTWO 10,50 ha z budynki lub same budynki z działką 2,5ha, krowę pierwiastkę, Gielczyn koło Łomży, 218-33-65

SPRZEDAM PROSPERUJĄCY sklep odzieżowy, (086)218-94-00

MOŻLIWOŚĆ przejęcia PUB-u -

dyskoteki w Łomży, tel. 0-502-665-373 po 16.00

BLOCZKI BETONOWE C-6 (38x25x14), 217-91-31

SIEDLISKO, działka nad rzeką, 0-506-412-180

KOMBajnY, BELARKI, beczkowszy, ciągniki, paszowóz 8m<sup>3</sup>, (086) 2191-009, 0-501-408-363

WÓZEK WIDŁOWY sztejblok 2,5 tonny udźwig, 2192-963, 0-603-695-234

BECZKOWOZY kombajny, prasy, inny sprzęt rolniczy, 2192-963, 0-603-695-234

SPRZEDAM KEMPING 5-osób, 5 metry długości, 2192-963, 0-601-615-242

SPRZEDAM SKRZYNIĘ ładunkową 6,20 na 2,45; 0-696-44-23-90, 212-50-71

SPRZEDAM REGAŁY sklepowe, kom. 0-604-24-93-93

DZIAŁKA BUDOWLANA 5036 m<sup>2</sup>, Kupiski Stare, tel. 0-691-36-85-12

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, 2169-196

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

PRZYCZEPKĘ SAMOZBIERAJĄCĄ JUG-3, sieczkarnię Jaguar-690 i cieliczki, (086)217-92-21

DZIAŁKA BUDOWLANA z rozpoczętą budową 20 ary w Konarzycach, (022) 632-59-54 po 20.00

DESKI KANTÓWKA suche, 0-507-74-74-69

BIZON, 217-57-82

### KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085)711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

ROZBITE 1994;2003, 0-602-666-111

POWYPADKOWE, (029)7604-603

POWYPADKOWE; (029)76-94-237.

ŻYTO, (086)2175-165

KUPIĘ LORNETKĘ Carl, Zeiss, Jena 10x50, 8x56, 7x50, tel. 0-505-033-991

### LOKALE

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Piłsudskiego 4 (150m<sup>2</sup>), tel. (086) 218-00-52

SPRZEDAM 2 lokale 92-145m<sup>2</sup> przy Al. Legionów, 0-604-15-20-65

DOM W ŁOMŻY, (086)271-83-05

PILNIE SPRZEDAM M-4, tel. (086) 218-54-10

KUPIĘ KAWALERKĘ, tel. 0-506-717-153

MAGAZYN, 0-504-767-951

POSZUKUJĘ LOKALI do wynajęcia w Łomży 300 - 1200m<sup>2</sup>, 0-600-921-754

WYNAJMĘ 40m<sup>2</sup>, Białystok, Lipowa, 0-604-73-33-68 (Łomża)

SPRZEDAM MIESZKANIE 62m<sup>2</sup> na ul. Przykoszarowej 15, tel. 2190-751

SPRZEDAM KAWALERKĘ 28m<sup>2</sup>, parter, ul. Polowa, 2165-195

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA Warszawa - Ursus, 0-506-041-788

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 47-302-87, 47-302-21

MIESZKANIE 28m<sup>2</sup> do wynajęcia w Warszawie, tel. 218-73-72 (Łomża)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Stary Rynek, tel. 216-42-07 lub 216-49-80

LOKAL, 2190-520

WYNAJMĘ SPRZEDAM lokal, (086) 216-48-54

SPRZEDAM M-5, 72m<sup>2</sup>, II p. Łomża, 216-30-11

DO WYNAJĘCIA M-3, 0-502-588-982

STANCJA W WARSZAWIE, (086) 2160-603

SPRZEDAM DOM siedmioletni 160m<sup>2</sup> z działką 1100m<sup>2</sup> i garażem 40m<sup>2</sup> 500m od Ostrołęki, 145 tys. zł; (029)760-90-85

SPRZEDAM DOMEK rekreacyjny - handlowy, Łomża, Sikorskiego 25



# KONTAKTY



LOKAL DO WYNAJĘCIA 16m<sup>2</sup> przy  
Al. Legionów, tel. 2186-377

4081

SPRZEDAM M-3, I piętro, 2198-534,  
0-503-499-272

4102

MIESZKANIE DWUPOKOJOWE w  
Białymstoku zamienię na Łomżę  
lub sprzedam, (086)216-48-81

4109

STANCJA, 0-504-767-951

4111

TRZYPOKOJOWE DO WYNAJĘ-  
CIA, 0-502-684-439

4113-o

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje Warsza-  
wa, 218-44-60

4117-o

DO WYNAJĘCIA M-3, 216-40-81, 0-  
604-094-911

4123

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-  
70

4130

STANCJA, 218-50-70

4130

LOKAL DO WYNAJĘCIA - 45m<sup>2</sup>,  
Łomża Al. Legionów 69 (naprzeciw  
Statoil), tel. 215-35-48

4135

WYNAJME LOKAL handlowy,  
Łomża, Bema 3; 2190-444, 0-602-  
556-447

4136

M-3 SPRZEDAM, 0-608-455-143

4172

POKÓJ DO WYNAJĘCIA w Warsza-  
wie - blisko metra, 0-606-160-004

4173

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 15 arów z  
budynkiem mieszkalnym z wygodami  
oraz budynkiem gospodarczym  
w Jedwabnem, (086) 216-59-70, 0-  
601-144-809

4176

DO WYNAJĘCIA M-3, 2198-416

4180-o

KUPIĘ 36m<sup>2</sup> (50m<sup>2</sup>), parter lub I p.  
219-19-50

4170

SPRZEDAM nowy dom w Starej  
Łomży, działka 2000m<sup>2</sup>, 216-36-25  
po 15.00

4182

M-5 SPRZEDAM, zamienię na M-3,  
(086) 218-42-58

4185

## USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA,  
ksero - „Opoka”, 216-48-39

185-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,  
2180-001.

fak. 1556-o

TARCIE DREWNA trakiem prze-  
woźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-  
766

2879-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

3545-o

WENTYLACJA - KLIMATYZACJA,  
tel. 0-600-758-655

3650-oo

NAPRAWA AGD, 2190-333, 0-696-  
105-255

3671-oo

TYNKI, 0-608-147-306

3678-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, 215-17-  
93

3761-o

DOCIEPLANIE, 219-29-13, 0-503-  
84-22-09

3747-o

MONTAŻ, SERWIS samocho-  
dowych instalacji gazowych BRC syste-  
my tradycyjne, wtryskowe, sekwen-  
cyjne, Jarnuty 11; 216-97-03, 0-503-  
010-038

3739-o

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu,  
żwir, piasek, remonty mieszkań, do-  
mów, 2160-625, 0-602-628-318

3867-o

SCHODY - PRODUKCJA, SPRZE-  
DAŻ, montaż, 087/565 05 16, 0601  
391 644

3732-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,  
0-603-342-397

3837-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)  
218-59-91

3784-o

USŁUGI REMONTOWO-wykończe-  
niowe mieszkań, 0-504-718-743

3827-o

URZĄDZANIE OGRODÓW, ukła-  
danie kostki brukowej, 0-600-885-  
166

3843-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE  
podłóg, szpachlowanie, malowanie,  
2150-119

3844-oo

PRZYWÓZ, SPRZEDAŻ żwiru, pia-  
sku. Usługi koparką, spycharką, wy-  
wrotką, niskopodwoziem. Kopanie  
stawów, 219-14-92, 473-04-11, 0-502-  
677-358, 0-503-163-638

3908-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-  
NIE, glazura, 0-692-992-167

3934-oo

CYKLINOWANIE, PODŁOGI, 216-  
72-21

3934-o

ZABUDOWA PODDASZA, sufity  
podwieszane, 0-608-344-664

4008-oo

WYKONUJĘ BIZNESPLANY, 0608  
384 711.

f3923-o

USŁUGI KOPARKO-ładowarką, wy-  
wrotką, dowóz czarnoziemiu, 0-602-  
55-49-09

4042

CZYSZCZENIE DYWANÓW i tapi-  
cerek u klienta, 0-606-330-961

4153

USŁUGI REMONTOWE, 218-47-45

4131-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-694-195-  
320

4116-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-601-868-  
891

4100-o

# ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

**PANELE ŚCIENNE MDF 9,99\***

**PANELE ŚCIENNE PCV 9,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99\***

**GLAZURA 15,99\***

**SIDING 15,99\***

\* zł/m<sup>2</sup>

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 4015

PŁATNIK - PRZEKAZ elektronicz-  
ny, ZUS - wdrożenia, 0-602-759-291

4068-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-  
502-157-197

4069

SZPACHLOWANIE, MALOWA-  
NIE, glazura, tynki, 215-03-99

4069

SZPACHLOWANIE, MALOWA-  
NIE, 0-694-875-855

4085

SZPACHLOWANIE, MALOWA-  
NIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-  
608-014-410

4088-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-  
07

4093-o

OGRODZENIA KLINKIEROWE,  
glazura, szpachlowanie, 0-609-838-  
724

4110

HYDRAULIKA REMONTY, 218-  
85-08

4125

SZPACHLOWANIE, MALOWA-  
NIE, układanie glazury, 218-41-39

4139

SZYBKI KREDYT, 473-07-04

4134-o

ODZYSKUJEMY DŁUGI, 473-07-  
04, lomza@pz.com.pl

4134-o

OGRODZENIA Z KAMIENIA alta-  
ny, grille, oczka, itp. 0-607-703-870

4141

SZPACHLOWANIE, MALOWA-  
NIE, glazura, panele, 0-606-22-32-  
14

4156

WYKONUJĘ SCHODY drewniane,  
meble, (086) 216-78-97, 0-605-821-  
460

4183

## TRANSPORT

HANNOVER - każda niedziela,  
215-76-17, 0-606-146-917

3724-o

BELGIA - wtorek-sobota sprinter  
DVD, klima (085) 6635-624, 0602-  
697-881.

3257-o

HANNOVER, okolice, niedziele,  
(086)473-62-50, 0-602-289-479

3472-oo

NIEMCY, BELGIA, (086)2185-389,  
0-603-396-731

3611-oo

HANNOVER - BREMEN każda so-  
bota, 215-76-25, 0608-611-628.

3695-o

NIEMCY BUSEM - każda sobota,  
217-62-15, 0608 778 708.

f3695-o

## KLIMATYZACJA

- sklepy
- biura
- gabinety lekarskie
- pomieszczenia mieszkalne
- samochodowa

### KLIMA-MED

Łomża

ul. Wyszyńskiego 2 lok. 13

tel. 216-93-29

0-501-384-435

fak. 4147

## UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskooprocentowane kredyty  
samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0\*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

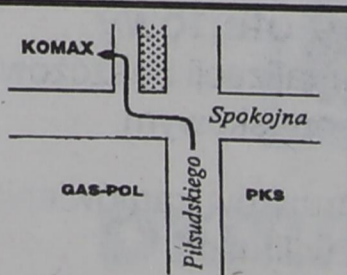
Nie proponuje Nikt!

fak. 4014

## HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
  - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:
- największy wybór tanich płytek do dojrni mleka



FACHOWE DORADZTWO  
RATY - DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

0-600-824-256

fak. 4011

BANKOWY KREDYT  
HIPOTECZNY  
w CHF, USD, EUR, PLN  
Bez prowizji i opłat  
POŻYCZKA GOTÓWKOWA  
BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING

NIERUCHOMOŚCI  
„TYTAN”  
18-400 ŁOMŻA  
ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26  
0-604 05 10 82  
0-604 22 76 58

OFERTA TYGODNIA:  
• M 4 częściowo umeblowane, III p.  
ul. Bema do zamieszkania 77.000 tys

f. 4018

# KONTAKTY



TANIE PRZEWOZY busem, 0-602-40-39-36

3927-oo

LOTNISKA, PRZYSIĘGI, 216-24-20

3940-oo

WYNAJEM AUTOKARÓW na przewozy kolonijne – "Baltica – Travel", Łomża, tel. (086)216-54-86, 0-602-559-813

3948-oo

BELGIA 0607 383 208.

f3797-oo

HANNOVER DUSSELDORF – 0602 403 936.

f3927-oo

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

4108-oo

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

4132-oo

HANNOVER – BREMEN okolice, 2180-913, 0-602-609-003

4151-oo

HANNOVER – BREMEN, (086)216-04-95, 0-506-820-844

4162

HANNOVER (okolice), 0-600-244-677

4162

## PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

377-oo

KOSMETYKI – możesz dorobić, 2184-198

2821-oo

ODKRYJ PRZYJEMNOŚĆ zarabiania pieniędzy z Oriflame! Obniżka wpisowego!, (086)218-64-11

3473-oo

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, frezera, tokarza, 0-606-416-991

3852-oo

FIRMA ZATRUDNI szewca z długoletnim stażem pracy, tel. (086) 219-89-06

4034-oo

FIRMA ZATRUDNI krawcowe, tel. 215-58-28

3998-oo

FIRMA ZATRUDNI panią z grupa inwalidzką, tel. 216-58-28

3998-oo

FIRMA ZATRUDNI na stanowisko kierownika działu reklam. Wymagania: wykształcenie wyższe, staż pracy w dziale reklam, dyspozycyjność, wiek do 30 lat, wysokie wynagrodzenie, praca w Łomży, tel. (086) 219-89-06

4034-oo

MŁODEGO MEŹCZYZNĘ po Szkole Drzewnej do pracy w sklepie, tel. 216-49-77

4144

MEŹCZYZNĘ na stanowisko SPRZEDAWCY (wiek 25 – 35 lat), doświadczenie w handlu, 0-602-770-409

4049

SZUKASZ PRACY na stałe lub wakacje. Zadzwoń!!! (Łomża i okolice), tel. (086) 212-51-87

4064

FIRMA HANDLOWA zatrudni na stałe, sezon, tel. 215-34-52

4086

ZLECEŃ FIRMIE budowlanej budowę bliźniaka, 0-601-615-242, 0-601-603-695

4104

ZATRUDNIĘ NA STAŁE lub sezonowo, (086)215-12-11

4119

FIRMA „KOJA” Smolniki, 18-520 Stawiski zatrudni spawacza i malarza lakiernika, telefon 278-51-22

4122

SKLEP „WITPOL” zatrudni ekspedientkę – wiek do 35 lat, 0-609-88-22-39

4128

KIEROWCA – SPRZEDAWCA do lat 30 + zatrudnię, 218-55-11 do 18.00

4158

FRYZJERKĘ, (086) 218-43-02

4157

DODATKOWA, 0-608-033-964

4160

ZATRUDNIĘ PRZEDSTAWICIELI handlowych i handlowców. Wiadomość: Hurtownia Mariola, ul. Piłsudskiego 113, tel. 218-03-93, 218-65-67

4169

KIEROWCA z ADR, świad. kwalifikacji i kat. A,B,C,E szuka pracy, tel. 0-693-814-579

4171

KSIĘGOWA POSZUKUJE pracy, (086) 216-78-97

4183

plaskil@tlen.pl Firma telekomunikacyjna NOM1044 zatrudni koordynatora i handlowców. Wymagania: wykształcenie min. średnie, łatwość nawiązywania kontaktów. Orientacje na sukces, doświadczenie w branży będzie dodatkowym atutem. Osoby zainteresowane prosimy o

## Husqvarna

PILARKI, KOSIARKI,  
WYKASZARKI,  
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU  
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE  
ORAZ INNY SPRZĘT  
LEŚNY I OGRODNICZY

AGREGATY PRĄDOWÓRCZE,  
ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY

„BOSCH”

CZĘŚCI ZAMIENNE

ORAZ SERWIS

Łomża, ul. Nowogrodzka 60

Tel. 216-69-10

ZAPRASZAMY!

fak. 3488

przesyłanie aplikacji na adres: warszawa@artlajne.com.P; 0-607-442-486

4184

## NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA Pracowników Ochrony i Informatyki – nabór do szkoły. Kursy do licencji i samoobrony. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085) 742-04-69

3889-oo

MATEMATYKA – KOREPETYCJE uczniom i studentom, 218-77-79, 0-603-847-463

4105

ANGIELSKI z doświadczonym nauczycielem, tel. 0-608-445-237

4165

## ZWIERZĘTA

FOKSTERIERY, LABRADORY, (086)279-12-14

3985-oo

SZCZENIĘTA BOKSERKI, 216-00-34

4040

OWCZARKI NIEMIECKIE, tel. 0-694-630-576

4047

JAŁÓWKĘ WYSOKOCIELNĄ, 2192-211

4072

ODDAM małe pieski, Łomża, Senatorska 8, tel. 0-608-622-847, 216-67-48

k.z.

30 czerwca w Piątnicy (m. 19.00 a 21.00) zaginął piesek – SARENKA. Jest w trakcie leczenia. NAGRODA!!! 219-26-33 po 14.00

4181

## INNE

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, 0502-038-944.

f3085-oo

ZESPÓŁ MUZYCZNY (086) 271-85-97.

f3085-oo

USA WYJAZDY, 0-504-862-196

3720-oo

POWOZY KONNE – wesela, inne imprezy, tel. 0-692-304-423

3881-oo

ŚLUB – DEKOROWANIE kościoła, 0-504-245-371

3950-oo

GBG BANK auto kredyt pierwszy w Rzeczypospolitej sprawdź: www.4lomza.pl, tel. 0-502-086-899

3974-oo

TATUAŻ, MAKIJAŻ permanentny, 0-602-461-897

4114

SAMOCHÓD dla Młodej Pary – dekoracja gratis, tel. 218-03-75 lub 0-691-741-109

4161

## „SOKOŁÓW” S.A.

Lider w branży mięsnej  
zatrudni

### PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

na terenie Łomży i okolic

Oferty zawierające list motywacyjny, życiorys oraz zdjęcie prosimy przysyłać na adres: Hurtownia Firmowa

„SOKOŁÓW” S.A.

18-400 Łomża

ul. Nowogrodzka 151a

z dopiskiem na kopercie: „PRACA”

fak. 4154

# Buderus®

Kociot  
naścienny **2 149 zł\***

Dealer główny **Inkluz**

Łomża, ul. W. Polskiego 163 b  
tel. (086) 216-22-77

\* cena netto

REKLAMA

ALFA-tech  
Spółka z o.o.

18-400 ŁOMŻA, Al. Legionów 143  
tel. 086 219-89-37, tel./fax 086 218-53-76  
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 57  
tel./fax 086 271-59-23  
OFERUJE!!!

- PASY NAPĘDOWE do kombajnów: BIZON, CLASS, FAHR, MF, VOLVO, NEW HOLLAND, oraz innych maszyn rolniczych
- ŁOŻYSKA SKF-FAG-KOYO-NTN-INA-FET-ZKL
- ŁAŃCUCHY • USZCZELNIACZE
- SEGERY, SMAROWNICZKI
- WYROBY LOCTITE

DUŻY WYBÓR — NISKIE CENY

Zapraszamy: poniedziałek–piątek, 8.00–16.00

fak. 3454

## Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi  
**Makita**

oraz innych marek

**DEMART**

Łomża

Al. Legionów 89  
tel (086) 218-68-26

fak. 4020



„INSTALATOR” Spółka Jawna  
ul. Zjazd 2, 18-400 Łomża

ogłasza przetarg ofertowy  
na wykonanie przyłącza kanalizacji deszczowej  
wraz z drenażem opaskowym

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia  
do odebrania w firmie

Osoba odpowiedzialna za udzielanie informacji:

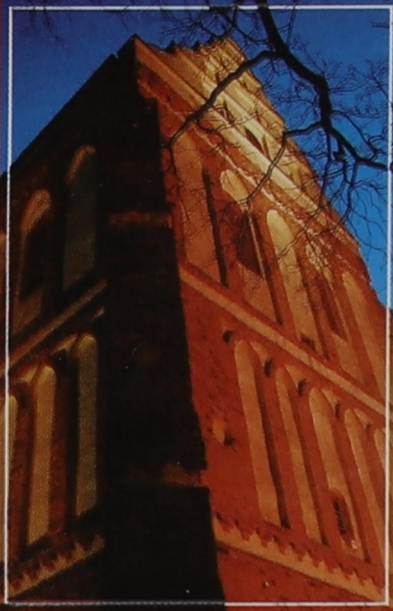
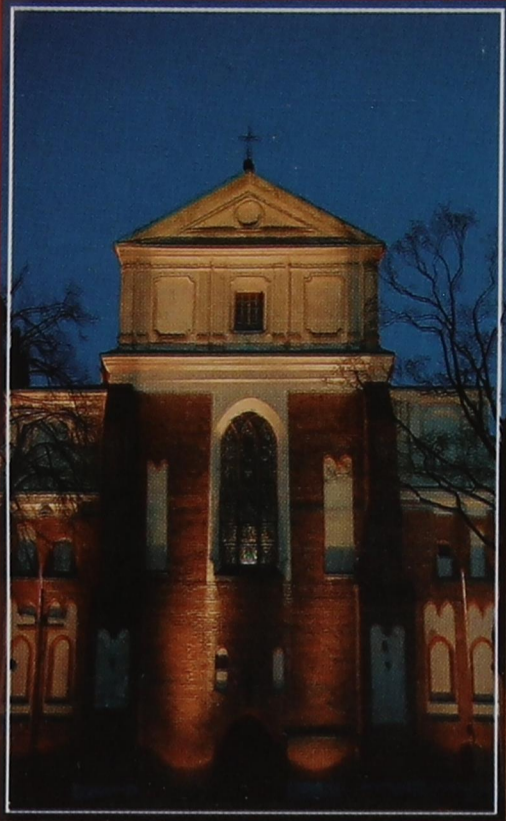
Ewelina Sokołowska

Tel. (0 86) 216-56-47, 216-68-44, 216-63-22

fak. 4098



# KONTAKTY



500 LAT KATEDRY ŁOMŻYŃSKIEJ  
MATKI KOŚCIOŁÓW PÓŁNOCNEGO MAZOWSZA



Karta pocztowa **Łomża**  
dostępna we wszystkich  
oddziałach Poczty Polskiej dawnego województwa  
łomżyńskiego!

REKLAMA

**NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej**

Największy wybór blach pokryciowych

BLACHY  
PRUSZYŃSKI

BALEXMETAL

**BORGA**

**TRAFFIC**  
DACHY & BLACHY

- folie dachowe • systemy rynnowe •
- okna dachowe i włazowe •

**AKCENT**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44  
Ełk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

**SPONSORZY  
I MIĘDZYNARODOWEGO  
RAJDU MOTOLOTNIOWEGO  
KONTAKTY 2003**

HOTEL POLONEZ



**MASTOR**

ŚRUBY • ZŁĄCZA  
ELEKTRONARZĘDZIA • BUDOWNICTWO



**DEMART**

ARTYKUŁY METALOWO-TECHNICZNE  
OKUCIA BUDOWLANE I MEBLOWE



UNI FACTOR S.A.



REGIONALNY  
PRZEDSTAWICIEL  
PHU IŁASZCZUK  
ŁOMŻA

PIEKARNIA  
OKRUSZEK

**DOMEL**  
Łomża Al. Piłsudskiego 70  
tel. 086/ 215 66 81  
www.domel.pl  
PRODUCENT OKIEN BEZŁOWIOWYCH



**AGROCENTRUM**

**Bank Spółdzielczy  
Piątnica**

**Wybierasz się do  
NOWEGO JORKU  
do pracy?**

**Będiesz pracować:  
na budowie, przy rozbiórkach  
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu  
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy  
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE  
PRZEKRACZAJĄCE  
MILION DOLARÓW**

**• KIM JESTEŚMY?**

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum  
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których  
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek  
przy pracy

**• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)  
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem  
pracuje

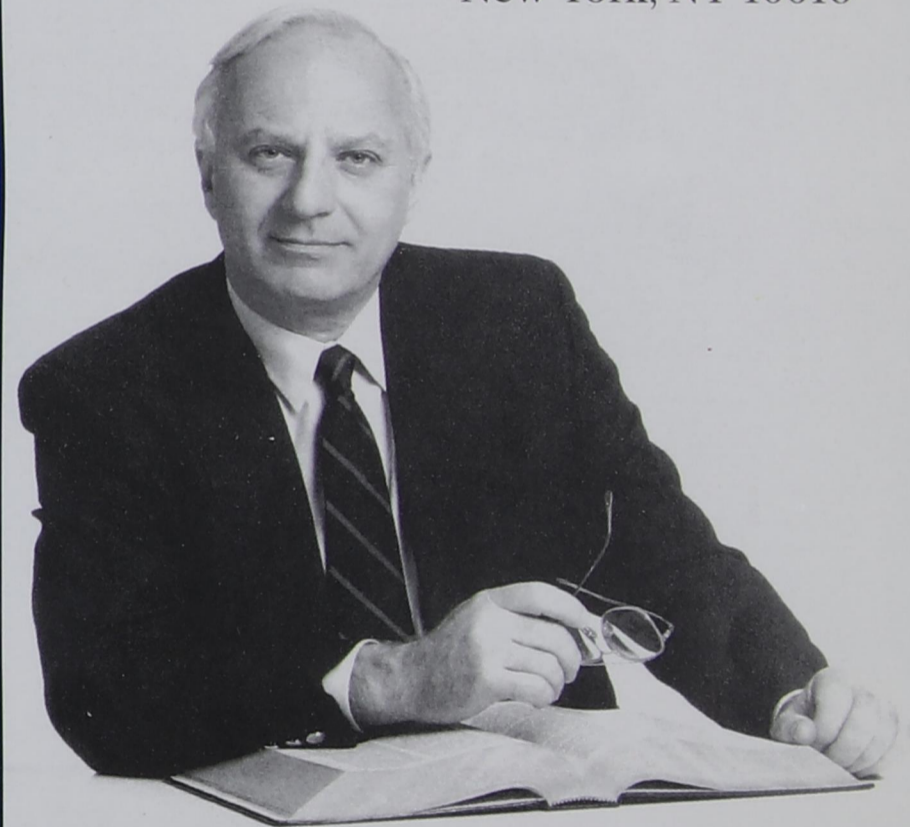
**• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania  
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,  
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną  
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South  
New York, NY 10016



**SAMUEL J. LURIE**  
*Amerykański adwokat*

REKLAMA

# DOMEL

Łomża Al. Piłsudskiego 70  
tel.086/ 215 66 81  
www.domel.pl

PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



## Hit!

CENOWY  
Łap okazję

Najwyższa jakość

# OKNA

Zielona Linia

- niemiecki bezołowiowy profil Plustec 3K Zielona Linia
- niemieckie okucia Winkhaus - autopilot
- niezgodliwe dla zdrowia i środowiska
- doskonała izolacja akustyczna
- doskonała izolacja termiczna
- bezpieczne, eleganckie
- szeroka gama kolorów i kształtów

**Dodatkowo:** - PVC Plustec bezołowiowe - PVC Spectus 4 komorowe  
- Konstrukcje aluminiowe - Parapety zew., wew.

#### SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

#### BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94  
Łomża Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63  
Kolno ul. Sobieskiego 4 tel.086/ 278 40 20  
Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel.086/ 275 00 89  
Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel.085/ 655 53 59  
Stawiski Pl. Wolności 12 tel.086/ 474 30 81  
Grajewo ul. Nowe Osiedle 11 tel.kom.0607927933  
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

**Promocja Ratalna!**

Lepszej oferty nie znajdziesz!

# Nie bój się międzymiastowych



Sony Ericsson T300 z aparatem fotograficznym od **2zł** 1,64 zł bez Vat

Sony Ericsson T310 z aparatem fotograficznym od **59zł** 48,36 zł bez Vat

LUX

Łomża (86) 219 90 73  
Broniewskiego 22  
Zambrów (86) 271 00 66  
Białostocka 22G  
Grajewo (86) 273 83 71  
Pl. Niepodległości 20/1

IDEA  
optima

## NISSAN ALMERA

CIESZ SIĘ BOGATYM WYPOSAŻENIEM

AKCESORIA GRATIS!  
NAWET DO 4800 ZŁ!



ALMERA  
ALMERA TINO

Tylko teraz, kupując Almerę, **standardowo wyposażoną** m.in. w klimatyzację, 4 poduszki powietrzne, ABS, EBD, BA, centralny zamek i elektrycznie sterowane szyby z przodu, lub Almerę TINO, możesz otrzymać **pakiet akcesoriów** o wartości nawet do **4800 zł GRATIS!** Możesz skorzystać także z promocyjnej oferty kredytowej lub leasingowej. Nissan Almera. Ciesz się bogatym wyposażeniem.



### SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

**„MAZUREK”**  
18-400 ŁOMŻA,  
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21  
(0 86) 218-15-03;  
0-504 215-701;  
0-504 215-718

PRZEWOZY  
AUTOKAROWE  
— KRAJ, ZAGRANICA  
  
SPRZEDAŻ BILETÓW  
NA LINIE  
MIĘDZYKAROWE  
AGENCJA  
TURYSTYCZNA

PRZEWÓZ OSÓB:  
POLSKA — NIEMCY  
NIEMCY — POLSKA

WYNAJEM  
BUSÓW

REKLAMA

## SBS

INSTALATOR  
&  
NOWIK

### Najwyższa pora zajść do Instalatora!

połsyfon umywalkowy, harmonijkowy:



3<sup>33</sup>

stuchawka (prysznic):

1<sup>99</sup>

wąż (prysznic),  
(kolorы: biały,  
niebieski, czarny,  
różowy):

4<sup>99</sup>

syfon  
wannowy:

37<sup>99</sup>

wanna 1,4 m  
"Deante":

155<sup>00</sup>

\*bez nóg

grzejnik aluminiowy,  
10 elementów:

225<sup>25</sup>

Łomża  
ul. Zjazd 2  
tel. 216 56 47

REKLAMA

promocyjne ceny ważne do 31 lipca